Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 strony

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 64. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 17 marca 1929 r. | Rok XXIII.

Anarchja, czy ład i porządek?

Podajemy poniżej artykuł na temat projektu naprawy Konstytucji, opracowanego przez Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem (BB). Sens artykułu tego, zwłaszcza w pierwszej swej części, odbiega znacznie od naszych poglądów, które niejednokrotnie wypowiedzieliśmy. — Zwłaszcza zapatrywań szan. autora na istotę demokratyzmu podzielić nie możemy, jak niemniej zastrzeżeń jego, dotyczących prawa krytycznej oceny projektów konstytucyjnych ze strony przeciętnego obywatela. Nie samo bowiem przygotowanie naukowe uzdalnia ludzi do trafnych sądów w kwestjach politycznych, często zdrowy rozum przy dobrej woli i instynkt, nie zaćmiony partyjnictwem, stanowią ważny czynnik przy ich ocenie. Dla tego uważamy, że sądy ludzi prostych, ale uczciwych należy brać pod uwagę, gdy chodzi o zagadnienia polityczne. I prawa tego zasadniczo sezrokim masom odmawiać nie można. Raczej pracować należy nad tem, aby się we właściwy sposób wypowiadały — po należytem ich poinformowaniu.

Mimo powyższych zastrzeżeń artykuł poniższy zamieszczamy, wychodząc z założenia, że Czytelnicy nasi mają prawo wiedzieć, co **inni** o aktualnych zagadnieniach politycznych sądzą.

* * *

Mówić o zagadnieniach ogólnopaństwowych człowiekowi, który to życie państwowe obserwuje tylko ze swojego punktu widzenia tj. nie mając do tego odpowiedniej praktyki i wiadomości, jest w przybliżeniu tem samem, co inżynierowi budowlanemu wypowiadać się o konstrukcji skomplikowanej maszyny. Z tego właśnie powodu każdy rozsądny obywatel powinien w swoich sądach być ostrożnym, dopóki nie przekona się o słuszności swego zdania na podstawie opinji specjalistów danej gałęzi.

Aktualna obecnie sprawa zmiany ustroju państwowego, wymaga dużej znajomości potrzeb, braków i warunków naszego kraju i orjentować się zupełnie w tem zagadnieniu mogą tylko specjaliści.

Nie dość jest powiedzieć: „mnie się to albo tamto nie podoba", trzeba każdą rzecz uzasadnić, ujmując ją nie z punktu własnego „widzimisię", ale każdą rzecz odpowiednio ująć i uwarunkować. Zgodzić się musimy, że projekt zmiany Konstytucji, wysunięty przez B. B., jest dziełem specjalistów. Bez wątpienia tylko specjaliści do tej pracy byli powołani, oprócz tego ten projekt był pewnie przeglądany i uzupełniany przez członków rządu, przez marszałka Piłsudskiego i p. Prezydenta Mościckiego, bo B. B. pracuje w zupełnej harmonji i zgodnie z obecnym rządem. (Poseł Sanojca z Klubu B. B. twierdził w Sejmie co innego. — Red. „Dz. Bydg.").

Do krytycznej oceny tego projektu brak nam podkładek i uzasadnień tych lub innych zmian, któremi się kierowali projektodwcy, a które dla planowej pracy i pełnego zrozumienia treści projektu i jego celowości są nam niezbędne.

Bez tych wyjaśnień nikt rozsądny rzeczowej krytyki się nie podejmie, najwyżej może tylko wypowiedzieć ogólne zdanie, czy projekt jest **w zasadzie** zły czy dobry i celowy.

Rozumie się, znajdą się domorośli krytycy, którym się zdaje, że wszystkie rozumy pojedli, ale krytyka tych panów wniesie tylko zamęt i lepiej by było, by tej tak poważnej sprawy nie tykali.

Konstytucyjna komisja sejmowa te podkładki i uzupełnienia będzie mieć i w nich się orjentować musi, ale czy wszyscy członkowie komisji, a potem członkowie Sejmu będą mieli **dostateczną dozę dobrej woli,** aby wypowiedzieć w tej sprawie zdanie swojego sumienia, bez osobistych i partyjnych względów, mając tylko na uwadze dobro państwa, **a co najważniejsze przyszłość rozwoju naszej gospodarki,** która jest sednem naszego życia.

Z tą złą wolą tych ludzi musimy się najwięcej liczyć i na tę projektowaną zmianę musimy patrzeć z punktu widzenia walki ze złą wolą tych, którzy wojując z teraźniejszym rządem, nie zechcą tego lub owego zrozumieć, tego lub owego wbrew sumieniu Polaka i obywatela uwzględnić, lub tę czy inną zmianę ująć w sposób demagogiczny w celach wywołania fermentu w słabo orjentujących się masach.

Że stałe i silne rządy i powiększona władza prezydenta są dla nas zbawienne, o tem przekonaliśmy się w przeciągu ostatnich 3 lat.

Że **zasady demokratyzmu** nie są projektem naruszone, to widoczne, bo ustawa jest dla wszystkich obywateli jednakowo obowiązująca, tj. nie przewiduje klas uprzywilejowanych, a to jest właśnie zasadą demokratyzmu.

Partje lewicowe już dostatecznie zaznaczyły swój stosunek do rządu i kierownicy tych partyj, jak już zgóry wiadomo, trzymać się będą właśnie polityki zaprzeczania wszystkich dobrych stron projektu.

Panowie z lewa chcą zamętu i walki w myśl hasła: „Czem gorzej w kraju, tem dla nas lepiej".

O ugrupowaniu prawicowem tego powiedzieć bym nie chciał, bo jednakowoż klasy, należące do tego ugrupowania, są klasami umiarkowanemi; tam walka z rządem opiera się nie na gruncie „Czem gorzej w kraju, tem dla nas lepiej, ale na nienawiści do p. marszałka Piłsudskiego i do aktu przewrotu majowego, którego ci panowie usankcjonować nie chcą. Lecz ci panowie będą musieli wybrać: albo „nierząd" lewicy, która warcholi na wzór szlachty przedrozbiorowej, albo „ład i porządek", inspirowany przez rządy pomajowe.

Domyślać się można, że jednakowoż umiarkowane elementa prawicowe z tych dwóch wybiorą lepszą i dopomogą partjom centrowym w zwalczaniu prądów rozkładowych, idących z lewa; jeżeli panowie przywódcy z lewa mają nadzieję w tej mętnej przyszłości zdobyć „mundury i odznaki komisarzy ludowych" dla siebie, to przecież panowie z prawa na to chyba nadziei mieć nie mogą.

Drugą ważną przyczyną przychylnej oceny projektu przez przeciętnego obywatela jest wzgląd na nasze geograficzne położenie i stosunek państw ościennych do naszego kraju. Ład i porządek w naszym kraju i sprężystość władz wykonawczych nie były i nie są mile widziane przez naszych sąsiadów, dla nich „Nierząd i Bezład" byłby najprzyjemniejszy, bo jedni mogliby dalej szerzyć wieści o naszej „sezonowości", a drudzy chętnie by widzieli u nas porządki w Rosji panujące, jedni i drudzy tylko czyhają na chwilę, kiedyby można znowu uderzyć i na tem coś zarobić.

Oni chętnie pomogą tym, którzy u nas chcą „Nierządu".

Sprawa silnej władzy w Polsce to sprawa stara, to rzecz, której nam ciągle było brak i właśnie ten brak tej silnej władzy, począwszy od panowania Władysława IV był przyczyną naszego upadku.

Czyż znowu mamy powtórzyć te błędy, o których mówi nasza historja? Czy znowu chcemy, aby się utarła w Europie opinja „Polska nierządem stoi?

Panowie domorośli krytycy, przestańcie grać rolę mężów stanu, zważcie te niebezpieczeństwa, które nam grożą, dla was krytyka i sianie zamętów w umysłach, to chleb powszedni, a **nas o przyszłość Polski serce boli.**

P. Lisiecki.

Podła intryga.

Nawet prasa niemiecka nie wierzy rewelacjom komunistów o rzekomym memorjale gen. Le Ronda.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 3. Organ niemieckiej partji ludowej „Kölnische Zeitung" cytuje artykuł komunistycznej „Rote Fahne" o rzekomym tajnym memorjale generała Le Ronda, dotyczącym armji polskiej.

„Kölnische Zeitung" **nie wie, czy memorjał jest prawdziwy,** sądzi jednak, że **mógłby być autentyczny.** W związku z tem powołuje się pismo kolońskie na **podejrzane rewelację kowieńskiej gazety** „Lietuvos Aidas" o rzekomym traktacie wojskowym polsko-rumuńskim, wypuszczonym w ostatnich dniach. Wreszcie zaznacza „Kölnische Zeitung", że pikantny jest fakt przyznania się generała Le Ronda do roli **agenta handlowego francuskich fabryk samolotów,** których wyroby chce umieścić w Polsce.

„Rote Fahne" podaje z zadowoleniem treść rozważań „Kölnische Zeitung", **oburza się natomiast na milczenie pozostałej niemieckiej prasy** burżuazyjnej i stwierdza, że do chwili obecnej żadna władza francuska nie zajęła stanowiska w sprawie publikacji tajnego memorjału. **B.**

Trocki o obecnym ustroju Rosji sowieckiej.

Trocki pragnąłby zbolszewizować cały świat, Stalin zadowala się Rosją.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 3. Korespondenci niemieckich pism donoszą o przesiedleniu Trockiego do prywatnego hotelu w Konstantynopolu. Były wódz czerwonej armji wraz z żoną i synem zajmuje **dwa pokoje z łazienką.** Trocki zgolił brodę i wąsy, tak że **trudno go poznać.**

W dniu wczorajszym **przyjął Trocki wszystkich korespondentów niemieckich,** przebywających w Stambule, i oświadczył im, że, jeżeli rząd niemiecki pozwoli mu na **czasowy pobyt w Niemczech,** to po przeprowadzeniu kuracji zamierza Trocki osiąść **na stałe w Norwegji lub Holandji.**

Mówiąc o położeniu politycznem Rosji, zaznaczył Trocki, że **bolszewizm uratował naród rosyjski.** Kapitalistyczna Rosja stałaby się bowiem po przegranej wojnie **kolonją amerykańską.**

Stalin wierzy w możliwość istnienia narodowego państwa komunistycznego pośród państw kapitalistycznych, Trocki natomiast nie wierzy w podobną możliwość izolacji.

Nadzieje białych Rosjan na bliski upadek ustroju sowieckiego uważa Trocki za płonne. **Ewentualna kontrrewolucja** miałaby charakter faszystowski, przyczem pozostałaby **bez zmian reforma rolna** przeprowadzona przez bolszewików.

Na całym świecie jest obecnie więcej konfliktów niż przedtem. Specjalnie, mówił Trocki, wywoła **rozwój Ameryki niesłychane komplikacje na przyszłość.** **B.**

Sąd marszałkowski w sprawie Towarnicki—Langer

Warszawa, 16. 3. (tel. wł.) Wczoraj przed południem ukonstytuował się sąd marszałkowski dla rozpatrzenia sprawy posłów Towarnickiego i Langera. Z ramienia posła Langera wchodzi w skład sądu poseł Diamand (PPS.), z ramienia posła Towarnickiego poseł Jędrzejewicz. Na superarbitra wybrany został wicemarszałek Sejmu Czetwertyński (Klub Narodowy). Sąd rozpocznie swoje obrady dziś (w sobotę) w południe.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Traktat Laterański o ugodzie między Watykanem a Włochami. — Francja mądra po szkodzie.

Dnia 14 marca opublikowano w Rzymie treść układu zawartego w Lateranie pomiędzy Watykanem a rządem włoskim. Ze względu choćby na okoliczność, iż **lewicowe partje** w Polsce w swym projekcie zmiany konstytucji mówią o **rozdziale Kościoła od państwa,** zwraca uwagę artykuł pierwszy układu laterańskiego, stwierdzający, że do artykułu 1-go konstytucji Włoch wprowadza się poprawkę, iż **wyznanie rzymsko-katolickie jest religją państwową.** Przedtem mieliśmy we Włoszech rozdział Kościoła i państwa. Rozdział ten jednak całkiem był innego rodzaju niż we Francji lub zgoła Stanach Zjednoczonych, gdzie np. śluby przed proboszczem zawarte mają ważność dla państwa. Jak sobie nasze opozycyjne stronnictwa wyobrażają rozdział Kościoła od państwa, tego nie wiemy.

Ponieważ sprawa ta stanie się aktualną należy przypomnieć, że w 1891 r. wydał ówczesny biskup sufragan gnieźnieński ks. Janiszewski obszerne dzieło pt. **„Kościół a państwo chrześcijańskie"**, w którem jako były poseł do parlamentu we Frankfurcie i po doświadczeniach w walce, jaką Bismarck wydał Kościołowi katolickiemu w Niemczech, skreślił w sposób przystępny dla ogółu obraz stosunków między Kościołem a państwem. Jest to najobszerniejsze dzieło w języku polskim z tej dziedziny, a jednak pominięte w spisie literatury, podanego w Encyklopedji Prawa Publicznego Cybichowskiego przy artykule ks. dr. Grabowskiego pt. Kościół i państwo. Częściej się zdarza w Polsce, że w artykule politycznym cytuje się poezje, niż tzw. „naukowe dzieło" ponieważ większość dziennikarzy w Polsce, to inwalidzi literatury. Okoliczność powyższa tłumaczy nam, dlaczego takie niewątpliwe talenty literackie jak Johanne Wielopolska rzuca się na posła Chacińskiego za to, że odrzucił określenie „dobro państwa" w projekcie konstytucji BB. W Poznańskiem przed wojnę w kołach młodzieży gimnazjalnej i uniwersyteckiej, zgrupowanej w tajnych organizacjach, przyczepionych do Narodowej Demokracji, oburzano się na ks. prałata Hazakowskiego i jego uczni, jak ks. prob. Gepperta, że **zarzucał programowi Narodowej Demokracji sprzeczność z etyką chrześcijańską.** Nie znaliśmy wogóle zagdnienia etyki politycznej, a ponieważ Narodowa Demokracja przed wojną walczyła z ugodowcami, przypisywaliśmy wystąpieniom ks. prałata Hozakowskiego pobudki polityczne, choć przypodobania się pruskiemu rządowi, aby zostać arcybiskupem. Po latach niewielu przekonaliśmy się, jak **wielką słuszność miał ks. prałat Hozakowski.** I teraz dopiero można było ocenić jego prawdziwy patrjotyzm i odwagę cywilną. Prof. Wincenty Lutosławski, omawiając klęskę Narodowej Demokracji po wypadkach majowych, przyczynę jej określił w braku nietylko zgody z nauką Kościoła, ale z braku zainteresowania dla jakiegokolwiek **systemu filozoficznego.** Niedouczeni młodzi ludzie zabrali się do polityki i lekceważyli mędrców.

Ale w większej mierze można zarzut ten powtórzyć wobec stronnictw radykalnych. Średniowieczem zalatuje nam pomysł stronnictwa monarchistów. A pomylonym zgoła ten, któryby chciał stworzyć **stronnictwo szlacheckie.** Ależ stokroć większem kołtuństwem jest powoływanie stronnictw mieszczańskich czy chłopskim w 150 lat po ogłoszeniu równości. Pomysł stronnictwa chłopskiego możnaby zwalczać nawet ze stanowiska chrześcijańskiego, gdyż wszyscy jesteśmy dziećmi jednych prarodziców, — ze stanowiska radykalizmu polskiego, czerpiącego swój wzór z rewolucji francuskiej te wszelkie chłopskie partje są przestępstwem. Owe twory partyjne dowodzą, że politykowi trzeba oprzeć się albo o jakiś system religijny względnie o jakiś system filozoficzny (Chiny na Konfucjuszu). Nie wystarczy stwierdzić brak wyższego wykształcenia filozoficznego czy teologicznego u naszych polityków z prawa i lewa, a także dziennikarzy, trzeba dochodzić przyczyny tego stanu. Najważniejszą jest system szkolny państw zaborczych, ale nie on wyłącznie. Wybitni pisarze katoliccy w Polsce jak O. Jacek **Woroniecki** i ks. Urban, jezuita, niejednokrotnie żalą się na **brak najważniejszych opracowań w dziale katolickiej literatury.** Nie znamy dotąd **historji stosunków między Polską a Watykanem** w 19-ym wieku. A ileż tam dramatycznych wypadków, począwszy od **polskiej załogi okupacyjnej,** wysłanej przez Napoleona I do Rzymu papieskiego, a skończywszy choćby na działalności ks. kardynała Ledóchowskiego, jako prefekta krajów misyjnyc! Przez szkołę i prasę wciska się wiedza o rzeczach ziemskich do chat najuboższych. Nie dorównuje w tym wyścigu dostawa **strawy dla duszy.** Żaden konkordat i pisane ustawy, iż religja katolicka jest państwową, nie wystarczą, gdy nie ożywi się religijna literatura naukowa w Polsce. We Włoszech **ugodę laterańską poprzedziło odrodzenie wewnętrzne** w narodzie ducha religijnego przez odrodzoną włoską naukę religijną.

Francja znajduje się na tej drodze odrodzenia, czego dowodem są walki w parlamencie o przywrócenie fundacji kilku Kongregacjom misyjnym. Katoliccy misjonarze francuscy zdobyli dla Francji wielkie obszary kolonjalne, np. w Ameryce północnej dolinę rzeki Mississippi od Nowego Orleanu poprzez Chicago do Quebec i Montreal w Kanadzie. Kolonje te utraciła Francja na rzecz Anglji, a resztę sprzedał Napoleon Stanom Zjednoczonym. W naszych jednak czasach misjonarze owi utrwalają wpływ kultury francuskiej w dużych połaciach Afryki, Azji Mniejszej, w Indjach, Chinach. W krajach tureckich Francja miała od wieków opiekę nad wyznawcami Chrystusa. Wpływy francuskie w Watykanie były tem większe, im bardziej rządy włoskie zaostrzały stosunki z Watykanem. Gdy w 1905 r. Francja zaprowadziła rozdział kościoła od państwa Włosi pomyśleli o wyzyskaniu naprężenia celem odzyskania wpływów w Watykanie. Mussolini uwieńczył powszechne pragnienie powodzeniem. Teraz nareszcie radykalizm francuski poszedł po rozum do głowy. Do niedawna chcieli obalić gabinet Poincare'go, za to, że ten nie chcąc zupełnie podciąć wpływów Francji w Watykanie i przywilejów misjonarzy francuskich w krajach misyjnych, wniósł ustawę, przywracającą fundusze rozmaitym kongregacjom misyjnym. **Niemcy zacierali ręce,** że właśnie w okresie **konferencji finansistów** nad spłatą długów niemieckich **runie Poincare,** którego najwięcej się obawiali. Zawiodły nadzieje. Zmądrzeli radykałowie. Poincare uzyskał dla swej ustawy o misjach 324 głosy przeciw 254.

A. P. B.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 16. 3. (tel. wł.) W dyskusji nad wnioskiem nagłym, dotyczącym przesilenia gospodarczego, wygłosi premjer Bartel ekspose.

* * *

Warszawa, 16 3. (tel. wł.) Na najbliższem posiedzeniu komisji konstytucyjnej rozpatrywany będzie wniosek B. B., na zasadzie którego komisja będzie miała prawo ustawicznego obradowania nawet po zamknięciu sesji sejmowej. Ułatwi to pracę nad rewizją konstytucji i nie będzie istniała konieczność zwoływania sesji nadzwyczajnej.

* * *

Warszawa, 16. 3. (tel. wł.) W pobliżu Równego asystent Państwowego Instytutu Geologicznego Małecki na terenie parcelacji Mycko znalazł w głębokości półtora metra pokłady rudy miedzianej. Analiza przeprowadzona w Warszawie przez prof. Morozewicza wykazała, że pokłady zawierają wysoko - procentową rudę.

* * *

Londyn, 16. 3. (tel. wł.) Termin rozwiązania parlamentu angielskiego upływa 10 maja. Wybory powszechne odbędą się w dniu 30 tegoż miesiąca.

Kanclerz Müller rozprawia się z nacjonalistami.

W sprawie mniejszości narodowych Niemcy chcą dać dobry przykład.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 3. W dniu wczorajszym toczyła się w Reichstagu wielka dyskusja budżetowo - finansowa, niepozbawiona szeregu ciekawych momentów politycznych. zwłaszcza o stosunku Niemiec do Polski.

Z punktu widzenia politycznego szczególnie ważna była przemowa nacjonalistycznego posła **Schlange - Schoeningen** oraz **odpowiedź kanclerza Muellera.**

Poseł Schlange zaatakował niezwykle ostro rząd Rzeszy, specjalnie zaś destrukcyjną rolę socjalistów. Z kolei występował przeciw Polsce, **potępiając rokowania traktatowe** nieodpowiednie wobec przymusu kolonizacyjnego stosowanego przez Polaków wobec Niemców w Polsce. Poseł nacjonalistyczny wypowiedział się też **przeciw ulgom dla mniejszości narodowych** na terenie Niemiec. Niemcy usiłują dać światu całemu przykład kulturalnej wielkoduszności, podczas gdy **na wschodzie ginie ich 1000-letnia kultura (!)** Na wschodzie czują się Niemcy zdradzone i stale zagrożone **niebezpieczeństwem wojennem.**

Kanclerz Mueller energicznie odparował atak posła Schlange, zapytując go przedewszystkiem, dlaczego nacjonaliści nie powstrzymali rewolucji dnia 9 listopada 1918. Kanclerz zaznaczył dalej, że rząd niemiecki udziela **dużych subsydyj i kredytów w t. zw. Ostpreussenprogramm,** o czem poseł Schlange wcale nie wspomniał. Z kolei przystąpił kanclerz przeciw polemice w sprawie rokowań traktatowych z Polską. Pod tym względem kontynuuje obecny rząd jedynie **tradycję dawnego nacjonalistycznego rządu.** W sprawie mniejszości narodowych powinny Niemcy, które mają tyle własnych mniejszości poza granicami, dać dobry przykład.

W sprawie budżetu ważna była mowa byłego ministra finansów Rzeszy, demokratycznego **posła Reinholda,** który wykazał **możliwość zaoszczędzenia** w budżecie sumy **120 do 150 miljonów mk.** szczególnie w ministerstwach: **Reichswehry,** komunikacji oraz finansów. Poseł Reinhold prorokował Niemcom **szereg ciężkich lat gospodarczych.**

To ostatnie oświadczenie skierowane było **oczywiście pod adresem zagranicy!**

B.

Walki w Meksyku.

Waszyngton, 16. 3. (tel. wł.) Według komunikatu rządowego, wojska rządowe zajęły Durango. W więzieniu w Vera Cruz znajduje się 84 oficerów. Staną oni przed sądem wojskowym.

Rozpaczliwe położenie statku łotewskiego „Albert".

Na pokładzie niema ani kawałka węgla.

Kłajpeda, 15. 3. (AW.) Wielką sensację wzbudziło w Kłajpedzie ukazanie się łotewskiego statku „Albert". Silna burza zniosła początkowo „Alberta" do Połągi, a następnie do portu kłajpedzkiego, gdzie statek utkwił w lodzie. Na statku niema ani kawałka węgla, wskutek czego nie może on walczyć z lodem i stale wysyła sygnały o niebezpieczeństwie. Władze portowe nie mogą nawiązać z nim łączności i udzielić pomocy, gdyż na przeszkodzie stoi gruby lód.

Marek Romański. 24)

Miss o Szkarłatnem Spojrzeniu.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

— Miss Zuzanna żąda nie pozbawienia życia Grady'ego.

— Mogą zajść okoliczności, które zmuszą nas do tego — ozwał się ten, którego v. Hartrott nazwał bratem Krezusem.

— Z góry wykluczam takie okoliczności. Powiedziałam wam już raz, iż życie Mac Grady'ego należy do mnie.

Starszy pan ramionami ruszył:

— Dziwna doprawdy jesteś, Zuzanno! Możnaby pomyśleć, iż zakochałaś się w Mac Grady'm.

Oczy kobiety błysnęły:

— Grady jest dzielnym mężczyzną. Chcę, aby żył! Taki jest mój kaprys! I kaprys ten spełnicie. Możemy odebrać mu wolność, możemy go uprowadzić, czy unieszkodliwić stoma innemi sposobami, ale nie pozwolę, by mu włos spadł z głowy.

— A jeżeli się stanie inaczej!

Blondynka wstała gwałtownie:

— Wtedy zobaczycie, co może „miss o szkarłatnem spojrzeniu". Wszak sami mnie tak nazwaliście! Pamiętajcie, kto dotknie Mac Grady'ego — zginie.

Von Hartrott roześmiał się.

— Darujmy więc tymczasem życie temu Grady'emu, ale wolałbym, by pani mu doradziła, żeby nie mieszał się w nieswoje sprawy. Niech pani uważa, by pani przyjaciel nie zmusił nas do użycia środków gwałtownych.

— Grady nie jest moim przyjacielem!

— Mniejsza z tem, idziemy dalej. Przychodzi moment, kiedy musimy wzbudzić postrach w najwyższych kołach rządowych. Proponuję usunięcie Wilbury'ego.

— Dlaczego Wilbury'ego?

— Wilbury jest dla nas specjalnie niebezpieczny. Ten człowiek ma pomysły i umie je realizować. Jego to projektem jest zastosowanie lewisitu — w wojnie morskiej. O ile wiem czynione są już próby z pociskami armatniemi wypełnionemi lewisitem, skondensowanym do stanu skroplenia. Zamach na sekretarza stanu dla spraw wojny wzbudzi jeszcze większą panikę i odbije się szerokiem echem po Stanach i po świecie.

— A więc Wilbury. Kto ma być następnym?

— O'Connel.

Wieczne pióro porucznika von Hartrott kreśliło na papierze małe znaczki szyfrowe. Lista proskrybowanych rosła.

Blade światło ampli rzucało łagodny blask na pokój, w którym w samym sercu Nowego Jorku czwórka szatanów układała swe zbrodnicze plany.

Rozdział XIII.

Zlecenie, jakie dał Mac Grady biuru detektywów Pinkertona, brzmiało:

Proszę mi przysłać wywiadowcę, człowieka pewnego i zdolnego, któryby umiał doskonale po niemiecku. Liczę tylko na pierwszorzędną siłę. Niech to będzie najlepszy detektyw, jakiego macie.

Biuro Pinkertona spełniło rychło tę prośbę i zaraz dnia następnego zameldował się Grady'emu wywiadowca o żądanych zaletach. Był to wysoki szatyn, którego wiek trudno było określić.

Mac Grady objął go badawczem spojrzeniem:

— A! To pan jest owym „łapaczem" od Pinkertona?

Przybyły uśmiechnął się:

— Tak, to ja.

— Umie pan po niemiecku?

— Jak rodowity Niemiec, urodziłem się w Westfalji.

— Nie wygląda pan na Yankesa?

— Jestem obywatelem Stanów, z pochodzenia Polakiem.

— Polakiem? To bardzo dobrze, czy pan wie, poco pana wezwałem?

— Nie, powiedziano mi tylko, że mam z panem pracować. To wielki zaszczyt dla mnie.

— Dziękuję. Ale nie o zoszczyt tu chodzi. Czy widział tu kto pana wchodzącego?

— Sądzę, że jedynie portjer. Jechałem windą.

— Dobrze. Dyżury portjerów zmieniają się o 12 w południe. Musi więc pan pozostać tu dwie godziny.

— Czy sprawa jest tak poważna?

— Niezmiernie! Ale prawda, nie znam jeszcze nazwiska pana...

— Otocki.

— Otocky? Zatem, mój panie, w przyległym pokoju znajdzie pan wszystko co trzeba, by panu nadać inny wygląd. Pańskim włosom należy nadać piękny rudawy kolor. Wszelkie swe notatki i legitymacje zostawi pan u mnie w biurku.

Wkrótce wygląd zewnętrzny Otockiego był taki, jakiego chciał Mac Grady. Detektyw roześmiał się cicho z zadowolenia.

— Doskonale! Niech pan pamięta, że jest pan Niemcem, a po angielsku mówi pan źle i z fatalnym akcentem.

— Jak się obecnie nazywam?

— Oczywiście nie Oto . Otocky! Trudne ma pan nazwisko. Nazywa się pan Nadel. Był pan buchalterem w firmie „E. Smith - Brown" i został pan wydalony z posady, ponieważ nie taił się pan z sympatjami dla Niemiec.

Oto legitymacja i świadectwo zwolnienia. Podpisałem je za pana Browna, ale to nie szkodzi, prawda? Niech pan nałoży te rogowe okulary to uzupełni pańską sylwetkę. Tak, dobrze. Jest pan oczywiście bez pracy i szuka pan jakiegokolwiek zajęcia.

— Gdzie mam je szukać?

— W „Banku amerykańsko - kanadyjskim", na Wallstreet. To duże przedsiębiorstwo ale niech się pan uprze, że musi się pan widzieć z dyrektorem. Jest nim niejaki Max Kellerman.

— Niemiec?

— Otóż właśnie tak. Zaapeluje pan do jego patrjotycznych uczuć, choć chce on być dobrym Amerykaninem i poprosi go pan o jakiekolwiek zatrudnienie.

— Rozumiem.

— Dalsze instrukcje dam panu potem. Ale u mnie w hotelu nie może się pan zjawiać. Listy przez posłańca. Ja z panem będę się komunikował przez Pinkertona.

Otocki schował fałszywe papiery do kieszeni, nie odchodził jednak.

— Pan chce jeszcze czegoś

— „Chrysler" — mruknął do siebie, zażmując miejsce w „taxi" — to dobrze. Chrysler są mocne i obronną ręką wychodzą z katastrof.

— Wallstreet! — rzucił czekającemu dyspozycji szoferowi — „Bank amerykańsko-kanadyjski".

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie.

Na marginesie obecnej wewnętrzno-politycznej sytuacji.

Ukrainiec Baran (nazwisko bardzo trafne!) wywodził w Senacie żale na ucisk mniejszości narodowych w Polsce, na co minister Składkowski wykazał mu, o ile lepiej Polska traktuje swoje mniejszości niż inne kraje. Nadto podniósł wszystko, co Polska dla mniejszości robi — mimo, że jej za to niewdzięcznością płacą. Czemu o tem nie wspominają? — pytał minister. Na to odparł ów Baran: **ja nie szukam słońca, lecz plam na słońcu.**

Według tej samej recepty postępuje, zdaje się, nasz Sejm. I on szuka skrzętnie plam na słońcu rządowem. Aż plamę znalazł i to dość dużą w postaci wydatków (563 miljony) nieuchwalonych przez Sejm, a tylko na mocy uchwały Rady Ministrów, które minister Czechowicz zmuszony był wyasygnować. Że był zmuszony, na to wskazał p. minister Czechowicz w swojem oświadczeniu. Mimo to Sejm pociąga p. Czechowicza do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu. Sprawa ta może mieć poważne następstwa, ponieważ cały rząd — według oświadczenia premjera Bartla — stoi przy p. Czechowiczu. Za jego przekroczenia istotnie cały rząd jest odpowiedzialny i Sejm dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że rozpoczął walkę nie z p. Czechowiczem, lecz z rządem.

Czy Sejm zdaje sobie sprawę z tego, co będzie, jeżeli rząd wyciągnie właściwy wniosek z jego postępowania i — ustąpi? Każdemu wiadomo, że **Sejm przy obecnem rozbiciu nie jest w stanie utworzyć rządu parlamentarnego.** Co się więc stanie, jeżeli cały rząd istotnie poda się do dymisji? Na to pytanie nikt nie umie dać odpowiedzi. Dla tego pogłoski o zamierzonem ustąpieniu premjera, a z nim całego gabinetu budzą wielki niepokój w kraju.

Uznajemy, że prawnie rząd nie jest w porządku, a Sejm jest w swojem prawie, jeżeli broni swego najprzedniejszego prawa, jakiem jest kontrola wydatków państwowych. Pytanie jednak, czy **koniecznem było wywoływanie zatargu,** który nie wiadomo jak się skończy.

* * *

W związku ze znaną mową marszałka Piłsudskiego w Senacie posypały się listy otwarte i nieotwarte gen. Szeptyckiego, gen. Sikorskiego, ks. Godlewskiego i ostatnio także gen. Stanisława Hallera, b. szefa sztabu generalnego. Ostatni wyjaśnia, że podczas wojny z bolszewikami **pewne gazety trzeba było opłacać za propagandę patrjotyczną.** Wódz naczelny nie pozwolił wejrzeć w akta, aby opinja publiczna nie dowiedziała się, jakie to gazety brały pieniądze za patrjotyczną robotę. Naszem zdaniem pisma prawicowe mają najzupełniejszą rację, jeżeli domagają się wyświetlenia tej przykrej dla całej uczciwej prasy sprawy. Rekinów prasowych oszczędzać nie należy.

* * *

Minister poczt i telegrafów „towarzysz“ Miedziński miał dobrych znajomych i chciał im się przysłużyć. Stworzył więc dla nich osobne biuro budowlane przy swojem ministerstwie, a to biuro miało takie dobrych znajomych i wydawało im prace budowlane ze szkodą dla państwa i dawało wielkie zaliczki bez należytej gwarancji. Mówią o bliskiem ustąpieniu p. Miedzińskiego, co koniecznie powinno nastąpić. Jak sanacja, to sanacja! Kto wprowadza dawne metody do urzędowania, winien iść na odstawkę.

Dawniej takie rzeczy uchodziły np. ministrowi skarbu Kucharskiemu, bożyszczu endecji, ale w okresie sanacji (uzdrawiania) są niedopuszczalne.

* * *

W Stronnictwie Chłopskiem był poseł Towarnicki, przemysłowiec naftowy (jak się do tego stronnictwa dostał, pozostanie zagadką). Starał się on o to, aby rząd nabył towarzystwo naftowe Polmin od Rotszyldów. Akcje wartości 2 dolarów, miał rząd nabyć po 5 dolarów, ale za to p. Towarnicki miał otrzymać 4 i pół tysiąca dolarów. Przynajmniej poseł Langier z Wyzwolenia publicznie mu to zarzucił. Ciekawa ta heca ma to dobrego do siebie, że znowu zwróci uwagę na potrzebę oczyszczenia życia publicznego z podobnych jednostek. Poseł Towarnicki jest bogaczem, a jednak łakomił się na kilka tysięcy dolarów. Nie hołduje on widocznie zasadzie: choć ubogo, ale chędogo (na punkcie sumienia).

* * *

Prasa endecka jest bardzo ciekawa. Podbechtywała opinję przeciw rządowi, ile jej sił starczyło i uniemożliwia stale wszelką konsolidację. Brutalnemi metodami walki zraża do siebie wszystkich, aż naraz zmienia taktykę. Wiadomość o dymisjach niektórych ministrów „Gazeta Bydgoska“ w depeszy z Warszawy zaopatruje taką uwagą:

„Trudne bowiem położenie gospodarcze i polityczne **wymaga nie walki, ale współpracy i spokoju.** Zaostrzenie stosunków odbiłoby się napewno bardzo ujemnie na stanie gospodarczym Polski.“

No! no! Od kiedy taka wrażliwość na wstrząsy wewnętrzne? Wszak nie kto inny, jak Stronnictwo Narodowe (endecja) razem z lewicą i mniejszościami rzetelnie nad doprowadzeniem do wstrząsów pracuje! I nie kto inny, jak prasa endecka niepokoi opinję zapowiedziami katastrof gospodarczych. A dziś naraz tyle troski o „współpracę i spokój“. „Erkläre mir, Graf Örindur, diesen Zwiespalt der Natur“.

Jak zapobiec rewolucji socjalistycznej w Polsce.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 15 marca.

Teraz dopiero wychodzi na jaw, że gdy w roku 1920 armja bolszewicka parła na Warszawę, generał Roja podał następujący projekt:

Niech Polska pozornie zaprowadzi natychmiast u siebie sowiety, a tem samem spowoduje odwrót armji nieprzyjacielskiej, która przecież w tym celu jedynie wdziera się do Polski, aby ją zbolszewizować.

Pan Roja, ówczesny generał a dziś poseł na Sejm, zamiast ruszyć orężem, ruszył konceptem. W chwili tak wielkiego niebezpieczeństwa nietylko że mu to uszło, lecz później nawet na nim i przyschło.

Ale i ja jestem za tem, aby nie przebierać w środkach, gdy chodzi o cel godziwy. A w tym wypadku chodziło o zakończenie ((i to zwycięskie) wojny bez krwi przelewu i bez cudu nad Wisłą, który to cud bądź co bądź niemało ofiar pociągnął za sobą. Naturalnie to zaprowadzenie sowietów miało być komedją tylko. Z chwilą, gdy armja bolszewicka wróciłaby do swych pieleszy, różnym prowizorycznym komisarzom naszym dałoby się kopniaka, a premjer Witos wśród radosnego bicia dzwonów wciągnąłby znowu do Belwederu.

Najtragiczniejszą figurą w tej komedji byłby sam pan Roja. Bo wątpliwości nie ulega, że w tem bolszewickiem prowizorjum on przyjąłby na siebie rolę Lenina lub Stalina, czy innego Wierszyłowa albo Budiennego, poto tylko, aby za parę dni zostać zdetronizowanym i pójść w czerwone duraki.

Komendant Piłsudski (nie był wtedy jeszcze marszałkiem) licho wie dlaczego nie poszedł na tę genjalną koncepcję pana Roji. Wolał wyciągnąć szablę, poplunął w garść i według swojej manjery załatwił się z bolszewikami. Wynika z tego, że Piłsudski był zacofańcem, a Roja mężem postępowym. Nawet tak postępowym, że podejrzywano go wówczas i o postępowy paraliż mózgu. Coś musi na tem być prawdy, bo inaczej nie byłby dziś posłem, i to ze Stronnictwa Chłopskiego.

Spytacie, poco wywlekam te dawne dzieje? Otóż poto, aby je w razie potrzeby zastosować w przyszłości. Historia est magistra vitae — historja jest nauczycielką życia. I ja się postanowiłem tego trzymać.

Naturalnie w programie moim wojna z bolszewikami odpada, bo już wiemy, jak ich w razie czego wziąć na kawał. Z tą chyba różnicą, że Leninem nie będzie już Roja, tylko — dajmy na to — poseł Liebermann. Możnaby go nawet do tego celu zawczasu dać zabalsamować i wystawić na Nalewkach. Kto będzie czuł do niego nabożeństwo, ten go i tam znajdzie.

Ewentualność wojny z Niemcami dla mnie nie istnieje. Zaleski ostatnio tak zmordował Stresemanna w Genewie, że od tej strony jesteśmy na szereg lat zabezpieczeni. Ale wisi nad nami inna groza. Pepesowcy et consortes oświadczyli, że jeśli marszałek Piłsudski nie utemperuje się w swoich autokratycznych zapędach, to oni wyjdą na ulicę...

Nad tem trzeba pomyśleć, tu trzeba coś poradzić.

Wyszliby na ulicę, aby — mówiąc popularnie — Dziadka wywalić.

Brońmy się!

Ale bez krwi przelewu. Fortele! fortele! jak mówił pan Zagłoba.

Najlepiej byłoby, Dziadka niby to internować w Sulejówku, a w Belwederze niby to zainstalować Diamanda albo może Grünbauma, bo to jeszcze parszywsze nazwisko.

Możnaby Grünbauma ubrać nawet w mundur marszałkowski, tylko czapkę obsadzić sobolami, aby był z niego taki pół-marszałek, pół-rabin.

W konsekwencji tego obecny pułk szwoleżerów zostaje rozwiązany, a na jego miejsce rekrutuje się nowy z Nalewek. Naturalnie pieszy pułk, bo koniom co do ich przekonań politycznych nie można ufać.

Dowódcą tego nowego pułku może dalej zostać Wieniawa Długoszewski, pod warunkiem, że się da obrzezać.

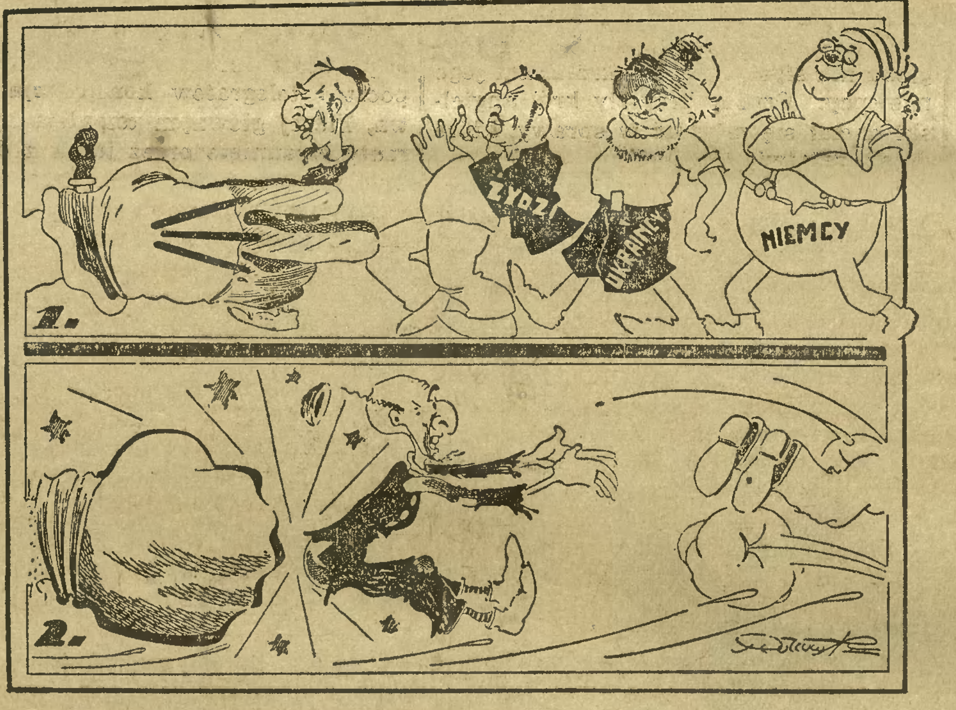
Prezydent Mościcki, zamiast głowić się nad solami potasowemi, otworzyłby kantor weklarski na Marszałkowskiej, forsując w nim głównie sprzedaż dolarówek na raty. Dla lepszego wyprowadzenia wroga w pole, możnaby ten kantor postawić pod dozór policyjny.

Możnaby wiele jeszcze podobnych zmian zaprowadzić in capite et in membris. Co widząc wróg — poniechałby nas i wrócił do swoich betów.

St. B.

W czem leży błąd?

Mniejszości narodowe traktujemy przez rękawiczki



zamiast traktować je przez rękawice.

Albert Einstein.

(W 50-lecie urodzin).

(z) Dnia 14 marca 1879 roku urodził się w mieście Ulm nad Dunajem syn średnio zamożnego kupca, późniejszy genjalny wynalazca i uczony — Albert Einstein. Albert młodość spędził w Szwajcarji, w Zurychu studjował. Ale w młodości nie miał specjalnego zamiłowania do którejś z gałęzi nauki. Dopiero wpływ znakomitego zurychskiego matematyka Hurrwitza i fizyka Webera zaważył na rozbudzeniu w Einsteinie zamiłowania i gorliwych studjów nauk ścisłych, zwłaszcza matematyki. Objąwszy po ukończeniu nauk posadę urzędnika w instytucie patentowym w Bernie, Albert z zapałem poświęcił się badaniu dzieł niedawno zmarłego holenderskiego fizyka Lorentza, który pierwszy zastosował elektro-magnetyczną teorję światła (Maxwella) do ciał w ruchu i **doszedł do pojęcia elektronów** (dzięki temu otrzymał w r. 1902 nagrodę Nobla).

Pierwszą pracą Einsteina około teorji względności była rozprawa „O elektrodynamice ciał w ruchu“. Praca ta przyniosła mu w rezultacie powołanie na katedrę w Zurychu. Ale Einsteina teorja względności nie odrazu zyskała uznanie naukowego świata. Trzeba było jasnych, eksperymentalnych dowodów. Dopiero w 1908 r. na zjeździe niemieckich lekarzy i przyrodników w Kolonji matematyk Minkowski ubrał myśl Einsteina w formułę matematyczną. W 1911 r. udał się Einstein celem objęcia katedry do Pragi. Stamtąd wrócił do Zurychu. W międzyczasie pojawiło się jego olbrzymie, rewelacyjne dzieło, t. zw. **„ogólna“ teorja względności;** teorję tę z niesłychanem zainteresowaniem zaczęto studjować, gdy całkowite zaćmienie słońca w 1919 roku potwierdziło i upewniło wywody i obliczenia Einsteina.

Ukazały się tomy dzieł rozmaitych o nowej teorji; nie było czasopisma, w którem by nie zamieszczono portretu Einsteina.

Uczony otrzymał nagrodę Nobla, mianowano go członkiem licznych akademij, doktorem honorowym kilku uniwersytetów.

Znamienne są też inne prace Einsteina. Zbadał on zjawisko t. zw. **foto-elektrycznego efektu,** ugruntował i rozpowszechnił Planckscha **teorję quantów.**

To tylko krótki pogląd na życie i twórczość Einsteina. Krótki i niedokładny. O olbrzymich dziełach uczonego mogą pisać tylko fachowcy. Tem bardziej, że dzieła Einsteina nie dla każdego są dostępne. Rzadko kto zrozumiał wywody uczonego, zawarte np. w dziele o teorji względności.

Przegląd religijny i społeczny.

Jeszcze jeden świadek.

„Przyszedł z bardzo daleka, bo aż z obozu najzaciętszych wrogów. Wszelkie okoliczności zewnętrzne i zagadnienia istotne znał bardzo dobrze, gdyż historja narodu i sprawy religijne były jego fachem. Studjował je u stóp najznakomitszych ówczesnych mistrzów. Za cel swego życia wziął sobie to, co późniejsi wolterjanie: „Inesasez l'Infame“ — „wytępić sektę zwolenników Nazarejczyka“! **Dlaczego?** Wydawało mu się bowiem, że „to wszystko jest głupstwo“, że to sprzeczne nietylko z dobrem religji i narodu, ale nawet rozumu. Człowiek Bogiem? Zmartwychwstał? Blaga!

A jednak ten zacięty wróg **przez 30 lat dowodził** słowami, czynami, cierpieniem, wreszcie śmiercią, że Chrystus jest Bogiem i że zmartwychwstał i że my „jako członkowie jego ciała“ także wstaniemy... Co stało się przyczyną tej przemiany, w to możemy na razie nie wchodzić, — mówił ks. de la Boullaye na czwartem kazaniu pasyjnem w Notre Dame w Paryżu. Bez względu na to, co się stało na drodze do Damaszku — objawienie czy udar słoneczny, atak apopleksji czy jakaś nieznana choroba psychiczna — nikt absolutnie nie zaprzecza, bo nie może, iż św. Paweł jest najgorliwszym pionierem nauki Chrystusowej.

Jest apostołem, głosicielem nauki Człowieka-Boga, a nie własnej. Różnica w tem jest wielka. Protestanci bowiem oraz bardzo wielu historyków i filozofów, którzy pobieżnie tylko zajmują się temi zagadnieniami, głoszą, że to dopiero św. Paweł zorganizował Kościół. Tymczasem źródła historyczne wskazują, że Paweł głosi nie swoją naukę, ale przez Chrystusa i przez „Dwunastu“ przekazaną. Z Piotrem zachowuje Paweł łączność. Tam, gdzie szli inni Apostołowie, on już nie idzie, bo nie miałby nic nowego do powiedzenia. Religja Chrystusowa dla Pawła to nie jakaś mistyczna interpretacja zjawisk świata, jakieś uczuciowe pojmowanie życia, jakaś nowa intuicja w rozwiązywaniu trudności psychologicznych, ale opiera się na faktach historycznych, zamienia się na czyn, wyraża się w posłuszeństwie dla organizacji, którą Chrystus zostawił, a której Apostołowie nadają tylko formę.

Życie nie szczędziło sposobności, by zachować przekonaniami Pawła. Więziono go, biczowano, wyrzucano za bramy miasta, kamienowano nawet, ale on niczego nie odwoływał, ani nie przestawał „głosić Dobrej Nowiny“ „Czy znacie dużo w historji podobnych świadków?“ — pyta przy końcu ks. de la Boullaye. Czy — choćby innych świadków dużo było — samo świadectwo św Pawła nie wystarczyłoby na dowód prawdy?

Oczywiście godzinna konferencja, żywem słowem głoszona, inny wywiera wpływ, niż jej suche streszczenie w kilku zdaniach.

Magja „woodooizmu“ i orgje sataniczne.

Przed kilku dniami pojawiła się książka niej. Aleks. Kinga(pt. „The Magic Island“ (magiczna wyspa). Autor opisuje w niej swoje wrażenia z pobytu na wyspie Haiti, m. i. kult religijny „świętego węża“ — woodoo. Kult tego węża połączony jest z tak straszliwemi orgjami seksualnemi i okrucieństwem, że ludzie biali, którym przypadkowo uda się zbliska podpatrzeć „święte ceremonje“ haityńczyków, dostają zwykle rozstroju nerwowego lub tracą przytomność.

„Doodooizm“ przenosi się powoli na ziemię amerykańską. Zwłaszcza od r. 1917, tj. od czasu, kiedy Stany Zjednoczone objęły protektorat nad murzyńskiem Haiti. Warto przytem zauważyć że wśród protestanckiej ludności Ameryki szerzy się w gwałt. sposób magja i różne zabobony. W Pensylwanji przeprowadzono specjalną w tym względzie ankietę sądową, która dała nieoczekiwane rezultaty. Zdarzają się np. wypadki, że „czarownik radzi dla pozbycia się „uroku“, zabić sąsiada lub na kogo wskaże. (Z racji takiego właśnie morderstwa zarządzono ankietę, o której mowa). Nad stajniami i domami mieszkalnemi zwłaszcza po wsiach znajdują się tajemnicze znaki, ludność wykonywuje na granicach pól i ogrodów jakieś dziwne ceremonje, mające zabezpieczyć od szkody itp. Nietylko jednak na wsi. W samym Nowym Jorku, jak donosi prasa amerykańska, wydaje się kilka miljonów dolarów na porady u wróżek, czarowników i innych wypdrwigroszów. Jak widać, przed głupotą nie zabezpiecza ani prohibicja, ani dolar, ani radjo.

Sensacja w Angli.

Dla Anglików właściwie trudno już coś wymyślić, coby ich mogło zadziwić. Nawet pomysły Bernarda Shaw'a sprzykrzyły. A jednak w ostatnim czasie „cała Anglja“ poruszyła się — a to na skutek przemowy, jaką wygłosił „książę Galji“, syn króla Jerzego na bankiecie bankierów londyńskich. Następca tronu dał nowoczesnym krezusom niedwuznacznie do poznania, że chce być czemś więcej niż „królem do ceremonji“. Chce nietylko „panować“, ale i „rządzić“. Przedmiotem mowy młodego księcia była kwestja bezrobocia. Jak wiadomo, Anglja od czasu wielkiego kryzysu ekonomicznego z r 1920 dotąd nie może się podnieść. Bezrobotnych prawie ciągle jest półtora miljona. Otóż książę Galji powiada, że **winę za to ponoszą finansiści i bankierzy angielscy** i że sprawy te muszą się zmienić **przez rewizję gruntowną stosunków** w dziedzinie pracy.

Potentaci giełdy londyńskiej „umilkli rozdziawiwszy gęby“, gdyż, jak pisze „Times“, od roku 1688, tzn. od czasu wielkiej rewolucji angielskiej takiego głosu nie słyszano z ust króla, ani jego następcy. Czyżby przyszły król angielski chciał się mieszać w sprawy, które dotąd załatwiają Izby?

Świat robotniczy angielski zareagował na mowę następcy trony bardzo przychylnie.

Ks. dr. M.

Doniosłe uchwały X. walnego zebrania delegatów Lig Katolickich Parafjalnych archidiec. gnieźnieńskiej i poznańskiej.

„Nowy Kurjer“ donosi: W niedzielę 10 bm. w sali Bibljoteki Uniwersyteckiej w Poznaniu odbyło się walne zebranie delegatów Lig Katolickich Parafjalncyh archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, które przyjęło następujące doniosłe uchwały:

1) Walne zebranie delegatów składa hołd najgłębszy J. Świątobliwości Ojcu św. z powodu **złotego jubileuszu kapłańskiego i szczęśliwego załatwienia „kwestji rzymskiej“;**

2) J. Em. X. Kardynałowi — Prymasowi wyraża radość z powodu powrotu do zdrowia i przesyła wyrazy głębokiej czci;

3) przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości inicjatywę Głównego Zarządu Ligi Katolickiej w sprawie utworzenia Sądu Honorowego, którყby **z wykluczeniem pojedynku** załatwiał zatargi honorowe, oraz zapewniał akcji tej poparcie wszystkich katolików;

4) stwierdza, że zadaniem ciał ustawodawczych jest **bronienie Konstytucji i zawartych** przez Państwo traktatów, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy **Konkordat,** zawarty przez Polskę ze Stolicą św. Rezolucja Sejmu z 19 czerwca r. 1928 i Senatu z 22 czerwca 1928, żądająca zniesienia okólnika Ministerstwa Wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie wychowania religijnego w szkole, sprzeciwia się Konstytucji i Konkordatowi.

Walne zebranie zakłada protest przeciw tej rezolucji i przypomina w imieniu katolickich wyborców — posłom i senatorom — obowiązek bronienia Konstytucji i Konkordatu, oraz obietnice dawane w czasie wyborów, że nie dopuszczą do zagrożenia najwyższego dobra, jakiem jest religja.

5) Stwierdza, że pewne koła, nie rozporządzające zresztą decydującemi wpływami, zabiegają o wniesienie przez Rząd — **ustawy małżeńskiej** — niezgodnej z zasadą katolicką.

W imieniu społeczeństwa katolickiego przestrzega, że — nie wchodząc w poglądy na to zagadnienie kół niekatolickich — Polacy — katolicy nie pozwolą sobie narzucić ustawy, sprzeciwiającej się zasadom Kościoła katolickiego.

W imieniu wyborców — katolików, przypomina posłom i senatorom, iż w czasie wyborów uroczyście obiecywali stać na straży wolności i zasad — religji katolickiej. Zawód w tej dziedzinie zmusi wyborców — katolików do pociągnięcia do odpowiedzialności niesłownych kandydatów.

Najdostojn. Episkopatowi Polski zapewnia z całą powagą, że, gdy dojdzie do walki o wolność Kościoła, znajdzie swoich wiernych gotowych do czynu. Wzywa Ligi Katolickie Parafjalne, oraz wszystkie organizacje katolickie, aby manifestowały swoją zdecydowaną wolę przeciw narzuceniu katolikom ustawy małżeńskiej niezgodnej z zasadą katolicką.

Nie było nadużyć w ministerstwie poczt i telegrafów.

Stwierdzono jedynie przekroczenie kompetencji — powiedział min. Miedziński.

Warszawa, 16. 3. (tel. wł.) Wczoraj w południe odbyła się w ministerstwie poczt i telegrafów **konferencja prasowa,** której głównym tematem były zarzuty wysunięte przez jeden z dzienników warszawskich oraz przez niektóre ugrupowania sejmowe **przeciw budowlanej gospodarce** tego resortu.

Minister Miedziński udzielił szeregu wyjaśnień. M. in. oświadczył, że w toku badań przeprowadzonych przez specjalną komisję minister nie natknął się na nadużycia, lecz na **samowolę i przekroczenie kompetencyj.** O nadużyciach niema mowy, **ani jeden grosz bowiem nie został skradziony,** ale pieniądze były wydatkowane bez zatwierdzenia. Skutkiem tego minister **udzielił dymisji byłemu kierownikowi biura budowlanego** ministerstwa inż. Ruszczewskiemu, a następnie wniósł doniesienie karne do prokuratora sądu apelacyjnego. Ponieważ przekroczenie kompetencji mogło przynieść szkody skarbowi państwa, minister wniósł także powództwo cywilne.

Min. Miedziński wyjaśnił także niektóre z zarzutów, wysuniętych przez prasę, pozostawiając jednak inne do czasu uzyskania pełnego **sprawozdania ze strony komisji** przez niego wyznaczonej. Komisja ta ma ukończyć prace za jakieś 10 do 14 dni.

Dziwne losu koleje.



Jako minister uchodził za kata,



jako oskarżony uchodzi za męczennika.

Siadła Wrona na świni.

Wraszawa, 16. 3. (tel. wł.) Po szeregu dni wielkiego ożywienia w Sejmie, wczoraj zapanował zupełny spokój. Posiedzenie w przeważnej części wypełnione było dyskusją nad zagadnieniami gospodarczemi i wnioskami poselskiemi znaczenia raczej lokalnego.

Na wstępie **odesłano w pierwszem czytaniu do komisji kilka projektów ustaw,** wśród nich rządowy projekt ustawy o zwolnieniu Polskich Kolei Państwowych od wpłaty do skarbu nadwyżki dochodów nad wydatkami, przewidzianej w ustawie skarbowej, na okres 1928—29 oraz w sprawie zwrotu sum wpłaconych na poczet tej nadwyżki. Ustawa została spowodowana **stratami, jakie koleje poniosły wskutek mrozów i zasp śnieżnych. Straty te według tymczasowych obliczeń wyniosły około 70 miljonów złotych.**

Długotrwała dyskusja, prowadzona przez posłów ze stronnictw ludowych rozwinęła się nad wnioskiem Stronnictwa Chłopskiego **w sprawie syndykatu dla eksportu trzody chlewnej.** Wniosek ten wskazuje na upośledzenie drobnego rolnictwa przy eksporcie i domaga się od rządu, aby stopniowo przemienił syndykat, złożony dotąd wyłącznie z żywiołów kupieckich w zrzeszenie wytwórców i wprowadził **do rady nadzorczej przedstawicieli spółdzielni rolniczych.** Wesoły moment w tę dyskusję wniósł (jak zwykle) poseł Sanojca, który tłumaczył, że „Siadł Wrona (poseł ze Str. Chłopskiego!) na świni i jedzie na rząd, ale ta kawalerja opozycyjna, która wybrała świnię jako rumaka do wykonania szarży na rząd nie uzyska miana rycerzy“. W głosowaniu **wniosek przyjęto.**

Żydowskie loże masońskie przeciwko misjonarzom.

(Kap.) Według doniesień z Palestyny, w ostatnich dniach stycznia rb. odbyło się walne zebranie żydowskich lóż masońskich „Bney Brith“, zjazd ów, który się odbył w Zichron Jakob, postanowił rozpocząć ostrą walkę przeciwko misjonarzom, działającym wśród sjonistów.

Kobieta senatorką.

Z Gdańska donoszą:

W miejsce zmarłego niedawno senatora Grünhagena wybrana została senatorką posłanka z ramienia partji liberalnej Alma Richter. Uzyskała ona 46 głosów na 62. W ten sposób w gdańskim senacie zasiada poraz pierwszy senatorka.

Radjowe rymy.

Wieczór, gdy życie już zamknęło rampy
I noc przegnała troski jak Zacherlin,
Kładę się w łóżku i zgasiwszy lampy
Nastawiam radjo me na stację Berlin.

W ciszy wygrywa jazz-band swoje „hopla"!
Tak że z fokstrotów można dostać pypcia,
A potem słucham ślicznych piosnek Koppla,
Które słabością są kolegi Hipcia.

Dużo poezji mają te drobiazgi
I słowa tekstu pachną niby róże,
Więc się w mą duszę wbijają jak drzazgi —
Aby dać przykład, jeden wam powtórzę:

„Pod twardą piersią, która jak stal rani,
Małe twe serce czuję przez sukienkę.
Jeżeli nie masz z niem co zrobić, pani,
Daruj mi, proszę, to serce maleńkie."

Słucham... noc milczy... proste słowa pieśni
Dawne wspomnienia stawiają na nóżki —
Hej stary! gdy się młodość swoją prześni,
To nam zostaje radjo do poduszki.

Henryk Zbierzchowski.

Nowy projekt ograniczenia emigracji do Ameryki Północnej.

Ludność Stanów w 43 proc. pochodzenia angielsko-szkockiego. — Jednak rządy są w rękach tej mniejszości. — Senat w 62 proc. angielski.

Językiem urzędowym w Stanach Zjednoczonych jest język angielski, choć tylko 43 proc. ludności jest pochodzenia angielsko-szkockiego. Wykazała to statystyka podjęta w 1920 r. celem ustalenia liczby najwyższej imigrantów z krajów europejskich. Rządy, a więc cały aparat polityczny są jednak w ręku tej mniejszości. Ona to chcąc dla siebie i potomków utrzymać rządy wymyśla coraz to inne projekty celem powstrzymania imigracji z innych krajów Europy. Obecnie omawiany projekt najświeższy podwaja liczbę imigrantów z Anglji. Kwotę niemiecką obniża do połowy, a skandynawską i irlandzką o więcej niż połowę.

Eksperci, którzy badali pochodzenie narodowościowe zamieszkałej w roku 1920 w Stanach Zjednoczonych ludności, stwierdzili, że ludność ta jest w 43 procent pochodzenia brytyjskiego (angielskiego, szkockiego, walijskiego i północno-irlandzkiego), 16 procent niemieckiego, 11 procent połudn. irlandzkiego, 4 procent polskiego, 4 procent włoskiego, 2 procent francuskiego, 2 procent skandynawskiego, 2 procent holenderskiego, 2 procent czechsłowackiego, nie wspominając o pomniejszych. Badania te wykazały dalej, że członkowie senatu są w większości oryginalnymi Amerykanami. Pochodzenie bowiem narodowościowe senatorów jest w 62 procent brytyjskie, na 95 bowiem senatorów 87 z nich ma w sobie w większej lub mniejszej dozie krew brytyjską. Mozaika krwi u senatorów amerykańskich jest następująca:

Szkocko-angielska 16, angielska 12, szkocko-irlandzko-angielska 12, szkocko-irlandzka 7, angielsko-irlandzka 5, walijsko-angielska 4, francusko-angielska 4, niemiecko-angielska 4, francusko-holendersko-angielska 2, niemiecko-irlandzka 2, niemiecko-szkocka 2, niemiecka 2, irlandzka 2, szkocka 2, walijska 1, szkocko-walijska 1, szkocko-irlandzko-walijska 1, francusko-angielsko-holendersko-walijska 1, francusko-szkocko-irlandzka 1, niemiecko-szkocko-angielska 1, holendersko-angielska 1, niemiecko-holendersko-angielska 1, francusko-angielsko-amerykańsko - indjańska 1, szwedzko-walijska 1, szkocko-norweska 1, holendersko-szkocko-norweska 1, brytyjsko-skandynawska 1, francuska 1, hiszpańska 1, norwerska 1, szwedzko norweska 1. Naprzykład znany senator William E. Borah z Idaho jest z ojca Niemiec, z matki Irlandczyk.

Gdzie jest morderca.

(z) Na jednym z placów w Casablanca (Marokko) dzieci, w czasie zabawy rozkopujące piasek, znalazły ludzką nogę. Przerażone niezwykłem odkryciem, pobiegły po policję; niebawem zjawili się: detektyw, lekarz policyjny i wszędobylski reporter Wieść o niesamowitem odkryciu zelektryzowała miasto i napełniła grozą serca mężnych mieszkańców. Widmo mordu zawisło nad miastem.

Policja rozpoczęła poszukiwania za resztą ciała. Bezskutecznie. Lekarz stwierdził, że chodziło o nogę mężczyzny, z niezwykle kunsztowną dokładnością odciętą od kadłuba. I oto od kadłuba żyjącego. W chwili największej trwogi mieszkańców, zgłosili się w komisarjacie policyjnym dwaj „winni": chirurg z Casablanki i Arab. Chirurg był zmuszony Arabowi amputować nogę; przy operacji był brat pacjenta. Ten prosił lekarza, by mu amputowaną nogę brata podarował „na pamiątkę".

Co skłoniło Achmeda do tego kroku? Może wiara że obcięta noga przyniesie mu szczęście, lub pomoże zażegnywać złe duchy...

Dosyć, że chirurg wręczył Arabowi nogę, o którą prosił. Achmed wziął ją ze czcią, i mężnie niósł ją przez ulice miasta.

Ale po drodze zaczął się zastanawiać nad tem: czy miła „pamiątka" przyda się na coś istotnie? Jak ją przechowa? I gdzie?

Zrozumiał, że popełnił wielkie głupstwo. Nie wahał się już: nogę rzucił gdzieś za płot i z lekkiem sercem podążył do domu.

Sąd, któremu powierzono przeprowadzenie śledztwa, odetchnął, gdy się sprawa wyjaśniła. „Winnych" zwolniono od winy i kary. Achmeda tylko napomniano, by odtąd nie tak lekkomyślnie obchodził się z cudzemi nogami.

Z poza kulis Związku Inwalidów Wojennych.

III.

W poprzedniej części naszych wynurzeń, wtajemniczających szerszy ogół w życie Związku Inwalidów Wojennych, przedstawiliśmy tło, na którem rozegrała się ostatnio walka. Nim przystąpimy do scharakteryzowania samej walki, niechaj nam wolno będzie zgodnie z złożonem przyrzeczeniem uwydatnić, w czem się twórcze dążenia Związku po odsunięciu od władz związkowych tendencji partyjno-politycznych, grożących ze strony lewicy społecznej, objawiły. Przedewszystkiem w całkowitej zmianie haseł. Na sztandarach ogniw związkowych zaczęły się pojawiać napisy **„Staramy się służyć Bogu i Ojczyźnie!" — „Dobro Rzeczypospolitej najwyższem prawem!"** itp. W imię tych szczytnych haseł **apelował Związek w publicznej odezwie** już w listopadzie 1923 r. po rzezi ułanów na ulicach Krakowa a w przededniu proklamowanego przez P.P.S. strajku generalnego w Warszawie **do społeczeństwa, aby swarami wewnętrznemi nie gubiło wywalczonej krwią i ofiarą powstańców i żołnierzy Ojczyzny, aby w obliczu czyhających na zgubę naszą wewnętrznych i zewnętrznych wrogów skojarzyło wysiłki swoje ku dobru Rzeczypospolitej, nie zakłócało wewnętrznego spokoju i ładu a pracą usilną a zgodną starało się uratować Rzeczpospolitę od grożącego jej na nowo upadku.**

Był to głos obywatelski, podyktowany troską o dobro kraju. Że nie minął bez echa i bez skutku, tego najlepszym dowodem jest załamanie się strajku generalnego i syk złości, z jaką głos ten przyjął obóz, szykujący się wtedy do przewrotu.

Od tego to czasu już bez przerwy z łamów związkowego organu padały hasła, wzywające i inwalidów do pracy nad tem, by Polska przez wewnętrzną siłę swoją stała się mocarstwem. Hasła te wynikały nietylko z umiłowania Ojczyzna, ale i z tego zrozumienia, że **rozwiązać problem inwalidzki, obejmujący w Polsce pół miljona ludzi, może tylko państwo ekonomicznie silne i trwałe.** I dlatego brzmiało z łamów „Inwalidy": **„Los inwalidów jest związany z losem państwa.** Kto podkopuje siłę państwa, ten jest wrogiem sprawy inwalidzkiej."

Nie może ulegać wątpliwości, że nie brak ludzi o nieczystem sumieniu, którym się te hasła nie podobały, bo przeciwstawiały się one zaciekłemu partyjnictwu, nastawiającemu wszystkie sprawy z punktu widzenia nie interesów państwa, a partji. Tem to należy tłumaczyć fakt, że socjaliści i komuniści rozgłaszali skwapliwie, iż Związek stoi pod wpływami Chrześcijańskiej Demokracji i „Piasta", chociaż **ani jedno ani drugie stronnictwo Związku dla swoich partyjnych celów nigdy nie użyło ani nawet użyć nie usiłowało.** W Wydziale Wykonawczym siedzieli wprawdzie obok kilku bezpartyjnych inwalidów zdeklarowani chadecy i piastowcy, ale ani jedno z ich pociągnięć nie nosiło cechy partyjno-politycznej. Stojąc na stanowisku, że **angażowanie związku w kierunku partyjno-politycznym byłoby dla organizacji eksperymentem zabójczym, rozbijającym jednolitość i zwartość Związku Inwalidów,** podkreślali oni stale konieczność kierowania się jako jedynym wskaźnikiem dobrem inwalidów i państwa.

Z tych przesłanek wyrosły także przedsięwzięcia Związku, które nazwaćby można „samopomocą". W zakres tej samopomocy wpada założenie fabryki konserw kawowych „Kawa — Grodno", mającej z jednej strony dać inwalidom pracę, z drugiej zaś strony wytrącić dostawę z rąk niepolskich dostawców, wyzyskujących haniebnie zasoby gotówkowe armji narodowej.

Drugiem przedsiębiorstwem, założonem na tle zamierzonej przez Związek „Samopomocy", mającej zastąpić państwo przy akcji usamodzielniania inwalidów wojennych, co musi być ostatecznym celem mającej rozwiązać problem inwalidzki akcji społecznej, był „Bank Inwalidzki".

Pozostawiając przedstawienie charakteru tego Banku jak i roli niektórych przywódców ruchu inwalidzkiego w tem przedsiębiorstwie jako sprawę nieco obszerniejszą i wywołującą największe tarcia do następnej części naszej rozprawy, ograniczamy się na dziś do stwierdzenia, iż **fabryka „Kawa" przyniosła Związkowi tę moralną satysfakcję, że zdusiła zbyt wygórowane żądania różnych żerujących na majątku państwowym dostawców.** Została ona odsunięta z nieznanych nam bliżej przyczyn od dostaw i sprzedaną. Interesujących się losami i rolą tego przedsiębiorstwa, odsyłamy do broszurki, wydanej przez ostatniego jego związkowego kierownika, legjonisty p. Prawdzic-Kornackiego, który do dziś nie może dokołatać się odpowiedzi, dlaczego wykluczono od dostawy konserw kawowych przedsiębiorstwo inwalidzkie, którego realna oferta stała się podstawą urzędowego przetargu i zleceń.

Zniewoleni byliśmy mówić o tem przedsiębiorstwie, gdyż mówią o niem także zarzuty, skierowane przeciw członkom b. Zarządu Głównego, **zarzuty,** które — jak się niebawem przekonamy — **były tylko parawanem, maskującym plany niektórych kół, zdążających do opanowania związku.** Dla uniknięcia wszelkich fałszywych podejrzeń, stwierdzamy już teraz, **że kół tych należy szukać w Polskiej Partji Socjalistycznej i w obozie ludzi, chcących w oczach rządu uchodzić za wpływowych przywódców ruchu inwalidzkiego i w tym charakterze zrobić karjerę.**

Alfabet łaciński ma zastąpić znaki hebrajskie.

(z) W Palestynie jest mnóstwo żydów i Arabów, mówiących po hebrajsku, ale nie umiejących w tym języku czytać ani pisać. Dlatego Ittamar Ben Avi poszedł wzorem Kemala Paszy (w Turcji), zarządzając, by **odtąd wszystkie książki hebrajskie drukowano alfabetem łacińskim.**

Dotychczas język hebrajski (czysty) był tylko urzędowym językiem; powszechnie mówiono żargonem lub zepsutą hebrajszczyzną. Obecnie zreformowany język hebrajski ma stać się językiem potocznym. Ben Avi dał dobry przykład: napisał życiorys swego ojca i kazał go wydrukować literami łacińskiemi. Przypuszczalnie stare księgi hebrajskie zostaną przedrukowane, już z uwzględnieniem nowego zarządzenia. Czyli: wielki przewrót w dziedzinie lingwistycznej.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 15 marca.

Szanowna Redakcjo! Stoi fest, że Dziadek Sejm rozgoni. Nie bardzo on to chciał zrobić, ale mu rzecz tak wyłożyłem:

— Rozumiem nie ruszać ludzi, którzy działają przekornie, ale w dobrej wierze, że służą sprawie ojczystej. Takich bęcwałów politycznych mamy dużo, i można dla ich dobrych intencyj mieć pobłażanie. Chciejże jednak kto uwierzyć, że Związkowi Narodowcy, różnego kalibru Witosowcy albo Pepejsy z Wyzwoleńcami nie do swego fartucha otręby mielą. Czem się wobec takich krępujesz? czemu im gardę niby zacnej krwi rycerzom nadstawiasz? Chelpiłeś się w Krakowie, że jesteś wściekły ryzykant. A ja Ci mówię, Dziadziu, że Ty się nawet takiego hazardu boisz, gdzie masz sto na sto wygraną. Chodziłeś na most Poniatowskiego z rajtpajczą, to idźże teraz na Wiejską ulicę z dekretem, którego nawet sam nie przeczytasz, ino Bartlowi każesz.

— Dobrze gadasz, Jacku, ino błąd leży w tem, że cały naród wedle własnej mądrości i bystrego rozumu sądzisz. Nie każdy miał to szczęście, dowcip polityczny czerpać z belwederskiej krynicy. Wielu jest takich, którzy swoje ryło w partyjnych korytach trzymają i poza swoją stajnią świata nie widzą. Ci to gotowi myśleć, że partję gnębię, a nie partyjnictwo. Przecie i tak za Heroda mnie okrzyczeli, więc muszę im zelżyć trochę, aby na męczenników nie wyrośli.

— Ty im zelżysz, a oni zato zelżą Ciebie, boć Twych zamiarów, żeby najlepsze były, one hołodrygi polityczne nigdy nie uszanują. Ja, Dziadziu, jak w Wilhelmie Tellu, wołam jeno do Ciebie: wójcie, bądź twardy! Albo mnie to co przepuścisz? Gdy Ci złą parę butów postawię, czy mi ich na łeb nie ćpisz? Własnych wygód pilnie strzegąc, czemu i dobra Rzeczypospolitej z równą surowością nie pilnujesz? Cara chcieli Ci utrącić, Czechowicza bodaj nie utrzelili, na Bartla wilcze doły kopią — zaczemże czekasz? Już w prasie endeckiej i przeciwko mnie kampanję czynią, już im Furdyga kością w gardle staje, ino ze mną ostrożnie poczynać muszą, wiedząc, jak wielki mir mam w narodzie, i że jestem w Belwederze Twoim Bismarckiem i księdzem Skargą równocześnie. Bo nietylko mądrych rad Ci użyczam, ale i prawdę do oczu mówię, za którą niejeden Wieniawa albo Bartel na zbity pysk wylecieliby z Belwederu. Mnie jednak jest milsza prawda niż Twoje postne kluski albo groch z kapustą. Wiedzą o tem nasi wrogowie, i dlatego obchodzą mnie jak pies gorącą polewkę. Ale tak znacznym statystą na belwederskim dworze będąc, tem bardziej pilnować się muszę, aby nie wpaść do wilczego dołu, jaki Twoi wrogowie mi kopią. Co poczniesz, Dziadizu, mnie nie mając? Pomnij, że Wilhelm I został wielkim, bo miał żelaznego kanclerza przy boku. Nie ujmuję ja Ci oleju w głowie, ale i mojej bystrości pod korzec stawiać nie myślę. Gdy więc opozycja coraz to inny filar Twojego gmachu państwowego podgryza, to należy ją czemprędzej na pysk położyć, jeżeli wcześniej czy później nie mamy obaj na brzuchu leżeć.

Na tle nadużyć radcy Nowickiego w Najwyższej Izbie Kontroli Państwa.

Najwyższa Izba Kontroli Państwa, jak sama nazwa wskazuje, jest najwyższą i najpoważniejszą instytucją państwową w kraju. Ma prawo i obowiązek sprawować kontrolę działalności wszystkich resortów wszystkich ministerstw bez wyjątku. Nieszczęście tylko w tem tkwi, że ta najwyższa instytucja jest skrępowaną w swoich czynnościach i nie może przeprowadzać kontroli tak, jakby należało. Skrępowaną została **przez pierwszy sejm,** któremu nie na rękę było ustanowienie tej instytucji kontrolującej pp. ministrów. To też jak pierwsza konstytucja była ułożona specjalnie dla marszałka Piłsudskiego, a właściwie przeciwko niemu, tak i przepisy Najwyższej Izby Kontroli Państwa i określenie jej czynności były uchwalone specjalnie dla ówczesnych posłów. Najwyższa Izba Kontroli Państwa miała być biczem na tych, którzy marzyli o żerowaniu na Rzeczypospolitej Polskiej, którzy śnili o Dojlidach, akcjach żyrardowskich i różnych innych koncesjach. Uchwalono więc, że NIKP będzie mogła przeprowadzać tylko kontrolę następną, tj. kontrolę faktów spełnionych i skonstatować najczęściej nadużycia i straty, poniesione przez skarb państwa, nigdy nie powetowane. Kontrola taka niema prawie wartości i nie przeszkadza żadnym aferom i nadużyciom. — Natomiast kontrola wstępna byłaby więcej pożyteczną, jako przeciwdziałająca wszelkim zakusom i nadużyciom. Nie rozwodząc się zresztą nad działalnością NIKP, przechodzę do samej sprawy.

Najwyższa Izba Kontroli Państwa, jak już wyżej wspomniałem, jest przeznaczoną do sprawowania kontroli wszystkich ministerstw i instytucji państwowych i jako taka powinna w składzie swoim posiadać ludzi nieskazitelnych, najuczciwszych z uczciwych, z ludzi, mających jedynie dobro kraju na względzie, z ludzi, broniących dobra narodowego. Gdy niekiedy słyszy się o popełnionem nadużyciu, czy defraudacji w jakiejś instytucji, to mówi się „trudno". Ludzie są różni i w czasie, gdy się tworzyło państwo nasze, powkręcały się na różne wybitne i mniej wybitne stanowiska różnego rodzaju indywidua i różne plugastwo. Jedni przez protekcję, drudzy przez błagę, a inni jeszcze w jakiś inny sposób. Były wypadki, że pisarz gminny był wojewodą, drugi zajmował dość znaczne stanowisko w ministerstwie spraw wewnętrznych. Były to początki...

Na szczęście z biegiem czasu bractwo to po przesianiu wyleciało jak plewy z sita. Tak było w różnych instytucjach u nas. Ale gdy się tworzyła i organizowała NIKP, to tu bardzo, przynajmniej na razie przebierano w kandydatach, nim takiego przyjęto. Nie każdy, nawet posiadający protekcję, mógł się tu dostać. Trzeba było mieć za sobą długoletnią, nieskazitelną, bez zmazy służbę i poważne rekomendacje. Przed wojną w b Kongresówce były utworzone oddziały NIKP, która miała siedzibę główną w Petersburgu. Nie było jednak wypadku, ażeby w tej instytucji urzędnik, tembardziej w randze radcy, popełnił jakie nadużycie, jakkolwiek była to instytucja prawie przez samych Rosjan obsadzona.

Chociaż zdarzały się nadużycia, defraudacje i łapownictwa w zarządach gubernjalnych, powiatowych i gminnych, w policji i w wielu innych, to jednak w NIKP nic podobnego nie miało miejsca. Tem większy wstyd dla nas, że w instytucji polskiej, tak poważnej i postawionej na tak wysokiej stopie, radca, bądźcobądź urzędnik conajmniej VI st. sł. uprawia pewnego rodzaju łapownictwo, jako pośrednik w wyrabianiu niemożliwego do przeprowadzenia interesu i, świadomie, będąc przekonany, że interesu nie załatwi, wyciąga od klijenta swego kilkaset złotych.

Przed kilku laty prezes Okr. Izby Kontroli Państwa w Krakowie popełnił nadużycie przez podawanie fikcyjnych djet za rozjazdy. To nie wstyd, to nie hańba! To rozpacz straszna szarpie człowieka na samą myśl, że u nas w Polsce, która jest na dorobku dopiero, którą broniliśmy od nieprzyjaciela, której granice synowie nasi krwią swoją wyznaczyli, a my przysięgliśmy bronić tej Polski i jej niepodległości, takim cudem otrzymanej, którą winniśmy budować i utrwalać tę niepodległość i byt, w tej Polsce znajdują się tacy szakale!

Najwyższa Izba Kontroli Państwa została splugawioną, zbeszczeszczoną. Gdzież są ci nieskazitelni, uczciwi i bez plamy urzędnicy? Oni są; wielu ich jest. Szczęście jeszcze, że takie wypadki są bardzo rzadkie i miejmy nadzieję, że to może ostatni wypadek tego rodzaju zdarzył się w NIKP. Wiem o jednym wypadku, gdzie urzędnik NIKP został delegowany w czasie ostatnich silnych mrozów na kresy wschodnie celem odbioru podkładów kolejowych. Gdy dojechał do ostatniej stacji przeznaczenia, wypadło jeszcze jechać około 20 km końmi. Żyd, dostawca podkładów, widząc, że w paletku wiatrem podszytem urzędniczyna dygocze z zimna i gotów w drodze zamarznąć zupełnie, przez litość okrył go swoim kożuchem zapasowym. Czy w podobnych warunkach może odbyć się kontrola uczciwa? Czy urzędnik ten przez wdzięczność dla żyda, który miał więcej litości nad nim, aniżeli jego władza i który uratował go jeżeli nie od śmierci, to w każdym razie od choroby, nie będzie względniejszy przy odbiorze materjału i nie spojrzy przez palce na niektóre braki? Wszak już mimowoli, urzędnik ten coś w rodzaju pewnego zobowiązania zaciągnął względem żydadostawcy.

Regulamin NIKP zabrania surowo nawet pod karą dymisji, urzędnikom, delegowanym do spełniania kontroli przyjmowania jakiejkolwiek gościny, pomocy prezentów lub pożyczek od osób, działalność których kontrolują.

Czyja więc tu wina w wypadku wyżej opisanym? W każdym razie nie urzędnika. Instynkt samozachowawczy bowiem, jakim się kieruje każde stworzenie żyjące, nakazał temu urzędnikowi wobec 28° mrozu korzystać z grzeczności i ludzkości żyda-dostawcy.

Z drugiej strony, ile może ponieść strat skarb państwa na takim odbiorze? Bynajmniej w tym wypadku nie posądzam owego urzędnika o chęć zrobienia nadużycia. Urzędnicy NIKP, od których się wymaga więcej, aniżeli od każdego urzędnika z innej instytucji i którzy bezwarunkowo muszą być czyści i nieskazitelni, powinni być odpowiednio wynagradzani. Powinni być tak wynagradzani, ażeby bez trudności mogli zaopatrywać się na zimę w ciepłą i niezbędną przy spełnianiu obowiązków służbowych, odzież. Ponieważ to jest trudniejsze ze względów na nasz budżet, to NIKP powinna mieć kilka futer zapasowych, ażeby z nich mogli korzystać delegowani w drogę urzędnicy, celem wykonania ścisłej, dokładnej i uczciwej kontroli.

Jeżeli przed wojną radca NIKP w VI st. służb. miał około 200 rubli pensji miesięcznej i mógł kupić żyta po 5 rubli za 100 kg — 40 korcy, to obecnie tenże radca z pensją 560 zł. i przy cenie żyta 34 zł. za 100 kg, może nabyć tylko 16½ korca. To jest właśnie ta różnica, która sprowadza urzędnika dzisiejszego do ostatniej nędzy i zmusza go nieraz do korzystania z gościny lub grzeczności osoby interesowanej, a nawet, jak widzimy, do przestępstwa.

Zafs.

Rozbiór Prus.

— W oczach naszych dokonuje się wyrok na **państwo, powstałe ze zbrodni.** Dokonuje się **rozbiór Prus.** W 1701 r. koronuje się markiz brandenburski królem w Prusiech (König in Preussen). Jego wnuk Stary Fryc rozbija cesarstwo niemieckie, powiększając swe posiadłości o Śląsk i Łużyce (a więc ziemie słowiańskie). Następca Starego Fryca, Fryderyk Wilhelm II, podobnie jak Wielki Elektor z czasów szwedzkiego najazdu chętnie koronowałby się królem polskim. Możeby w tym wypadku **w Berlinie co 3-ci człowiek mówił dziś po polsku,** jak za czasów Wielkiego Elektora **mówił po francusku. Francuzi i Polacy** tworzyli Brandenburczykom wojsko, dyplomatów dostarczały Włochy i Francja. Owi **Prusacy pogardzali Niemcami,** uważając się za coś lepszego. Kiedy 1871 r. w Wersalu proklamowano cesarstwo niemieckie radość okazywali Niemcy południowi — pisze prezydent Hindenburg na stronie 42-ej swych pamiętników — **„my Prusacy zachowaliśmy większy chłód, znając swoją większą wartość z czasów, gdy nazwa Niemcy jeszcze była pojęciem geograficznym. Ja zawsze czułem się jako Stary Prusak** (str. 51). W Wersalu wywieszono pruską chorągiew czarno-białą, ponieważ nie ustalono jeszcze kolorów niemieckich. A jednak już **Stary Fryc w swym testamencie** ukrywanym właśnie z tego względu do 1920 roku przepowiedział **rozbiór i zagładę Prus. A twórca potęgi mocarstwowej Prus Bismarck** w swych pamiętnikach (Volksausgabe, Cotta. 1905 t. I str. 320) pisał:

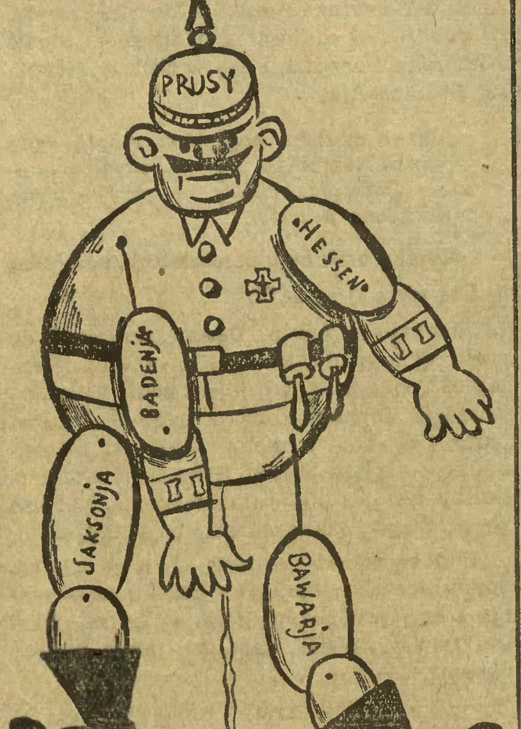
„nikt nie zdoła z pewnością odpowiedzieć na pytanie, czy utrzymałoby się państwowe zespolenie Prus, gdyby zabrakło dynastji Hohenzollernów lub prawnie po niej następującej. Czy jest pewne, że wschodnia i zachodnia część, Pomorze, Hanower, Holsztyn i Śląsk, że Akwizyran i Królewiec! gdy zabraknie dynastji nie rozłączą się, lecz pozostaną nadal w narodowem państwie pruskiem?"

Bismarck zaznacza, że **ani Prusacy ani Niemcy nie są narodem** w tem pojęciu, które odnosimy do Polaków (tych wymienia na I-szem miejscu), Węgrów, Włochów, Hiszpanów i Francuzów. Przepowiednie Starego Fryca i Bismarcka się spełnią. Obecnie idą pod obrady projekty **reorganizacji ustroju Niemiec. Rząd pruski i parlament pruski mają zniknąć.** Funkcje ich obejmie rząd federalny republiki niemieckiej. Dotychczasowe prowincje pruskie staną się krajami republiki. Wówczas można się spodziewać, że taka Nadrenja poszuka sobie łączność większą z Bawarją. **Rozpadną się Prusacy jak przepowiedział Bismarck.** Ale to nie koniec przeobrażeń w Niemczech. Czy z czasem **ludność mówiąca platt-deutsch** nie zechce **połączyć się z Holandją, tak bogatą w kolonje zamorskie.** Bismarck uważany był za typ polityka, wierzącego w pięść, chwytający wróbla w garść, zamiast wyczekiwania na niepewnego lwa. A jednak i on nie zdołał się oprzeć **wizjom przyszłości.** Kto zagłębiał się w niemieckiej literaturze politycznej, ten musi wynieść przekonanie, że **Niemcy to państwo sezonowe.**

To przeświadczenie tkwi we krwi i kości dzisiejszych polityków niemieckich. Bo tylko ten, kto niepewny jutra, rzuca się na tak rozpaczliwe pomysły jak ogłupianie opinji **fałszywemi dokumentami,** jak ostatni rzekomy memorjał **gen. Le Ronda o armji polskiej,** podsycaniem instynktu **nienawiści do Polski i Pomorza** i wykpiwaniem się od spłaty długów przed konferencją finansistów w Paryżu. **Do Pan-Europy i pokoju prowadzi droga poprzez rozbiór Niemiec, jak zjednoczenie Niemiec dokonuje się poprzez rozbiór Prus.**

A. P. B.

Fronda Bawarji przeciw Prusom.



Wojna go nadwerężyła i pajac zaczyna się rozłazić.



U golibrody.

— Panie redaktorze, szwiat staje do góry z nogami. Dżennik pisał o panu Bartel, że on sze chwieje... Taki figury, taki kolos, i un sze chwieje! Ja mam mocny głowy, ale ja takiego fenomenu nimcge zrozumić. Poczeba tylko jeszcze zwarjowany depeszy warszawski, że i pod panem Dżadek żemi sie trzęsie.

Ja w tego alarmu nie wierze. W moi wiary i w mojego przekonaniu, to Sanacji jest murowany, jest mocny jak Filistyn, a Belweder nie jest Jerycho, żeby sze od same papierowe trąby przewrócił.

A potem pitam sze, gdzie Jozue z takim mocnym trąbem, gdzie Dawid z procem na Filistyna?

W opozycji nima wielkich wojowników. Są same małe ludzie. A jeśli jest jaki duży, to pan Dżadek ma na niego dosyć obroku, aby un sze zrobił mały.

Panie redaktorze, dawni pan Dżadek szedł na mostu, robił krachu, strachu, rajwachu — i to przez trzy lata miało dobrego skutku. Ale wszystko ma swojego końca. Zając oswoi sze z ogarem, kot z myszem. Tak i opozycji oswoiła sze z panem Dżadek. Doszło do tego, że wróbli szadają na straszydłu. Co wobec takiego fakt robić? Ja proponuje zgody. Szwięty zgody. Ententy, albo paktu Kelloga. Można sze zebrać w neutralny restauracji, i podać sobie dłoni. Prasy sanacyjny częgiem nawołuje: narodu, żyj w zgodu! A czemu ona sama z opozycjem zgody nie zrobi? Niech pan redaktor napisze odpowiedniego artykułu w Dżenniku jako interwiewu z bardzo poważny strony, z Jojne Katzendreck.

Za nieprawną konfiskatę pisma płaci skarb państwa.

W r. 1928 „Dzien. Bydg." zamieścił karykaturę, przedstawiającą Marszałka Piłsudskiego, jako dobrego muzykanta, który potrafił skłonić stojących w opozycji żydów, iż tańczą w takt jego muzyki.

Sąd Okręgowy, po rozpatrzeniu sprawy wydał orzeczenie, uchylające ową konfiskatę. Z tego powodu wydawnictwo „Dzien. Bydg." zaskarżyło skarb państwa o odszkodowanie, które zostało przyznane wydawnictwu. W ten sposób skarb państwa będzie musiał zapłacić **za nieprawną konfiskatę.**

Przewrót w pojęciach religijnych Wschodu.

O ile przed wojną światową kraje Wschodu mahometańskiego wyróżniały się religijnością, polegającą na ścisłem przestrzeganiu nakazów świętej księgi Koranu, z pięciokrotną modlitwą w ciągu dnia i tylekroć praktykowanemu obmyciami, to obecnie następuje zwrot ujemny wogóle dla religji, wywołany propagandą komunistyczną, która dociera do ośrodków życia tegoż Wschodu.

Częstokroć można natrafić na przykłady wręcz niezrozumiałego zuchwalstwa myśli i poczynań. Oto obrazek z Turcji.

Pewnego razu urzędnik większego przedsiębiorcy leśnego, oczywiście żyda, dla rozrywki wziął papier i zamaszyście arabskiem pismem nakreślił list pod adresem Allaha. Zapytany, co pisze, odczytał, będąc przytem w nietrzeźwym stanie, — narzekania na ciężkie czasy.

Co u pijanego na języku, to u trzeźwego na myśli. Wnioskować można, że kultura pod egidą komunizmu szerzy chaos w mózgach i wyobrażeniach tych ludzi.

Coś podobnego dzieje się w krajach mahometańskich, podległych Rosji. Tam w pociągu jakaś półinteligentna niewiasta, chcąc zaimponować towarzyszom podróży, na widok rozkładającego jedwabny chałat krajowca przed modlitwą, krytykuje Turka w Azji Środkowej słowami: „On myśli, że na świecie wszystko jest od jakiegoś Boga“. Gdzieindziej żołnierz, jadąc promem przez rzekę, widząc w porze modlitwy krajowca mahometanina, wstającego w kierunku świętego miasta Mahometa. Mekki, wręcz oświadcza mu: „Głupi jesteś, Boga niema“. Takiemi drogami kultura szerzy postępy w krajach wschodnich. W Persji moralność i religijność zawsze stały na niskim poziomie, a cóż dopiero teraz, pod wpływem sąsiedztwa państwa komunistycznego. Afganistan, choć bliski Rosji, jednak trzyma się jakoś dzięki powadze duchowieństwa. W Egipcie spustoszenie religijne jest znaczne, też dzięki agitatorom komunistycznym. W kolonjach europejskich i w Arabji jest cośkolwiek lepiej.

Nic dziwnego, że w większych miastach Wschodu meczety przeważnie stoją pustkami. Są tacy pesymiści w Turcji, którzy twierdzą, że **Kemal Pasza chce zrobić Turków giaurami, czyli chrześcijanami.** Zczasem wszystko będzie możliwe.

Kiedy starodawna kultura mahometańska zniknie, religja Mahometa zastąpiona zostanie przez pustkę, a w to miejsce wkroczy etyka chrześcijańska. Dawni prześladowcy staną się chrześcijanami. Być może — katolikami.

Wieści z Dalekiego Wschodu.

Doradca nankińskiego rządu pułkownik Bauer.

Ciekawe są a poniekąd i słuszne uwagi prasy angielskiej obu kontynentów, a nawet przeważnej części prasy niemieckiej, w związku z nominacją pułkownika Bauera na stanowisko doradcy rządu nankińskiego. Posypały się artykuły i roztrząsania w tej kwestji na rynku politycznym tak Wschodu, Ameryki, jak i Europy, i tak:

„Times“ zaprzecza artykułowi „Deutsche Allgemeine Zeitung“, w którym to mówi się, jakóby nominacja płk. Bauera była czczym wymysłem tylko, ponieważ ani rząd nankiński podobnych propozycyj płk. Bauerowi nie ofiarował, a ten ostatni ich nie przyjmował, i nic o tej tak zwanej aferze nie wie.

„Vossische Zeitung“ natomiast dowodzi, iż nominacja płk. Bauera, zatwierdzona została oficjalnie przez Berlin i podobno sztab Bauera opuścił stolicę i jest w drodze do Chin.

General Bruce w artykule swym w „Times“ słusznie objawia obawę, iż czynności Bauera i jego sztabu w Chinach, w związku z reorganizacją armji chińskiej mogą być poważną przeszkodą dla pokoju tak Dalekiego Wschodu, jak może i Europy.

Profesor Webster uniwersytetu w Walles przytacza artykuł 179 Traktatu Wersalskiego, w którym to mówi się, iż Niemcom wzbrania się wysyłać misje wojskowe do obcych państw, dalej poddanym niemieckim nie wolno wstępować i należeć poza granicami Niemiec do żadnych formacyj wojskowych i zajmować stanowiska instruktorów przy tychże. Wyjątek stanowi Francja z swymi t. zw. Legjami cudzoziemskiemi. Chiny wprawdzie Traktatu Wersalskiego nie podpisały, lecz z drugiej strony Traktat ten wiąże Niemcy, zatem gdzie logika?

W końcu swego artykułu Webster powiada, iż tylko z ramienia rządu Rzeszy Bauer mógł być powołany na to stanowisko i wszelkie konsekwencje, będące w związku z tegoż nominacją, tylko rząd Rzeszy poniesie.

Ciekawy artykuł podaje **tygodnik niemiecki w Szanghaju** w związku z nominacją Bauera:

„W rozmowie płk. Bauer oświadczył nam, iż żadnej umowy z rządem nankińskim nie zawierał, jest swobodnym i niezależnym, zaś jego działalność tu jest skierowana tylko w celu podniesienia przemysłu w Chinach, a ponieważ rząd nankiński ma wielu doradców i w różnych gałęziach, różnych narodowości, nie widzi przeto naruszenia Traktatu Wersalskiego przez kogokolwiek“.

W końcu artykułu tygodnik ten powiada: „Niestety, prasa niemiecka podtrzymuje rozdmuchaną t. zw. aferę Bauerowską przez anglo-saksońskie żywioły, a tylko część prasy niemieckiej, widzi **w pracy Bauera w Chinach** wielkie **korzyści dla Niemiec.** Śledzenie zaś i wypatrywanie celów pobytu i pracy jego, tu w Chinach nie powinno być zadaniem prasy niemieckiej, naodwrót wszyscy powinni patrzeć z dumą na błyszczące zdolności jego, których to dowody dał podczas wielkiej wojny będąc w sztabie generalnym, tu zaś otwiera się nowe pole dla działania w przebudowie Chin, a olbrzymie trudności, związane z tą pracą, dadzą mu możność nowego triumfu.“

„China Press“ (amerykańska gazeta w Shang) podaje do wiadomości, iż prezydent Chin, Czang-Kai-Szek, wydał na cześć Bauera bankiet w Nankinie, a więc Bauer pracuje, zatem baczność!

Inż. F. Kanclerz.

Shanghaj, w lutym 1929 r.

(Listy p. F. Kanclerza z Szanghaju podawać będziemy w odstępach tygodniowych. — Redakcja.)

Służę ci, mój koguciku...



Do filmu pewna wytwórnia amerykańska tak wytresowała zwierzęta domowe, że nawet biedna psina służy dumnemu kogutowi.

HUMOR.

Na co czeka marszałek Piłsudski?

Wiadomo, że po pamiętnem wystąpieniu marszałka Piłsudskiego w komisji senackiej (groch z kapustą!) marszałek udał się bezpośrednio do mieszkania marszałka Senatu Szymańskiego, gdzie został na obiedzie.

Naturalnie rozmowa toczyła się o wypadkach w Sejmie, przyczem pod koniec obiadu pani Szymańska rzekła z podnieceniem:

— Panie marszałku, już chyba czas skończyć z tą opozycją. Poco przypatrywać się temu bezczynnie. Trzeba działać. Naco pan marszałek jeszcze czeka?

— Na kompot — odparł spokojnie Piłsudski.

Wesołe pokłosie.

Mróz — jako zagadnienie państwowe. Rząd nie przezwyciężył mrozu. — Żydzi a rewolucja francuska. — P. Dewey w czwartej brygadzie. — Trudny postulat o myciu rąk.

Pismo, noszące pretensjonalny tytuł: „Słowo Pomorskie“, w nr. 42, zamieściło artykuł p. t. „Przykry wynik egzaminu“, w którym takie znajdujemy kwiatki:

> I każdy myślący i nienprzedzony obywatel musi stwierdzić, **że obecny system nie zdał egzaminu wobec mrozu.** Ułatwianie obywatelowi warunków egzystencji jest jedną z podstawowych funkcyj państwowych. Tymczasem w danym wypadku, wobec katastrofy zimy ujawniła się dezorganizacja administracji, okazał się brak zaopatrzenia podstawowych czynników normalnego biegu życia państwowego, a co więcej: **uwidoczniła się niemoc władz w walce z żywiołem“.**

System nie zdał egzaminu wobec mrozu... ...a co więcej uwidoczniła się niemoc władz w walce z żywiołem (!!), zatem niemoc w walce... z mrozem.

Gdyby u władzy był Kucharski, Głąbiński i wogóle endecy, napewno daliby sobie z mrozem radę.

A tak co? Przykry wynik egzaminu obecnego rządu. — Nic nie poradził na mróz, a **„mróz** — pisze „Słowo Pom.“ w tym samym artykule — **to zagadnienie państwowe“.** Dlaczegożby deszcz, grad, śnieg woda. wiatr nie miały być również „zagadnieniem państwowym? Dotychczas zdaje nam się, że ta „dziedzina wiedzy państwowej“ leży odłogiem, a jeśli kiedykolwiek państwo poświęci uwagę podobnym zagadnieniom, to rozpocznie chyba najpierw od zagadnienia bałwanów, piszących takie brednie na użytek endeckiej wiatrologji.

*

Następna próbka: „Wielkie sprawozdanie Stronnictwa Narodowego w stolicy“, zamieszczone również w „Słowie Pomorskiem“. Czytamy:

> Ze strony przeciwnej istnieje bunt i uczucie ucisku, najmocniejsze w duszy żydowskiej. **Tu leży podstawa liberalizmu, międzynarodówek i rewolucji francuskiej.**

Podstawa liberalizmu, międzynarodówek rewolucji wywodzi się, z uczucia buntu, ucisku. — Zgoda! Ale żeby z buntu i ucisku żydowskiego wywodziła się rewolucja francuska, najgorszy żydożerca w to już nie uwierzy. Uwierzy w to tylko gruby obskurant i nieuk. — I tacy ludzie redagują gazety! Tego to już policja powinna zakazać!

*

Doradca finansowy p. Charles S. Dewey zaciągnął się pod sztandary Be-Be. Ostrożnie tę wiadomość podaje w nr. 57 „Słowo Pom.“, bocząc się na niego za to, że ten w sprawozdaniu swem napisał:

> „W sprawozdaniu doradcy finansowego rządu polskiego p. Charles S. Devey'a (nr. 5 za czwarty kwartał 1928 roku) na stronie 35 czytamy:
>
> „W żadnym innym roku, od czasu wojny, **Polska nie cieszyła się takim wzrostem dobrobytu, jaki przypadł jej w udziale w roku 1928“.**

Zestawiając to, co powiedział p. Dewey, co mówił o sytuacji sanator Marcin Szarski, co powiedział marszałek senatu — „Słowo Pomorskie“ dopatruje się w tem sprzeczności i wnioskuje:

> **„Jakaż mozaika poglądów: radość życia** — wzrost dobrobytu, jak w żadnym roku — nakaz oszczędnościowy — przygnębienie, zawiedzione nadzieje.
>
> **Czyżby brak było porozumienia pod jedną i tą samą strzechą?“.**

Niechybnie już p. Dewey przeszedł do czwartej brygady, bo i jakże inaczej. Mentalność endecka tak już jest nastawiona, że wszędzie dopatruje się podstępu. — „Pod jedną i tą samą strzechą“ brak jest porozumienia — pisze „Słowo Pom.“ — zatem p. Dewey wstąpił pod jedną strzechę. Boczą się na niego i lekko narazie go atakują.

Radość wśród endecji byłaby wielka, gdyby doradca finansowy orzekł, że sytuacja nasza jest bez wyjścia. — Co za cham ten Dewey, że nie pisze tak jakby endecy chcieli!

*

„Hygjena... aż bokiem wyłazi! — znów artykuł — „Słowa Pomorskiego“ Jakaż to hygjena wyłazi „Słowu Pomor.“ bokiem? Rządowa — juści, że nie inna. Rząd Marsz. Piłsudskiego nie zdał egzaminu wobec mrozu..., **okazał niemoc w walce z żywiołem**, nie da też i rady z hygjeną. Zastrzegamy się, że pisząc na ten temat, nie poruszamy bynajmniej sprawy samego okólnika ministra spraw wewnętrznych w sprawie sprzedaży artykułów spożywczych, zajmujemy się natomiast tylko stosunkiem „Słowa Pom.“ do tego okólnika. — Nasz udział w tem jest pośredni. Co pisze o okólniku „Słowo Pom.“ w nr. 57:

> **„Wszystkie te przepisy są mniej lub więcej słuszne.** Wprawdzie można powątpiewać w możliwość zrealizowania takiego np. przepisu o izolacji sklepu spożywczego **od mieszkania, albo przepisu o czystości rąk** — jednak nie nasz to kłopot, jak władze wykonawcze zastosują się do instrukcji generała Sławoj-Składkowskiego“.

Jakiś marny pisarek, krytykując okólnik ministra, powątpiewa o możliwości zrealizowania przepisu o czystości rąk(!!) i dodaje, że to — nie nasz kłopot. — Pewnie, że brudny kundel nie martwi się, że właścicielowi mieszkania pcheł naniesie, ale nie znaczy to, aby zastosowanie mydła i szczotki takiemu stworzeniu wylazło bokiem.

Atak na min. Składkowskiego za hygjenę nie jest w obronie kulturalnego, zachodniego kupiectwa.

Pan Sacha chyba miał możność przyjrzeć się w Tarnowie (w Małopolsce, skąd się wywodzi), komu mydło i szczotka są potrzebne? A jeżeli tę różnicę dostrzegł dopiero po przyjściu na Pomorze, to skąd taka wątpliwość o zrealizowaniu przepisu o czystości rąk?!

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 16 marca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Cyrjaka z tow. mm., Juljana m.
Jutro: Gertrudy p., Patrycjusza.
Wschód słońca: godz. 6,16.
Zachód słońca: godz. 18,03.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku, dnia 11 b. m., do niedzieli, dnia 17 b. m., dyżurują:

1. **Apteka Piastowska,** plac Piastowski nr. 25 — tel. 682.
2. **Apteka pod Złotym Orłem,** Stary Rynek nr .14 — tel. 98.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Bibljoteka francuska T-WA. PRZYJ. FRANCJI, ul. Cieszkowskiego 20, otwarta w poniedziałki i piątki od 6—7. (1794

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 8 melodyjna operetka Straussa **„Noc w Wenecji“.** Operetka ta która przekroczyła drugi dziesiątek przedstawień świadczy najlepiej o samej wartości utworu, i wielkiem zainteresowaniu jakie budzi do dnia dzisiejszego.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych pełna prześlicznych melodyj, dowcipna i wesoła operetka Granichstaedtena **„Orłow“.**

Wieczorem operetka Nedbala **„Polska krew“.**

W poniedziałek „Hamlet“ o godz. 7½.

Rządowy projekt zdobycia funduszu budowlanego przez podwyższenie komornego weźmie w łeb. Odruch w całem społeczeństwie przeciw temu pomysłowi jest zbyt wielki, sam pomysł zbyt bezsensowny, aby przyobleki się w ciało. Rząd mimo huraganowych protestów całego kraju trwa wprawdzie przy swym projekcie, ale wobec wrogiego stanowiska całej opinji publicznej i prasy skruszeje z czasem i upór rządowych czynników. Tak już bywało i tak znowu będzie. Wyjątek stanowił dekret prasowy. Ale tam inne względy grały rolę.

Z tem wszystkiem trzeba szukać monety na rozbudowę miast. Mizerja mieszkaniowa musi się skończyć. albo skończy się u nas porządek społeczny, bezdomnością kroci tysięcy ludzi i tak już mocno podminowany.

Otóż byłby sposób wydobycia na ten cel pieniędzy. I to bez trudu, bez narzekań, bez obawy o jakieś komplikacje gospodarczo-społeczne, czy nawet partyjno-polityczne.

Niech rząd podniesie poprostu cenę spirytusu monoolowego. Nie bardzo. O złoty na litrze.

Projekt ten kalkuluje się następująco:

W r. 1928 sprzedał monopol 100 miljonów litrów czystego spirytusu, i około 30 miljonów wódki gatunkowej, razem 130 miljonów litrów, co przy podwyższeniu ceny o złotego równałoby się wpływowi 130 miljonów złotych na fundusz rozbudowy miast.

Ponieważ jedna izba mieszkalna kalkuluje się na 7.000 zł (przy sztandaryzacji nawet na 5.000 zł) więc możnaby za te pieniądze wybudować co roku 18.500, a względnie nawet 24.000 ubikacyj mieszkalnych.

Rządowy projekt podwyżki komornego przewiduje w ciągu 20 lat dochód półczwarta miljarda zł. Ten sam projekt, oparty na podwyżce cen spirytusu, da wprawdzie w tym samym czasokresie tylko 2 miljardy 600 miljonów zł, ale da je bez bólu, bez krzyku, bez niczyjej krzywdy.

Bo chyba niczyją to nie będzie krzywdą, jeżeli pijak zamiast 50 gr za kieliszek wódki, będzie musiał zapłacić 55 gr. Tak się to mianowicie kalkuluje w drobnej sprzedaży

Powie kto: podrożenie spirytusu spowoduje upadek jego konsumcji.

Może w Chinach, może w Patagonji, może na księżycu, ale nie u nas, nie w Polsce, czcigodny panie oponencie!

Od czasu monopolu spirytus podrożał już pięć razy. A efekt? Konsumcja rosła, zamiast maleć. Statystyka berneńska wykazuje, że po Rosji, (co do której dane są bardzo niepewne), my mamy ten wątpliwy zaszczyt, być najbardziej pijackim narodem w Europie. U nas największe quantum spirytusu rocznego spożycia przypada na głowę.

Katastrofa społeczna, która u nas jednak nikogo nie razi, ani serc nie trwoży.

Stwórzmy zatem wielki paradoks gospodarczy — wybijmy klin klinem — niech w Polsce klęska pijaństwa sprawi pogrom klęsce mieszkaniowej.

— **Koncert wokalno-muzykalny w auli Gimnazjum Klasycznego.** Nie sztuka wytrawnym, z deskami scenicznemi, z widokiem publiczności obytym siłom popisywać się wystąpieniem z artystycznemi produkcjami, więcej ciekawią młodociane siły, które dzięki sumiennej pracy potrafią wznieść się na wyżyny prawdziwego artyzmu. Dziś, w sobotę, dnia 16 bm. punktualnie o godz. 8 wieczór, odbędą się w auli Państw. Gimnazjum Klasycznego (pl. Wolności 4) efektowne popisy muzykalno-wokalne (chórowe, orkiestralne, solowe). Program bogaty i umiejętnie dobrany.

ODEZWA!

OBYWATELE!

19-go marca jest dniem imienin Pierwszego Marszałka Polski **JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.** Jak Polska długa i szeroka od skalistych Tatr aż po ciche ostępy nadniemeńskie, od sinych wód Bałtyku aż po Zadniestrze, na wszystkich krańcach Rzeczypospolitej społeczeństwo uczci dzień imienia Tego, który na swym sztandarze wypisał słowo **„CZYN“** i żelazną, nieugiętą wolą wciela w życie. Każdemu Polakowi, każdej kobiecie polskiej i dziecku polskiemu w dniu tym jakieś gorące uczucie wstępuje w serce — bo oto 19 marca wiąże się z żywym Symbolem potęgi Rzeczypospolitej i Jej wielkim Autorytetem. Marszałek Piłsudski, Twórca orężnego Czynu, Krzepiciel fundamentów duchowych Narodu, a nadewszystko jego wielkich dążeń i celów, Wykładnik, w ciężkim i ofiarnym trudzie spełnia największe dzieło gruntowania mocarstwowej roli Polski. Niech więc w dniu Jego imienia wszystkie serca polskie z Nim będą, niechaj Ten Wielki i z duchem Narodu związany Mąż wie, że obfitująca w niezmierny wysiłek praca, jaką On przedsięwziął i chce triumfem jej koniec uwieńczyć, znajduje w najszerszych masach społeczeństwa głębokie i pełne wiary uznanie. Niech dzień, w którym Marszałek Piłsudski święci uroczystość Swego Patrona, znajdzie nas wszystkich złączonych, zbratanych i z Nim razem ku szczytnym i świetlanym dniom Polski idących.

OBYWATELE! Pokażmy, że sztandar Marszałka Piłsudskiego jest naszym sztandarem — a imię jego Polska.

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski

NIECH ŻYJE!

Program obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dnia 17. III. 1929 r. Msza św. we Farze o godzinie 9-ej. O godzinie 13-ej uroczysta Akademja w Teatrze Miejskim.

Program:

Orkiestra — Polonez. Słowo wstępne p. kapitan Kulwieć. Hymn narodowy. Śpiew — T-wo Halka. Symfonja — orkiestra. Marsz — orkiestra.

Wieczorem odbędą się we wszystkich częściach miasta wieczornice muzykalno-wokalne poprzedzone słowem wstępnem.

Dnia 18. III. 1929 r. Capstrzyk o godzinie 19-ej z rozpoczęciem na rynku imienia Marszałka Piłsudskiego.

Dnia 19. III. 1929 r. Msza św. polowa na Placu Piastowskim o godz. 9-ej. Defilada na Placu Wolności. Wieczorem z rozpoczęciem godziny 20-ej w sali restauracji Hotelu Pod Orłem raut — koncert.

Program:

Orkiestra. Deklamacja — p. Preiss, art. Teatru Miejskiego. Fortepjan solo — p. prof. Lisicki. Śpiew — p. Targońska. Skrzypce — dyr. Konserwatorjum p. Jahnke. Deklamacja — p. Dehnel, art. Teatru Miejskiego. Monolog — p. Łapiński, art. Teatru Miejskiego. Orkiestra.

Wstęp za zaproszeniami.

Osoby, które przez przeoczenie nieotrzymałyby zaproszenia, zechcą o takowe odnieść się do dnia 18 bm. włącznie do sekretarjatu prezydjalnego Magistratu, pokój 15, telefon 600, a w dniu 19 bm. przy rautowej kasie wstępu.

Cena biletu wstępu od osoby 3.— zł. Strój wieczorowy.

*

Obywatele miasta proszeni są o udekorowanie domów flagami o barwach narodowych w dn. 17 i 19 marca 1929 r.

KOMITET HONOROWY OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO:

(—) **Dr. Bereta,** Starosta.
(—) **Beyer,** Prezes Rady Miejskiej.
(—) **Dr. Chmielarski,** Wiceprezydent miasta.
(—) **Ks. Malczewski** Pralat.
(—) **Gen Thommée,** Dow. 15-ej dywizji.

Arciszewski, major 15 dywizji, **Basiński Apolonjusz,** prezes Federacji, **dr. Czajkowska,** prezeska Bydgoskiego Klubu Wioślarek, **Deszkiewicz,** radca, naczelnik Okr. Urzędu Skarb., Akcyz. i Monopol., **Dymek,** profesor Seminarjum Nauczycielskiego, **Gawlikowski,** dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, **Gutkowski,** prezes XXI. Okręgu Kół Śpiewaczych, **Januszewski,** kierownik Szkoły Wydziałowej Męskiej, **Janicki,** radca miejski, **St. Kempiński,** Związek Urzędników Kolejowych, **Klimesz,** inspektor szkolny, **Kwiatkowski,** prezes Koła Ofic. Rezerwy, **Łukaszewski,** komendant Policji Państwowej, **Maciejewski Sylwester,** prezes Poczt i Tel., **dr. Maryński,** prezes Związku Lekarzy, **Maciejewski,** prezes Bydgoskiego T-wa Wioślarskiego, **Matecki Władysław,** prezes Konferencji Prezesów, **Malczewski,** prezes V-tego Okręgu Sokoła, **Mazurkiewicz,** dyr. Państw. Gimnazjum Humanist., **Maydell,** naczelnik Oddziału Drog. P. K. P. Gdańsk, **Nowkuński,** inżynier - kierownik K. P. Bydgoszcz—Gdynia, **dr. Polniaszek,** pułk. dyplom. komendant Szkoły Podchorążych, **Pelc,** major, **Podgórski,** prezes Związku Legjonistów, **Podoski,** radca miejski, **Profic,** dyrektor Państwowej Szkoły Rolniczej, **Pawłowicz,** major dypl., szef sztabu 15 dyw. piechoty, **Rolbieski,** wicekonsul Szwedzki, **Regamey,** radca miejski i prezes MK WF. i PW., **Raczkowski,** inż. arch., radca budownictwa, **Radomska,** majorowa, **Raczkowski Tadeusz,** dyrektor Szkoły Rolniczej, **Rudnicki,** kierownik 1-szego Urzędu Skarb., Podatków i Opłat Stempl.. **Staszewski,** prezes Sądu Okręgowego, **Stróżewski,** dyrektor Gimnazjum Klasycznego, **Szymanowski,** porucznik - komendant PW., **Siemiradzki,** inż., dyr. Państw. Szkoły Przem., **Sokołowski,** radny miasta, **Schmidt,** naczelnik warsztatów kolejowych, **Teska,** naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego“, **Tyborski,** kierownik Państw. Urzędu Pośredn. Pracy i prezes Klubu Gryf, **Weber,** dyrektor biur i prezes T-wa Urzędników Miejskich, **Wozignój,** komendant obwodowy Powstańców i Wojaków, **Ukielski,** kierow. II-go Urzędu Skarbowego, **Zagórski,** dyrektor Lasów Państwowych, **Żebrowski,** pułkownik, komendant placu, **Ziętak,** lekarz powiatowy na miasto Bydgoszcz.

— **Wiadomości kościelne.** Na skutok licznych zapytań podaje się do wiadomości, że stosownie do przepisów kościelnych są **publiczne zabawy taneczne zakazane** przez cały Wielki Post i to od Środy Popielcowej, aż do I. Święta Wielkanocnego włącznie, a więc także w dniu **św. Józefa 19 marca.**

— **Parafja św. Wincentego a Paulo** podaje do wiadomości, że spowiedź wielkanocna odbywa się codziennie od godz. 7 rano, a w soboty także od godz. 5 popoł. Codzienne msze św. odprawiają się w dolnym kościele o godz. 6½ i o 8. Tam również księża słuchają spowiedzi. Ponieważ parafja nie miała do niedawna swego kościoła i wierni zmuszeni byli uczęszczać na nabożeństwa do innych kościołów, dlatego dla orjentacji podajemy ulice graniczne parafji św. Wincentego: ul. Fordońska od nr. 1—33, Promenada 1—33, Jagiellońska 35b—35d, Ossolińskich 1—11, ks. Markwarta, Słowackiego, Gdańska 48—143, Świętojańska 5—10, Kościuszki 28—59, Chocimska 1—4 i 13—19.

Wszyscy katolicy, którzy mieszkają na terenie objętym wyżej wymienionemi ulicami należą do parafji św. Wincentego, dokąd powinni się zgłaszać ze wszystkiemi sprawami wchodzącemi w zakres duszpasterstwa. Kancelarja parafjalna znajduje się przy ulicy Ossolińskich. Godziny urzędowania od 9—1 i od 4—6 po poł. W soboty od 9—1 po poł.

— **Czarna kawa — konkurs Brigde'owy,** odbędzie się w niedzielę d. 17-go marca w salach kasyna Cywilnego, przy ul. Gdańskiej 160 a, urządzony staraniem sekcji niestałych dochodów **„Koła Przyjaciół Internatu Kresowego“.** Zamówienia na stoliki do gry przyjmuje p. dyr. Tomczycka - telefon 18-02. Dla niegrających „niespodzianki“, koncert orkiestry smyczkowej 62. p. p. — oraz dobrze zaopatrzony i niedrogi bufet. Początek o godz. 5-ej po południu. Strój wizytowy. Wstęp 2 zł. Całkowity dochód na rzecz Internatu Kresowego.

Wystawa obrazów

Bractwa św. Łukasza w Muzeum Miejskim.

W niedzielę, dn. 17 bm. o 12-ej nastąpi uroczyste otwarcie wystawy obrazów Bractwa św. Łukasza z Warszawy. Młode to stowarzyszenie artystów - plastyków zdobyło już sobie swojemi wystawami duży rozgłos w całym kraju, budząc niemi wszędzie jak najżywsze zainteresowanie i podziw. W szeregu wystawców wyróżnia się p. Michalak wielkiemi kompozycjami religijnemi „Zdjęcie z krzyża“ i „św. Franciszek z Assyżu“, które sprawiają na widzu potężne wrażenie. Inni malarze, jak Podoski, Cybis, Zamoyski, Jędrzejewski i Rytard, wyrażają również wysokim stylem pendzla zdecydowany kierunek artystyczny stowarzyszenia.

Należy nadmienić, że Muzeum Miejskie, nie szczędząc trudów i kosztów, pozyskało na czas niedługi wystawę „Bractwa św. Łukasza“, przed jej odejściem na Powszechną Wystawę do Poznania.

Bydgoska Rada Okręgowa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem donosi nam, że w sobotę, dnia 19 bm. o godzinie 19-ej w sali **„Ogniska“** przy ul. Jagiellońskiej odbędzie się **zebranie członków i sympatyków z referatem p. posła Cieplaka** na temat „Projektu B. B. W. R. naprawy Konstytucji“.

— **Sensacyjne aresztowanie.** Prokuratura wydała nakaz aresztowania właściciela fabryki papy i smoły przy ulicy Gdańskiej nr. 99, Franciszka Schliepera oraz jego werkmistrza Bronisława Zastępowskiego. Aresztowanie nastąpiło w związku z pożarem wymienionej fabryki w r. 1927.

— **Ostre strzelanie bojowe.** 61. p. p. Wlkp. przeprowadza w dnia 18 i 20 b. m. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15 D. P. na placu ćwiczeń Jachcice. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

Jubileusz 25-lecia pracy zawodowej.

Dnia 17 bm. lekarz-dentysta i obywatel naszego miasta, p. **Zarczyński Włodzimierz,** obchodzi 25-letni jubileusz swej pracy zawodowej. Do szkoły lekarsko-dentystycznej wstąpił w Charkowie, którą ukończył w roku 1903. Po złożeniu egzaminów państwowych jubilat otrzymał dnia 17 marca 1904 r., dyplom na stopień lekarza-dentysty na uniwersytecie w Charkowie.

Urodzony i wychowany w Rosji, czcigodny jubilat nie zapomniał jednak o polskości swego pochodzenia, nie zaniedbał ojczystej wiary i mowy, a myśl o niewygaśniętej potędze Orła Białego stale tkwiła w pamięci młodzieńca, bo już jako uczeń szkoły średniej oddał się jubilat z zapałem i poświęceniem pracy narodowej, należąc do nielegalnych wówczas kółek oświatowych młodzieży polskiej, o charakterze politycznym; następnie zaś, jako student, rozwijał ożywioną działalność w życiu społeczno-narodowem Polonji charkowskiej.

Jubilat oddawał się pracy zawodowej, osiedliwszy się najpierw w Ciechanowie, a następnie w Żytomierzu i Odesie. W roku 1920, w okresie rewolucji rosyjskiej, kiedy hordy bolszewickie zbliżały się pod mury Odesy, dzisiejszy jubilat, aby ujść z życiem i zabezpieczyć je swej rodzinie, uciekał przez Rumunję do Polski. Po powrocie do kraju wstąpił do szeregów obrońców ojczyzny. W roku 1926 przyjeżdża na Pomorze i osiedla się na czas krótki w Chełmży, a po 4 miesiącach przenosi się do Bydgoszczy i rozpoczyna swą praktykę w ambulatorjum dentystycznem Kasy chorych m. Bydgoszczy, na stanowisku lekarza-dentysty i kierownika oddziału technicznego, które to stanowisko piastuje do dnia dzisiejszego.

W dowód uznania zasług czcigodnego jubilata na polu jego niestrudzonej pracy zawodowej, pełnej poświęceń i zdolności fachowych, jak również w dowód pięknych cech charakteru i nieskazitelności duszy, zespół lekarzy-dentystów Kasy chorych m Bydgoszczy składa Ci czcigodny kolego i jubilacie, w dniu tak pamiętnym dla Ciebie życzenia, płynące z głębi serca koleżeńskiego: „Ad multos annos!".

W. B.

— **Ku uwadze b. jeńcom angielskim.** Zarząd Główny Zrzeszenia b. jeńców wojennych zach. ziem Polski T. z. z siedzibą w Poznaniu, ul. Słowackiego 35 komunikuje, że na skutek powziętej decyzji nacz. Dyrektora Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, powziętej na posiedzeniu odbytem przed kilkoma dniami ze współudziałem delegatów Zarządu Głównego, sprawa wypłat należności b. jeńcom ang. zostanie przekazana Zarządowi Głównemu. Celem uskutecznienia szybkiej wypłaty, winni wszyscy byli jeńcy angielscy, którzy przebywali w polskich kompanjach we Francji, **zgłosić się natychmiast wprost do Poznania, ul. Słowackiego 35,** a nawet ci, którzy należą do sekretarjatu filji naszej w Toruniu, gdyż Zarząd Główny otrzymał odnośne listy miarodajne do wypłat.

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE. Wielki podwójny program „**Biały pirat**", z niezrównanym Douglasem Fairbanksem w roli głównej i „**Szatan puszczy**". awanturnicze przygody na polowaniu na lwy w Afryce.

KRISTAL. Wspaniały film wytwórni polskiej p. t. „**Ponad śnieg**", już tylko krótki czas ukaże się na ekranie. Należy więc zawczasu zwiedzić kino „Kristal" i podziwiać arcydzieło naszego sławnego pisarza Stefana Żeromskiego. Jako nadprogram wesoła komedyjka.

NOWOŚCI. Dziś premjera „**Jego niebezpieczna przygoda**", najnowszego filmu Harry Peela, przekraczający wszystko, co ten ulubieniec najszerszych mas publiczności filmowej dotąd stworzył.

MARYSIEŃKA. Wyświetlany dramat p. t. „**O świcie**" (Miss Cavell), poza koncertową grą i zdolnościa wywierania na widzach bardzo dodatniego wrażenia, posiada walory zgoła odmiennego i poważniejszego rodzaju. Jest to film, wstępujacy w walkę z okrucieństwem i bezwzględnością praw wojny. Film „O świcie" jest wspaniałym pomnikiem dla największego bohaterstwa kobiety. Cześć pamięci Odyty Cavell!

CORSO. Tylko dziś i w niedzielę poraz ostatni wyświetla się wielki dramat sensacyjny ilustrujący zmagania się szlachetnego Indjanina z bandą wyrafinowanych opryszków, p. tyt. „Sitting Bull". Nadprogram „Żonaci kawalerowie", komedja, oraz aktualności. Początek w niedzielę a 2,30.

KINO ŻOŁNIERSKIE 62 p. p. Wlkp., ul. Sowińskiego, wyświetla dnia 16 bm. o godz. 7, dnia 17 o godz. 5 i 7 film p. t. „**Cienie haremu**". Wspaniały dramat erotyczny z życia władców Wschodu i ich białych niewolnic w 12 aktach. W poniedziałek 18 bm. zostanie wyświetlony film p. t. „**Grzechy kawalerskie**", arcywesoła komedja w 8 aktach. Nadwprogram: tygodnik.

Liga Morska i Rzeczna.

Liga Morska i Rzeczna jest zrzeszeniem pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i obejmuje całą Polskę.

Zadania Ligi: propoganda idei morskiej oraz korzyści wynikających z eksploatacji morza; popieranie rozwoju polskich dróg wodnych, portów, polskiej żeglugi, budowy okrętów polskiej floty handlowej, popieranie rozwoju morskiego rybactwa, handlu zamorskiego; współdziałanie w wychowaniu przyszłych obrońców Ojczyzny na morzu i rzekach; popieranie sportu wodnego; propaganda idei kolonjalnej względnie uzyskania terenów dla nieskrępowanej ekspansji narodu polskiego. Liga Morska i Rzeczna organizuje wycieczki rzekami i morzem, także za granicę.

Kto chce, panie i panowie, pomagać przy budowie mocarstwowej potęgi Polski, kto chce współprzygotowywać fundamenta pod dobrobyt i radość życia pojedyńczych obywateli, niech się czemprędzej zgłasza jako członek Ligi Morskiej i Rzecznej, Oddział Bydgoski, pod adresem skarbnika p. Czesława Borysa, Plac Teatralny, podpisując odpowiednią deklarację. Wpisowe 1,— zł, składka miesięczna 1,— zł. Każdy członek otrzymuje co miesiąc **bezpłatnie** jeden egzemplarz ilustrowanego, wartościowego czasopisma „Morze", którego normalna cena sprzedaży wynosi 1 zł 20 gr.

Dała się wziąść na tani węgiel

Do pani Marji Paszke, zamieszkałej przy Placu Piastowskim 10, zgłosił się nieznany osobnik, który przedstawiwszy się jako kolejarz w Wągrowcu, zaproponował jej sprzedaż węgla w ilości 20 ctr. po 2 zł. za ctr. Pani P. zgodziła się bez wahania na daną propozycję. Osobnik jednak zażądał zapłaty z góry, zostawiając wzamian dla pewności bezpłatny przejazd na terenie dyrekcji kolejowej Poznań, kolejowy regulamin służbowy na nazwisko Władysława Olejniczaka, obiecując, że węgiel następnego dnia dostarczy. Pani P., nie posiadając w domu potrzebnej gotówki, dała osobnikowi a conto 30 zł, oczekując na węgiel, osobnik jednak już się więcej nie pokazał, a p. P. podczas panujących mrozów, musiała zakupić węgiel. Jest to nauka dla tych, którzy chcą rzeczy niepewne nabywać tanim kosztem.

Kto wygrał na loterji?

W dziewiątym dniu ciągnienia V klasy 1 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20 000 zł na nr. 70340.

Po **10 000 zł** nr. 35562 118756 138292 143014.

Po **5 000 zł** nr. 55557 110804 129885.

Po **3 000 zł** nr. 269 78199 103092 119062.

Po **2 000 zł** nr. 19465 50203 89921 128283 140056 145032 156482.

Po **1 000** nr. 17326 17802 17905 23866 29210 49215 55881 61748 71188 74988 77379 88522 100900 106224 114330 134049 166976 167951 168325 170535.

Po **600 zł** nr. 5779 22102 23672 29362 33929 41143 42682 51047 53721 67854 68093 85253 90262 91703 101963 117816 120303 123367 133374 145371 153233 172902.

Po **500 zł** nr. 332 2804 6610 6620 7547 7588 7709 8061 8396 8698 8952 12761 13399 14505 14529 14576 15034 15817 16363 17239 18314 19187 19558 20059 20687 20727 22650 23396 24766 24947 26013 28630 29161 30922 33133 33590 34150 34949 36610 37195 39066 39123 39466 41457 47596 47754 48365 50025 50424 51259 51366 53717 53884 54220 54602 56817 57861 64657 64805 65141 66792 68599 68843 690099 70453 71966 72978 74621 75189 75883 77874 80161 81980 83837 86105 87367 89564 91129 94350 94476 94427 94511 94999 95824 97164 97616 101959 105451 105584 108709 110208 110558 114656 114931 115960 117968 119284 122978 123144 125799 126116 126347 129062 130435 130551 133742 135982 137176 137710 139591 140913 140933 143066 144273 145447 147974 148403 149682 157213 158254 158621 160094 161060 161722 162726 168049 170468 171844 173485 173278 173935.

Studjum psychologiczne na tle inteligencji urzędników pocztowych.



Urzędnicy poczty bydgoskiej wywiązali sięświetnie ze swego zadania, tymczasem urzędnicy urzędu pocztowego nr. 3 w Poznaniu nie okazali tyle sprytu. — Na naszej fotografji widzimy strzałkę do napisu znaczka **Powszechna Wystawa Krajowa.** Urzędnicy w Bydgoszczy zrozumieli czerwoną strzałkę wskazującą na dolną część znaczka, lecz urząd Poznań 3 ni estety nie połapał się.

HUMOR i SATYRA.

Rozejm w domu.

Synek mówi, popłakując, do ojca:

— Tatusiu, moglibyśmy przecież żyć tak zgodnie, gdybyś się tylko odzwyczaił od bicia...

Mecenas sztuki.

— Panu wyjątkowo oddam mój obraz za połowę ceny katalogowej.

— A ile kosztuje katalog?

W restauracji.

— Panie stołowy, proszę podać mi jak najmłodsze kurczę!

— Może poprostu... jajko na miękko.

Kłopot z zadaniem szkolnem

Mała Wandzia ma jako zadanie domowe napisać nazwy zwierząt domowych.

— Mamusiu, — pyta — jak można powiedzieć przyzwoicie na świnię?

Halinka przepadła!

Piastunka z płaczem wraca do domu.

— Proszę pani, Halinka zginęła mi w parku

— Trzeba było natychmiast zwrócić się do policjanta.

— Kiedy ja się właśnie zwracałam do policjanta i w tym czasie Halinka gdzieś przepadła.

Gdy budzik się spóźnia...

Stary budzik spadł nagle ze ściany i z całą siłą uderzył na stojącą obok kanapę, rozlatując się na drobne kawałki. Małżonka, która przed chwilą wstała z kanapy z poobiedniej drzemki. woła:

— Co za szczęście! Gdybym była pięć minut dłużej leżała, byłby mnie niechybnie budzik zabił.

— Tak, tak... — odpowiada na to mąż, — ja zawsze przecież narzekałem, że ten przeklęty zegar się spóźnia...

Spryciarz.

Matka (do syna): Jeśli cię zęby bolą, musisz pójść do dentysty.

— Kiedy ja się boję...

— Ależ dziecko... przecież dentysta nic ci nie zrobi...

— Jeśli mi nic nie ma zrobić, to pocóż mam pójść do niego?

W tramwaju.

— Z bidą dostałam się do tramwaju. Woda, mówie państwu, że kaczki mogą w ni pływać!

— Teraz dopiro dostaniemy powódź. Czytała pani, że lód ruszył i Wisła się wzdyma?

— Czas już, aby na różne bezbożniki potop przyszedł. Pana Stome pierwszego zalać powinno.

— O jejku! Cóż pani znowu ma z panem Stomą?

— Cygan z niego jest, moja pani Piernoga, i to wielki. Gadali tydzień naprzód po Czyżkówku, że w tyatrze bydom grać Omlet. Myśle sobie: może co zabawnego — i posyłam Cesie po dwa bilety. Aż dopiro w tyatrze czytamy na afiszu, że nie Omlet tylko jakisi Hamlet. Chciałam w kasie odebrać piniądze, aby pójść lepi do kina, ale Cesia powiada: mamu, ten Hamlet ma siedymnaście odsłon, to może lepi zostać, bo w kinie tyż więcy nie dadzą. Tak my i zostały. Nudne było, mówie pani, jak na rykollekcyach. Królowy umarł mąż i ona bidaczka wyszła wtórny raz za mąż za brata po swoim nieboszczyku. I o taką rzecz pan Stoma szkandał robił aż do pirwszy w nocy. Chciałam pare razy iść do domu, ale Cesia tak prosiła: mamu, zostańmy jeszcze aż do baletu! Tymczasem żadnego baletu nie było, a zato w ostatnim akcie zrobiły się czyste jatki. Kto żył, musiał umirać. Albo go struli, albo mu gnaty połamali, albo w inny sposób żywota pozbawili. Dziwiłam sie, gdzie policja, że na take coś pozwala.

— Ady w kinie gorsze rzeczy pokazują.

— Pokazują, ale głupstw nie gadają. Słychane to rzeczy, aby wdowie nie wolno było wyjść za mąż za nieboszczykowego brata?

— Dyspenzyę musi mieć!

— To niech bierze dyspenzę, zamiast robić z tego taki kryminał. Ja z moim starym akurat w wielką sobote ide do rozwodu, i czy ja wiem, co mnie potem bidną rozwiedzioną kobite czeka?

— Toście jeszcze się nie pogodzili?

— Prędzy mi włosy na nosie wyrosną! Byle tylko zdrów był do soboty.

— Choruje on to?

— Nu przecie. Akurat jak te mrozy były, trzymałam go pięć dni zakitowanego w chlewie, i łajdus grypy dostał.

— Jezusie słodki! A gadają po Czyżkówku, że pani mynża uśmiercic chciała, aby za tego szofera, za tego Wacka pryndko wyjść za mąż.

— Bodaj im pyski powykręcało! Bodaj nie skisł po śmierci, kto tak powiedział! Bodaj im jęzory zwątrobiały....

— Rynek Dziadkowy! Na Gdańską przesiadać!

Około 4000 koncesyj szynkarskich w Poznańskiem i na Pomorzu zagrożonych.

Redukcja czyli zmiejszenie liczby koncesyj na wyszynk i sprzedaż butelkową napoi alkoholowych miała być ukończona do 1-go stycznia 1929 r., lecz ją odsunięto — do lipca. Ponieważ jest to **ostateczny termin,** zagrożeni koncesjonarjusze zabiegają u rządu i ciał parlamentarnyh o nowelizację (zmianę, złagodzenie) ustawy antialkoholowej. W myśl obowiązującej ustawy mają koncesje otrzymać **inwalidzi wojenni** i osoby zasłużone. Tych „uprzywilejowanych" jest w Polsce zgórą 400 tysięcy, koncesyj zaś wszystkich tylko 72 000. **Ustawa przewiduje jeden wyszynk na 2500 mieszkańców.** W b. Kongresówce redukcję już przeprowadzono. W Warszawie n. p. przypada jedna koncesja na 2200 mieszkańców. W Poznańskiem i na Pomorzu, gdzie wszystkich koncesyj było dotychczas 5318, czyli jedna na 800 mieszkańców, około 4000 koncesjonarjuszów znajduje się w niebezpieczeństwie utraty swej całej egzystencji. Izby Skarbowe przeprowadzają obecnie dochodzenia, ile koncesyj znajduje się w rękach właściwych i kogo by można „wywłaszczyć". Ponieważ inwalidzi mają tutaj koncesyj dopiero 627, restauratorzy muszą być przygotowani na ...niespodzianki.

W kołach warszawskich radzą nad tem, jakby nałożyć haracz na restauratorów, aby przez **dopłaty do świadectw akcyzowych** w ciągu 10 lat złożyli oni **30 miljonów złotych** na zapomogi **dla inwalidów** i przez to uniknęli swej zagłady.

W „ostoi praworządności" — jaką jest jeszcze nasza dzielnica — **zawodowcy,** bo takimi bezsprzecznie są posiadacze koncesyj, -- nie mogą absolutnie zgodzić się na żadne dopłaty, bo już i tak uginają się pod ciężarem różnych świadczeń i podatków.

Przeszło stu restauratorów z powiatu bydgoskiego, zgromadzonych 15 bm. w sali p. Kocerki w Bydgoszczy, wysłuchawszy referatów prezesa Związku p. Antoniewicza z Poznania, pp. Palejowskiego, dr. Rzepeckiego, Palickiego, posła Faustyniaka i red. Sokolowskiego, potwierdziło to zapatrywanie, iż **płacić więcej nie można,** a domagać się należy wolności wykonywania procederu.

Zagadnieniem tem winno się również zainteresować Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, bo cóż począć mają pomocnicy gastronomiczni, kucharze i subjekci z branży kolonjalno-winnej, jeśli nie będą mogli otworzyć samodzielnych warsztatów pracy, a jedynie — wysługiwać się niefachowcom.

O moratorjum podatkowe za zaległości podatkowe z lat ubiegłych zabiega Stan Średni.

Bydgoszcz, 16 marca.

W sali hotelu Lengninga odbyło się wczoraj wieczorem przy nadzwyczaj licznym udziale osób zainteresowanych protestacyjne zebranie w sprawie podatków — zwołane przez miejscową grupę Zjednoczenia Stanu Średniego.

Przewodniczył p. Bojankowski. Referat o aktualnych zagadnieniach na tle bezwzględnego ściągania zaległych podatków i często niesprawiedliwego orzeczenia komisyj szacunkowych — wygłosił p. red. Sokołowski. W dyskusji przemawiali pp. Józefowicz, Błaszak, Fiszer, Rogalski, Fiołka, i Kozłowski. Redaktor Nowakowski mówił o konieczności **ściślejszej współpracy sfer mieszczańskich i inteligencji zawodowej z Chrześcijańską Demokracją.**

W sprawach podatkowych powzięto następujące uchwały:

I. Zebrani w d. 15 b. m. w sali hotelu Lengninga obywatelę m. Bydgoszczy zrzeszeni w organizacji Stanu Średniego, ze względu na grożącą ruinę poszczególnym placówkom gospodarczym wskutek **bezwzględnego ściągania zaległości podatkowych wraz z odsetkami** z lat ubiegłych, a ciasnoty na rynku pieniężnym i restrykcji kredytowych zwracają się za pośrednictwem swych posłów do ciał ustawodawczych, by Ministerstwo Skarbu zarządziło **moratorjum do d. 1 czerwca br.** co do zaległości podatkowych z lat ubiegłych bez doliczania odsetek i kar za zwłokę.

II. Zebrani w d. 15. III. br. obywatele m. Bydgoszczy zrzeszeni w organizacji Stanu Średniego ze względu na wadliwy i niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy **wymiar podatku dochodowego przez miejscowe komisje szacunkowe** za rok 1928, uchwalają zwrócić się do prezesów komisyj szacunkowych w osobach naczelników obu Urzędów Skarbowych m. Bydgoszczy, by ci po otrzymaniu umotywowanych odwołań w zakresie własnej kompetencji przewidzianej art. 72 ust. o podatku dochod. i § 138 rozp. wyk. Min. Skarbu z d. 14. V. 1921 r., **w celu zażegnania katastrofy grożącej rękodziełu, kupiectwu i drobnemu przemysłowi** zechcieli ograniczyć pobór tegoż podatku do kwot ujętych **odwołaniem,** aż do chwili rozstrzygnięcia przez Komisję Odwoławczą. Ponadto by równocześnie o swem zarządzeniu zechcieli informować Miejski Urząd Podatkowy w celu skorygowania poboru dodatku komunalnego.

Zebranie wybrało komisję, która treść rezolucyj tutaj podanych przedstawi gdzie należy.

Z zebrania Wolnego Cechu Piekarskiego.

W środę b. tygodnia odbyło się zebranie miejscowego Cechu Piekarskiego przy udziale niezrzeszonych samodzielnych piekarzy, poświęcone omówieniu położenia wytworzonego dla tego rzemiosła urzędową polityką cen oraz dążeniem czynników rządowych ku mechanizacji piekarń. Pierwsza sprawa (cen chleba) stanęła na porządku obrad w związku z zakwestjonowaniem przez władzę nadzorczą (województwo) uchwały Komisji Badania Cen Chleba, fungującej przy bydgoskim magistracie, która ustaliła drogą kompromisu stron (wytwórców i spożywców) cenę chleba na 80 groszy za bochenek. Władza nadzorcza stanęła podobno na stanowisku, że, skoro w całem województwie za bochenek 3-funtowy chleba płaci się 75 groszy, Bydgoszcz nie powinna stanowić wyjątku. Zebrani przedsięwzięli wobec tego ponowną kalkulację ceny, stosując metody urzędowej kalkulacji i doszli do wniosku, że cena chleba stosowana w Bydgoszczy, jest niższa od ceny, wykalkulowanej zgodnie z wymogami prawa na podstawie kosztów produkcji i warunków wymiany. Podkreślając pełną lojalność dla zarządzeń władzy, uchwalili zebrani jednogłośnie, przedstawić Panu Wojewodzie odpowiednie materjały, świadczące o tem, że o wygórowanej cenie chleba w Bydgoszczy mowy być nie może, i prosić go o uwzględnienie konieczności utrzymania choćby tej nikłej rentowności, jaka mniejszym piekarniom jeszcze pozostała.

Sprawą drugą, piekarzy wielce niepokojącą, jest kwestja t. zw. mechanizacji piekarń, do której dąży rząd podobno ze względu na potanienie środków żywności. Starsi i doświadczeni mistrzowie piekarscy podkreślili w dyskusji nad tą sprawą, że mechanizacja piekarń ma wprawdzie swoje dobre ale i ujemne strony. Zanik wielkiej liczby małych warsztatów pracy będzie równoznaczny z upadkiem rzemiosła, tworzącego jednak przy należytej jego organizacji najsolidniejszy czynnik gospodarczy w życiu państwa, jak to wykazuje historja życia gospodarczego w b. dz. pr. z okresu politycznej zależności. Mechanizacja, przeprowadzona w chwili, gdy rzemiosło na ziemiach b. zaboru pruskiego skutkiem dewaluacji majątku swego, ofiarnie inwestowanego swego czasu w pożyczki państwowe, jest ubogie, przekreśla istnienie kilkaset małych warsztatów i zamyka — z tego trzeba sobie zdawać sprawę — warsztaty te także jako źródła podatkowe. A dalej. W Polsce fabryk urządzeń mechanicznych piekarń nie posiadamy. Musielibyśmy więc sprowadzać maszyny z zagranicy, powiększając deficyt bilansu handlowego. Straty, wyrządzone przez to życiu gospodarczemu w ogólności, zyski, z mechanizacji płynące, nie wyrównają.

Wreszcie zwrócili starsi majstrowie uwagę na to, że zmechanizowano piekarnie nie wychowują ucznia tak zasadniczo, jak tego wymaga np. piekarnictwo w czasie wojny w polu. Na wypadek wojny armja zmechanizowanych piekarń za sobą wlec nie może. Ciągły ruch wymaga aparatu jak najmniej skomplikowanego, a aparat taki obsługiwany być może jedynie przez rzemieślników, znających się na piekarstwie prymitywnem.

Na zmniejszenie cen chleba mogłaby w znacznie większym stopniu — zdaniem piekarzy — wpłynąć zmiana formy wymiany, przedewszystkiem zaś wykluczenie pośrednictwa, drogiego, bo obarczonego znów podatkiem przemysłowym.

Postanowiono zwrócić się w sprawie powyższej do fachowego związku z odpowiednimi wnioskami.

Całe zebranie cechowały spokój i powaga.

ZE SPORTU.

W niedzielę dnia 17 bm. na boisku 62. p. p. rozegrą miejscowa „Astorja" kilka spotkań w piłce nożnej:

o godz. 12 w poł. III. „Astorja" — II. „Brda",
godz. 1.30 w poł. II. „Astorja" — I. F. K. S., Fordon,
o godz. 3 po poł. I. „Astorja" — I. K. S. „Brda".

„Sokół" Żeński w Bydgoszczy— gniazdu żeńskiemu w Nakle.

Sąsiedniemu, pierwszemu gniazdu żeńskiemu na ziemi krainskiej, z zarządem, w skład którego wchodzą pp. prof. Marcinkowa jako prezeska, Pawłowska wiceprezeska, Szafrańska sekretarka, Kubiszewska zast. sekret., Latanowiczowa skarbniczka — składamy życzenia pomyślnego rozwoju i wydajnej owocnej pracy dla dobra idei sokolej. Czołem! **Zarząd Żeńskiego Tow. gimn. „Sokół" w Bydgoszczy.**

Wieczornice podczas obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy.

Komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego urządza wieczornice w dniu 17. marca br. o godz. 19-ej:

w sali „Ogniska" dla Sokoła I, III i V, Powstańców z 1918/19, i Związku Harcerstwa Polskiego;

w sali Kleinerta dla towarzystw Powstańców i Wojaków Macierz, Szwederowo i Okole, Podoficerów Rezerwy, Zw. Hallerczyków, Byłych Podof. Zawodowych i Sokoła Konnego;

w sali Rzeźni Miejskiej dla Sokoła IV, i X, Tow. Powst. i Woj. Bielawki i B. T. Kolarzy;

w sali Strzelnicy dla Sokoła VII i VIII, Okręgu S.M. P. II., Obwodu Zw. Strzel. i B. T. C.;

w Jachcicach dla miejscowych towarzystw z udziałem prelegentów, kół śpiewaczych i orkiestr wojskowych.

Towarzystwa Powstańców i Wojaków Macierz, Wilczak i Szwederowo

zapraszają swcyh członków i sympatyków na uroczysty **Obchód Imienin Wodza Narodu i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego,** który odbędzie się w niedzielę, dnia 17-go bm. o godz. 19-ej w sali Kleinerta, ul. Wrocławska, (IV. śluza) z następującym programem:

1) Słowo wstępne,
2) Śpiew,
3) Koncert wokalno-muzyczny,
4) Zamknięcie.

Wstęp na salę bezpłatny dla każdego.

Gospodarzem nroczystości na tej sali wyznacza się referenta oświatowego druha Deję, któremu do pomocy stawia wyżej wymienione Tow. każde po 3 umundurowanych.

Zarząd Obwodowy.

PROGRAMY RADIOFONICZNE.
NIEDZIELA, 17 MARCA.

Warszawa. (1385,7). Godz.: 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11,56: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty lotn.-met. 12,10· Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14,00: Odczyt pt. „Uprawa okopowych" — dr. r. Stan. Leśniowski. 14,20: Odczyt pt. „Jak się zaznacza postęp w gospodarstwach małych" — inż. Wojciech Chmielecki. 14,40: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" - dyr. Szczepan Mędrzecki. 15,00: Komun. met. 15,15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 17,30: Odczyt pt. „Krasicki" — prof. Stanisław Adamczewski. 17,55: „Boczna antena". 18,20: Audycja ludowa literacko-muzyczna. 19,20: Rozmaitości. 19,20: Odczyt pt. „Kiedy będzie wiosna" — dr. Stan. Gumiński. 19,45—19,55: Nadprogram, komunikaty. 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,00: „Rozrywki umysłowe" 20,30: Koncert popularny.

Poznań. (336). Godz.: 10,15—11,45: Transm. nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12,10—12,15: Sygnał czasu. 12,15—12,35: Odczyt pt. „Kalkulacja wychowu cieląt" — inż. Stefan Hozer. 12,35—12,55: Odczyt pt. „Pielęgnowanie krowy cielnej" — p inż. Karolina Pruchnicka. 12,55—13,15: Wykład dla gospodyń wiejskich: „Ogródki kwiatowe przy domach wiejskich" — p. Niciówna. 15,15—17,30: Transm. koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 17,30—18,00: 8-my konkurs rozrywek umysłowych. 18,00—19,00: Nabożeństwo pasyjne w Katedrze Poznańskiej. 19,00—19,20: Biuletyn Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej pt. „Drogowskaz życia". 19,20—19,45: Odczyt. (Transm. z Warszawy). 19,45—20,05: „Silva rerum". 20,05—20,30: Nadprogram. 20,30—22,00· Koncert wieczorny. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty sportowe. 22,20—24,00: Muzyka lekka z kawiarni „Wielkopolanka".

Z „Sokoła" żeńskiego w Bydgoszczy.

W środę dnia 13 bm. o godz. 7,30 wiecz. odbyło się zebranie plenarne żeńskiego Tow. gimn. „Sokół", w salce sekretarjatu przy ulicy Dworcowej, któremu przewodniczyła I. wiceprezeska, druhna Albrychtowa. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, nastąpił wykład p. inspektora Klóskowskiego na temat: „Stanowisko kobiety w społeczeństwie". Szan. prelegent w ostatnim referacie swego cyklu wykładów przedstawił zebranym, jaki kobieta-Polka powinna brać udział w życiu społecznem, by tem samem przyczyniła się do rozwoju i polepszenia bytu ogólnego. W uznaniu za tak piękny i pouczający referat, obdarzono prelegenta hucznemi oklaskami, do których dołączyła serdeczne podziękowanie przewodnicząca, druhna Albrychtowa.

II-ga wiceprezeska, druhna Stawińska, w krótkich słowach zdała sprawozdanie z zebrania organizacyjnego, w celu utworzenia samodzielnego gniazda żeńskiego w Nakle, na które to zebranie wyjechała z referatem. Na zjazd Rady okręgowej na dzień 17 bm. wydelegowano druhny Młynarczykową i Sobieską.

Przewodnicząca, druhna Albrychtowa, z wielkim naciskiem zwracała się do drużyny ćwiczącej, by po przebytych ciężkich mrozach regularnie uczęszczała na ćwiczenia ze względu na bliski już zlot wszechsłowiański, w którym to zlocie bezwzgl. musimy gremjalny wziąć udział. Aby więc umożliwić drużynie zaoszczędzenia potrzebnej kwoty na takowy, utworzono specjalne konto, na które najdrobniejsze wkłady wpłacać można każdego czasu w sekretarjacie przy ul. Dworcowej.

Wobec tego, że następne zebranie będzie walne, wzywa się bezwzględnie wszystkie członkinie do uregulowania składek miesięcznych. Po załatwieniu kilku dalszych spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej, zamknęła przewodnicząca, druhna Albrychtowa zebranie hasłem „Czołem".

Tragedja pielęgniarki, której los odmówił szczęścia na ziemi.

Nowy Jork, w marcu.

(z) Mabel była żoną bogatego i sławnego lekarza. Kilka lat żyła z nim szczęśliwie; potem mąż uciekł z jakąś aktorką. Mabel była naiwna i niedoświadczona. Zdawało jej się, że bez męża żyć nie będzie mogła. Próbowała się utopić.

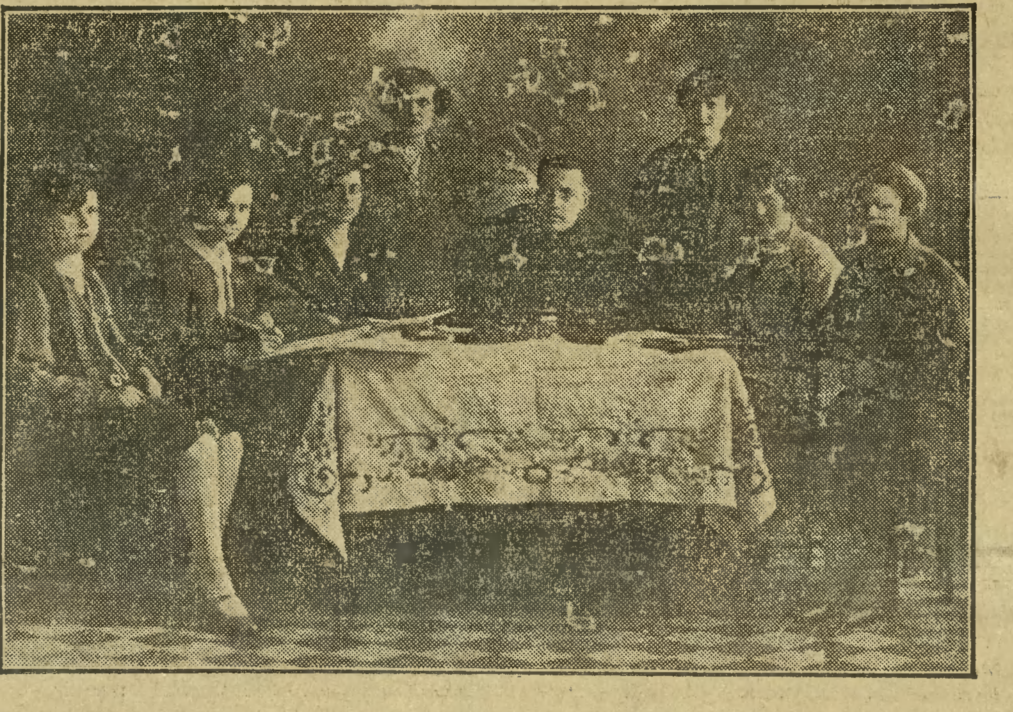
Uratował ją oficer policyjny, człowiek ludzki, rozumiejący niedolę bliźniego. Nie zapisał on jej do protokółu — owszem, pomówił z nią należycie, usiłował ją pocieszyć. Zrozumiała, że tego człowieka los jej przeznaczył. Ale pewnego dnia oficer znikł. Widocznie przeniesiono go do innego okręgu.

Po pewnym czasie Mabel dowiedziała się, że oficer poślubił jakąś kobietę. Tym razem nie próbowała popełnić samobójstwa. Wiedziała, że on należy do niej i że go wreszcie odnajdzie. I, czekając na tę chwilę, przyjęła posadę sanitarjuszki.

Kiedy wreszcie odzyskała ukochanego, był on ciężko ranny. Kule bandytów przeszyły mu pierś, a jedna ugrzęzła w głowie. Mabel zatrwożyła się, ale tylko na chwilę. Była pewna, że oficer nie umrze. Asystowała przy operacji i podjęła się ukochanego dalej pielęgnować i, chociaż lekarze twierdzili, że ranny umrze lada chwilę, pielęgnowała go wytrwale, przez dzień i noc czuwała nad nim, aż do jego wyzdrowienia. Nieustanne czuwanie nad chorym nadwyrężyło i wyczerpało jej siły. Nie czuła tego, żyjąc tylko myślą o uratowaniu oficera.

Wreszcie oficer wyzdrowiał. Podziękował kobiecie, która uratowała mu życie i zaczął opowiadać jej o tej drugiej, którą poślubił, i o swem maleńkiem dziecku. I oto pewnej nocy rozległ się huk kilku wystrzałów. Mabel zabiła ukochanego, a potem lufę rewolweru skierowała ku swej skroni. Dopiero w godzinę śmierci dobrowolnej czuła się szczęśliwa: wiedziała bowiem, że teraz już nic jej z ukochanym nie rozłączy.

Młode Polki w Chojnicach.



W Chojnicach istnieją dwie organizacje młodzieży żeńskiej. Sodalicja Marjańska licząca 140 członkiń i Katol. Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej, licząca 85 członkiń. Powyższa rycina przedstawia nam zarząd Katolickiej Młodzieży Żeńskiej.

Kilka słów o leczeniu grypy.

Epidemja grypy znów nawiedziła liczne kraje. Coraz częściej słyszy się o przypadkach lżejszych i cięższych zachorzeń, w wielu miastach brak już w szpitalach miejsc dla przyjmowania coraz to świeżych zastępów chorych. Codziennie słyszy się i czyta o licznych środkach leczniczych na grypę, bardzo niewiele jednak z pośród tych leków posiada istotnie te właściwości, które się przypisuje im. Bardzo szkodliwem zwłaszcza byłoby twierdzenie, że jakiekolwiek z reklamowanych lekarstw jest w stanie zastąpić poradę lekarza. Każdy, kto poważnie zachorował na grypę, winien przedewszystkiem zasięgnąć porady lekarskiej, choroba bowiem przyjmuje często przebieg zupełnie nieprzewidziany. Konieczność pozostawania gorączkującego z powodu grypy chorego w łóżku, jest rzeczą tak oczywistą, że nie wymaga żadnych wyjaśnień. Ogólne rozłamanie i osłabienie, które cechuje prawie zawsze grypę i takby zresztą nie pozwoliło takiemu choremu chodzić.

Powstaje pytanie, czy istnieje sposób, któryby był w stanie stosunkowo szybko i niezawodnie zwalczyć różnorodne dolegliwości, spowodowane przez grypę. Otóż istnieje od wielu dziesiątek lat powszechnie zresztą znany, stary środek, który okazał się najlepszym lekiem na choroby z przeziębienia, na grypę i influencję. Środkiem tym, który również i podczas obecnej grypy nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i pozyskał sobie w swym zwycięskim pochodzie uznanie całego świata, jest Aspirina. Co raz bardziej przeto rozpowszechnia się słuszny pogląd, że niema obecnie innego środka, któryby mógł w podobnie pomyślny jak Aspirina sposób zwalczać objawy grypy. Aspirina jest jednocześnie środkiem przeciwgorączkowym i przeciwbólowym. Obie te właściwości przejawiają się wyraźnie podczas działania Aspiriny, w jej skutecznej walce z grypą. Aspirina szybko i łagodnie obniża gorączkę i usuwa dokuczliwe bóle głowy i kości, tak często towarzyszące chorobie. Aspirina nadaje się do stosowania nietylko przeciw już istniejącej grypie, swoiste jej działanie umożliwia na samym początku rozwijającej się choroby przerwanie jej w zarodku. Z tego powodu gorąco zaleca się każdemu, kto odczuwa pierwsze objawy rozpoczynającej się grypy, aby natychmiast zażył 1—2 tabletek oryginalnej „Aspiriny"-Bayer i w ten sposób nie dopuścił do rozwoju choroby.

Przegląd kobiecy.

Problem ochrony kobiet w Polsce. Co zrobiono w okresie 10-lecia naszej niepodległości? W poszukiwaniu za kandydatami do małżeństwa. Oszuści i ich ofiary. Praktyczne uwagi i wskazówki lekarza dziecięcego. Jak wychowywać niemowlęta? Kobiety Pomorza w obronie sakramentu małżeństwa.

Bydgoszcz, dnia 16 marca.

W poprzednich feljetonach, w krótkich szkicach omówiłyśmy działalność organizacyj społecznych w Polsce, stających do walki z handlem kobietami i dziećmi, jak również podkreślałyśmy konieczność współpracy w tym kierunku ze strony samorządów przez zakładanie domów pracy dla kobiet, żłóbków dziecięcych, przychodni dla matek itd.

Obecnie należy zastanowić się — co rząd zdziałał w tym kierunku w okresie 10-lecia naszej niepodległości. Na samym wstępie należy zaznaczyć, iż państwo polskie przyjęło i ratyfikowało konwencje i zalecenia międzynarodowe w dziedzinie walki z handlem kobietami i dziećmi. Polska delegowała do Ligi Narodów swego przedstawiciela, który współpracował razem z delegatami innych narodów w powołanej do życia przy Lidze Narodów „komisji do walki z handlem kobiet". Komisja ta obecnie przemianowana została na t. zw. „Opiekę nad kobietami i dziećmi". W powyższej komisji zasiadał w roku 1922 senator Posner.

Już w końcu roku 1918 rząd polski ujawnił chęć naprawy opłakanych stosunków w dziedzinie opieki nad kobietami. Zrobiono pierwszy wyłom, znosząc kontrolę policyjną prostytutek, zastępując ją kontrolą sanitarną. W tem drobnem rozporządzeniu przeciwstawiono się dawnemu „porządkowi rzeczy". W r. 1919 wyszła instrukcja dla lekarzy i urzędów sanitarnych, normująca kontrolę sanitarno-obyczajową, która jednak do dnia dzisiejszego w sposobie wykonania jest bardzo hańbiąca dla kobiet. W r. 1921 po zawarciu konferencji paryskiej o zwalczaniu handlu kobietami, zniesiono koncesjonowanie domów publicznych i zamknięto nielegalnie utrzymywane lokale. Walka z tajną prostytucją prowadzona jest nadal.

Powstało również przy ministerstwie spraw wewnętrznych „biuro centralne dla spraw handlu kobietami i dziećmi". Owe biuro było w stałej łączności z sekretarjatem generalnym Ligi Narodów.

Nowością było również zorganizowanie policji kobiecej, która skutecznie rozpoczęła walkę z tajnymi domami schadzek, broniąc przed wyzyskim nieszczęsne ofiary. Pierwsza kadra powstała w roku 1925. Liczba funkcjonarjuszek policji do dnia dzisiejszego nie została powiększona i posiadamy zaledwie 17 policjantek.

Rząd podjął się również subwencjonowania misji dworcowych, celem ochrony przyjezdnych lub będących w przejeździe kobiet. O działalności tych misji pisałyśmy osobno.

Jak widzimy, rząd nasz coś nie coś zdziałał w kierunku ochrony kobiet, okazał swoje zainteresowanie i chęć zmiany na lepsze. Jednak stale jeszcze spotykamy się z małem uświadomieniem i zrozumieniem powyższych zagadnień i brakiem serdeczniejszego, szczerszego współczucia dla człowieczeństwa kobiety.

*

Czytamy stale ogłoszenia matrymonjalne w prasie codziennej, jak również obserwujemy rozwój wydawnictw, które zajmują się li tylko stręczeniem małżeństw, np. w Warszawie, Krakowie itd.

Jest to nic innego, tylko publiczne pomaganie oszustom różnego rodzaju w poszukiwaniu za kandydatkami do małżeństwa, a nast. stręczenie do nierządu. Naciągania inseratowe odbywają się według utartego szablonu. Oszust ogłasza się np. za mężczyznę w kwiecie wieku, przeważnie podaje się za urzędnika, któremu nie zależy na majątku, ani na piękności, poszukuje on kobiety li tylko o dobrem sercu i łagodnem usposobieniu. Nic dziwnego, że na takie ogłoszenie zgłasza się kilkanaście dziewcząt, które oprócz zalet dobrego charakteru posiadają... książeczki oszczędnościowe i są bardzo naiwne. Dziewczęta wierzą wszystkiemu, co im oszust opowiada i obiecuje tak długo, aż nie pozbędą się ostatniego uciułanego grosza, który wyłudzi od nich ów rzekomy kandydat na męża.

Są również biura, które zajmują się kojarzeniem małżeństw, jak np. słynne biuro Mrówki w Bydgoszczy. Tam również kwitnie oszustwo, naciąganie, żerowanie na naiwności dziewcząt, którym się wmawia, że biuro „posiada stu miljonerów, poszukujących żon" (wszystkie adresy podane szczegółowo) aby tylko wyciągnąć zaliczkę. Już po fakcie biedne dziewczęta wstydzą się swej naiwności, nie chcą się narażać na włóczenie się po sądach, — to też bardzo często podobne wypadki oszustwa wychodzą na jaw jedynie z racji przypadku.

Zdarzyło się np., iż jedna z kobiet omal nie popełniła krzywoprzysięstwa, wypierając się znajomości z jegomościem, którego zapoznała z inseratów w prasie.

Dlatego też ostrożnie z podobnymi „wybrańcami" i narzeczonymi z Heiratszeitungów, lub z biur kojarzenia małżeństw!

*

Ukazała się w druku popularna praca dr. Progulskiego, docenta uniwersytetu krakowskiego p. t. „Jak pielęgnować i odżywiać dzieci", wydaną w Książnicy Atlas. Jest to bardzo cenna broszurka dla młodych matek (cena 50 gr.). W przystępny sposób autor omawia niebezpieczeństwa, zagrażające dziecku w pierwszym roku życia i podaje sposób ich zaradzenia.

Ostatni rozdział poświęcony jest zwyczajom szkodliwym dla dzieci. Dla zilustrowania stanu rzeczy dr. Progulski podaje m. inn. nast. przykłady: kiedy dziecko dużo krzyczy, a tak bywa, gdy jest chore, wówczas dają mu matki wywar z makówek, aby się uspokoiło. W makówkach jest zawarta silna dla dziecka trucizna, która je odurza i sprowadza sen. Sen taki nie jest zdrowy, dziecko może zasnąć i nie zbudzić się więcej.

Inny zwyczaj, również niebezpieczny, to „mierzenie" dziecka. Jest to naciąganie rąk i nóg, które często kończy się wywichnięciem bardzo dla dziecka bolesnem i długotrwałem.

Rozpowszechnione jest też obgryzanie dzieciom paznogci. Skutkiem tego nieraz ropieją dzieciom końce palców i długiego czasu trzeba, aby się zagoiły. Aby dzieci nie krzyczały, wsadzają im matki do ust owinięty w szmatkę cukier lub też bułkę namoczoną, które one ssą. Matki robią to zazwyczaj, gdy wychodzą na dłuższy czas z domu. Bardzo to niechlujny zwyczaj, cukier na szmatce wnet kwaśnieje, a w ustach dziecka może się wytworzyć grzybek, pleśniarką zwany.

Kiedy dziecko ma biegunkę lub gorączkę, myślą matki, że pochodzi to z ząbków, które trudno im się wykłuwają! Otóż jest to nieprawdą, gdyż ząbkują dzieci około 8 miesiąca życia bez żadnego bólu, bez gorączki i nie choruje przy tem wcale. Jeśli dziecko chore, inna tego jest przyczyna i trzeba wtedy pójść z nim do lekarza.

Kołysanie dzieci jest szkodliwe i zupełnie niepotrzebne. Najważniejsze, aby ich do tego nie przyzwyczajać. Kołysane dzieci źle sypiają, a matki tracą na kołysanie wiele drogiego czasu napróżno. Niektóre np. matki wierzą że dziecko może mieć język przyrośnięty i że należy go podciąć, gdyż inaczej dziecko nie będzie mówiło, tymczasem jest to próżny wymysł. Operacja taka jest nietylko niebezpieczna, ale przedewszystkiem najzupełniej niepotrzebna.

Młode matki, nie mające jeszcze doświadczenia, lubią zwracać się po radę dla swojego dziecka do starszych sąsiadek, babek lub akuszerek. Wszystkie te osoby nie mają należytego pojęcia o rozumnem chowaniu dzieci. Powtarzają więc te błędy, które same niegdyś popełniały. Jedna jest na to rada: niechaj młode matki w wolnej od swych zajęć chwili, zechcą zaglądnąć do książeczek o pielęgnacji dzieci, których jest już w Polsce wiele. Jeśli zaś o chorobę dziecka się rozchodzi, to niech zwrócą się do lekarza i to wcześnie, zanim choroba postąpi.

*

W Grudziądzu odbyło się dnia 11 bm. wielkie zebranie międzystowarzyszeniowe kobiet, celem zajęcia stanowiska wobec projektu nowego prawa małżeńskiego. Przewodniczyła p. T. Majowa. Po referatach uchwalono nast. rezolucję:

„Wobec ponownie grożącego Polsce niebezpieczeństwa wprowadzenia u nas ślubów cywilnych i rozwodów, podważających całość i spokój naszych gniazd rodzinnych, żądamy stanowczo, aby nowe prawo małżeńskie zachowało w całej swej rozciągłości nienaruszalność katolickiej zasady nierozerwalności małżeństwa, opartej na świętości Sakramentu".

Rezolucję powyższą podpisały przedstawicielki 12 organizacyj kobiecych. W ten sposób kobiety Pomorza dokumentują swą wolę za zachowaniem sakramentu małżeństwa.

Jaxa.

Brak gotówki.

Bezustanne przesilenie na rynku pieniężnym. — Lawina protestów wekslowych. — Nie wolno niszczyć wzajemnego zaufania!

Obieg pieniężny w Polsce szwankuje ciągle od chwili wprowadzenia stałej waluty. Od tego czasu żyjemy w stadjum bezustannego napięcia, które przerywają sezonowo ostre stany zapalne. Dzięki temu poważna część sfer przemysłowych i handlowych, napotykając się na trudności w znalezieniu gotówki, odczuwa sytuację jako wiecznotrwałe przesilenie gospodarcze.

Powyższy pogląd jest najzupełniej mylny. Co innego jest przesilenie na rynku pieniężnym, a co innego w całem życiu gospodarczem. Zjawiska te przebiegają przeważnie w przeciwnych kierunkach Ostre napięcie na rynku pieniężnym, głód gotówki, charakteryzuje najczęściej korzystne stany gospodarstwa społecznego, które prowadząc żywą akcję inwestycyjną odczuwa wielkie zapotrzebowanie na środki kredytowe.

Współzależność powyższa istnieje tylko do pewnej granicy. Do jakiej, jest nader trudno określić Nasze gospodarstwo społeczne rozwija się w specyficznych warunkach powojennych, na które brak nam przykładów w historji gospodarczej. Wprawdzie i dawniej bywały inflacje i wojny, które niszczyły kapitał, jednak zjawiska te występowały w okresach wczesnego kapitalizmu przy zasadniczo różnej strukturze gospodarczej i dzięki temu nie mogą być dla nas ścisłą wskazówką.

W ciągu 1928 r. tempo naszego rozwoju gospodarczego przewyższyło wyraźnie wzrost obiegu pieniężnego i oszczędności. Wskazywałoby na to zwiększenie zapotrzebowania gotówki dla wypłat w handlu. O obrotach w tej dziedzinie najlepiej świadczy wzrost gwałtowny przewozów kolejowych. W styczniu 1928 r. koleje nasze przewiozły ogółem 13.6 tys 15-tonowych wagonów ładunków. W końcu tego samego roku liczba ta wzrasta do 17.4 tys. wagonów t. j. prawie o 25%. W tymże okresie obieg pieniężny podniósł się z 1289 milj. zł na 1539 milj. zł, t. j. o 10%. Dysproporcja jest najzupełniej widoczna.

Należy jednak zauważyć, że wszelkie rozumowania na ten temat stosunku wytwórczości i wymiany do środków obiegowych, jakie niezmiernie skrupulatnie przeprowadza nasz Instytut do Badań Konjuktur Gospodarczych, nie dają prawdziwego obrazu sytuacji. W obliczeniach tych tkwi zasadniczy błąd. Operuje się założeniem, że wszystkie nowowypuszczone przez Bank Polski środki płatnicze idą na potrzeby życia gospodarczego. Tymczasem jest zupełnie inaczej, na co już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę.

Jeżeliby nawet przypuścić, że rozwój budżetu państwowego, samorządowego i ubezpieczeń społecznych idzie w parze ze wzrostem obiegu, to jeszcze pozostawilibyśmy na uboczu niezmiernie doniosły czynnik przesilenia pieniężnego, jakim jest trezauryzacja znaków obiegowych przez wieś. Niewiadomo na jakiej zasadzie badacze naszej konjunktury gospodarczej nie uwzględniają zupełnie warunków obrotu gotówkowego na wsi. 18 miljonów wieśniaków polskich może bytować w bardzo ciężkich warunkach materjalnych, ale mimo tego z uwagi na wrodzony pęd do oszczędności, musi pracować z zyskiem. A zysk wsi polskiej jest stale i systematycznie chowany w sienniki, jako najpewniejszy, zdaniem wieśniaków, skarbiec.

Jak wielkie jest zapotrzebowanie wsi na tego rodzaju oszczędności, nie można obliczać na oko. Porównanie z czasami przedwojennemi również może być zawodnem. Obecnie wieś, gospodarstwa poniżej 60 morgów pola, nie płaci podatków i całą nadwyżkę może swobodnie trezauryzować. Nim dojdziemy do nasycenia wsi w pieniądz, każdy świeżo wypuszczony znak pieniężny zatoczy krótki krąg i spocznie w cichym schowku. W tych warunkach przemysł i handel jeszcze bardzo długi czas będą odczewały głód gotówki.

W przyszłości można będzie zapewne uzdrowić stosunki za pomocą celowej reformy podatkowej. Proste wglądnięcie w sytuację polityczną przekonywa nas jednak, że na ten moment poczekamy jeszcze długo. Tymczasem już dziś szereg oznak wskazuje, że sytuacja na rynku pieniężnym uległa wielkiemu zaognieniu. Procent zaprotestowanych weksli podskoczył ostatnio z 2% na 4,5%. Ta lawina protestów okazuje ponadto wyraźne tendecje do dalszego wzrostu.

Sytuacja jest bezwątpienia ciężka. Niewypłacalność jednego klienta pociąga za sobą następną i jeżeli proces nie będzie wczas zahamowany, można się spodziewać, że cały szereg poważnych i zasobnych przedsiębiorstw jedynie z braku gotówki podda się pod nadzór sądowy lub ogłosi konkurs.

Optymiści lansują pogląd, że obecne trudności na rynku pieniężnym wynikają z czysto sezonowych przyczyn. Osłabienie tempa obrotów handlowych na skutek wielkich i długotrwałych mrozów, pozbawiło kupców spodziewanej od klientów gotówki. Wczesne święta Wielkanocy mogą ich zdaniem, uratować sytuację przez przyśpieszenie sezonu wiosennego.

Nie przesądzając sprawy w tą czy inną stronę, należy już dziś namyśleć się nad środkami zaradczemi. Najwłaściwszem lekarstwem jest duża pożyczka zagraniczna. Jednak ostatnie wypadki na arenie politycznej mocno osłabiły nadzieje z nią związane. Na najbliższe miesiące będziemy zapewne skazani na samopomoc.

Z uwagi na to, nasze sfery gospodarcze powinny się stać ostrożniejsze tak w udzielaniu kredytów, jak w wystawianiu akceptów i w przeciąganiu ich terminów do jednego roku, bo i takie weksle już ludzie wystawiają. Z drugiej strony każdy z wystawców powinien się starać **o niedopuszczanie weksli do protestu.** Organizacje kupieckie mają wdzięczne pole do działania w kierunku wywarcia wpływu na swych członków, aby ci traktowali swe zobowiązania z większą, niż to się dzieje, powagą. Jedna grynderska instytucja przez lekceważenie kilkusetzłotowego weksla podrywa zdolności płatnicze łańcucha firm i kopie w następstwie dół pod sobą.

Należy pamiętać o tem, że obieg pieniężny w Polsce jest oparty na wekslu i że każdy atak na wzajemne zaufanie grozi ciężkiemi skutkami dla całego życia gospodarczego.

S. Otto.

Stypendja dziennikarskie.

Warszawa, 16. 3. tel. wł. Ministerstwo oświaty przyznało na rok bieżący stypendja dziennikarskie kandydatom, przedstawionym przez Związek Syndykatów Dziennikarskich. Stypendja otrzymali pp.: Dąbrowski z „Robotnika", Gumkowski z „Kurjera Łódzkiego", Tabaczyński z „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu i współpracownik „Rolnika" w Toruniu. Stypendja, wynoszące po 2.500 zł, mają służyć na wyjazd za granicę w celu obeznania się z tamtejszą pracą dziennikarską.

Projekt Raciążka pragnie położyć kres walce o podwyżkę komornego.

Ze wszystkich stron Polski nadchodzą wiadomości o zebraniach protestacyjnych, na których lokatorzy występują przeciw rządowemu projektowi podwyżki komornego.

Jak wiadomo, rząd zamierza z uzyskanych z nadwyżki pieniędzy stworzyć wielki fundusz, z którego mógłby czerpać na budowę domów mieszkalnych. W żywej pamięci mamy jeszcze 1-groszowy dodatek „na bezrobotnych" do każdego znaczka pocztowego, pamiętamy i inne podatki na „specjalne" cele i wiemy, co o nich sądzić: pieniądze te poszły zawsze jednak do ogólnej kasy i tam ginęły jak kropla w morzu...

W palącej kwestji katastrofalnego braku mieszkań wysunął niejaki Henryk Raciążek zajmujący plan, któremu warto się bliżej przyjrzeć. Pan Raciążek jest urzędnikiem warszawskiego oddziału Pocztowej Kasy Oszczędności. Wystąpił on do czynników miarodajnych z oryginalną koncepcją utworzenia wielkiej organizacji społecznej, mającej na celu sfinansowanie akcji budowy w formie spółki akcyjnej budowy domów w całej Polsce.

Cena akcji w wysokości 100 złotych, wzgl. 200 złotych, spłacana w ratach miesięcznych (dziennie 10 gr) przez 3 względnie 6 lat, umożliwia przystąpienie do organizacji najszerszym warstwom społecznym.

Każda akcja stanowi równocześnie los loteryjny — premję stanowi mieszkanie w nowowybudowanym domu, które to mieszkania będą przydzielane drogą losowań darmo, to jest bez tzw. odstępnego. Domy mogłyby być budowane dla każdej warstwy zawodowej oddzielnie.

Przy odpowiednich gwarancjach i odpowiedniej propagandzie (prowadzonej przez fachowców, a nie teoretyków z za stołów biurowych) łatwo daloby się osiągnąć cyfrę miljona akcyj. Przyniosłyby one miesięcznie 3 miljony złotych, rocznie (po potrąceniu kosztów administracyjnych) 36 mjlj., a po upływie 3 lub 6 lat zebrałoby się 108 wzgl. 216 miljonów złotych, za które można wybudować 15 tys. wzgl. 30 tys. domów.

Projekt Raciążka opiera się na całkiem realnych podstawach, i dlatego byłoby wielką szkodą, gdyby nie zastanowiono się nad nim z całą bezstronnością.

Nowy ustrój sądownictwa.

III. Sądy Grodzkie.

Sądy Grodzkie przejęły właściwość dotychczasowych Sądów Powiatowych, rozstrzygają więc jako sąd pierwszej instancji. Do ich kompetencji należą sprawy w życiu codziennem najważniejsze i najczęściej zachodzące, jako to: opiekuńcze, spadkowe, konkursowe, egzekucyjne, upominawcze (nakaz zapłaty), prowadzenie ksiąg wieczystych i rejestrów sądowych wszelkiego rodzaju, jak handlowych, prawa małżeńskiego i t. d.

Sądy Grodzkie udzielają też innym sądom i władzom, tak krajowym jak zagranicznym, pomocy prawnej przez załatwienie takich czynności sądowych, które mają być przeprowadzone w ich obwodzie.

W sporach cywilnych — także wekslowych — została właściwość Sądów Grodzkich podwyższoną do kwoty spornej 1 000 zł.

Sąd Grodzki rozstrzyga dalej środki odwoławcze od orzeczeń Sędziów Pokoju; a gdzie tychże nie ma, załatwia wogóle wszystkie sprawy należące do kompetencji Sędziów Pokoju.

Przełożony Sądu Grodzkiego nosi tytuł naczelnika.

Praetor.

Ostrzegamy przed fałszywym „doktorem medycyny".

Gniezno, dn. 16. 3.

W ostatnim czasie krążył po powiecie gnieźnieńskim w okolicy Łubowa pewien osobnik, podający się za lekarza, wysłanego z ramienia Ubezpieczalni Krajowej, celem badania osób pobierających z Ubezpieczalni rentę. Badał więc wdowy i wdowców, poczem oświadczył, że pobierają zbyt niską rentę i że powinni pisać wnioski o podwyższenie swej renty. Na prośby zainteresowanych sam ofiarował się napisać wniosek za odpowiedniem wynagrodzeniem, przyczem pobierał zazwyczaj około 30 zł.

M. in. oszust ten przybył do niej. Nepomuceny Wawrzynowskiej w Chwałkówku, pow. Gniezno, gdzie za rzekome zbadanie kazał sobie zapłacić 68 zł.

Jak stwierdzono, jest to niej. Michał Glura, bez stałego miejsca zamieszkania, karany już za podobne czyny. Jest to niemal karzeł i kaleka na obydwie nogi i trudno odgadnąć, w jaki sposób zdołał on sobie pozyskać zaufanie tylu osób.

Przed oszustem tym, podającym się często za Ludwika Banaszaka, ostrzega się!

Przypomnienie.

Urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych Bydgoszcz - miasto I. i II. przypominają, że:

1) z końcem lutego br. upłynęły terminy płatności IV-tej raty podatku od nieruchomości za rok 1928, oraz I-ej raty podatku od lokali za rok 1929;

2) dnia 15 marca br. upłynął termin płatności I-ej raty podatku gruntowego;

3) dnia 15 marca br. upłynął termin uiszczenia podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w lutym br. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji i przez przedsiębiorstwa przemysłowe I. do V. kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze — wszystkie;

4) w marcu br. wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia;

5) w marcu są płatne podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w marcu br. (państwowy podatek dochodowy za rok 1928) tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w marcu br. Zwraca się uwagę, że w myśl art. 68 ustawy o państwowym podatku dochodowym, wniesienie odwołania przeciw wymiarowi państwowego podatku dochodowego **nie wstrzymuje** obowiązku uiszczenia podatku w terminie ustawowym, t. j. w 30 dniach po doręczeniu nakazu płatniczego.

Ze względu na zbliżający się okres zamknięcia roku budżetowego 1928-29, urzędy skarbowe przystąpią w najbliższym czasie do energicznej akcji egzekucyjnej. Celem uniknięcia kosztów egzekucyjnych, wzywa się wszystkich płatników do uregulowania w terminie do dnia 30 marca br. wszelkich należności skarbowych, tytułem podatków bieżących jak i też podatków zaległych.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nowe prezydjum Izby Przemysłowo-Handl. w Poznaniu

Z Poznania donoszą:

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. W wyniku tajnego głosowania wybrani zostali do nowego prezydjum Izby p.p. dr. St. Pernaczyński — prezes, na wiceprezesów powołano pp. dr. Tadeusza Drzażdżyńskiego i dyr. Fr. Maciejewskiego. Z kurji handlowej wybrani zostali wiceprezesami pp. Kazimierz Otmianowski i St. Robiński.

Budowa nowego mostu na Noteci.

Zarząd drogowy powiatu szubińskiego przystąpił do budowy nowego stałego żelbetowego mostu na Noteci pod majętnością **Zamość**, tuż obok dworca kolejowego stacji **Rynarzewo** w ciągu drogi wojewódzkiej nr. 23 Szubin - Bydgoszcz.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości z tem, że ruch w czasie budowy, która potrwa przypuszczalnie do końca lipca 1929 r., będzie się odbywał po tymczasowym moście objazdowym.

Tragedja 11-letniego chłopca.

Września, 16. 3.

11-letni Edward Przybylski, syn oberżysty z Mikuszewa nieostrożnie zbliżył się do młóckarni i w pewnej chwili maszyna zdruzgotała mu prawą rękę powyżej łokcia. Nieszczęśliwemu chłopcu w szpitalu amputowano całkowicie rękę.

Macocha katem dziecka.

Kleck, 16. 3.

Zmarł nagle 8-letni chłopiec, syn gospodarza Sosińskiego z Kleck. Przywołany lekarz stwierdził cały szereg starych i świeżych blizn na główce dziecka, pochodzących od uderzenia tępem narzędziem. Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż żona Sowińskiego, macocha małego Aleksandra znęcała się okropnie nad dzieckiem. Okrutną kobietę niewątpliwie nie minie zasłużona kara.

Zabójca skazany na ciężkie więzienie.

Wejherowo, 16. 3.

Sprawca zabójstwa w Redzie, pow. morski niej Borek, kolejarz, który w stanie podchmielonym zabił Fr. Kosa, został skazany przez sąd okręgowy w Wejherowie na 2 lata ciężkiego więzienia.

NOWY JASINIEC. Schwytanie kłusowników Leśniczy państwowy p. Kolańczyk z Pólka powiat świecki, przychwycił dwóch wnykarzy przy zakładaniu sideł na sarny i zające. Przy rewizji domowej odnaleziono dwa zające z których jeden już był w garnku.

RYWAŁD KRÓLEWSKI. Pożar. W majątku p. E. Stürmera powstał pożar w dużej stodole, która spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą 30.000 zł. Stodoła i zbiory były ubezpieczone.

Ostromecko.

Z życia Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się w Ostromecku nadzwyczajne plenarne zebranie Tow. Powst. i Woj., na które przybył referent oświat. p. Deja i sekretarz p. Szczukowski z zarządu obwodowego z Bydgoszczy. Zebranie było nadzwyczaj interesujące. Przy udziale 50 członków referent obwodowy wygłosił zajmujący referat o geograficznem położeniu Pomorza na mapie Polski i o znaczeniu Przysposobienia Wojskowego w tej dzielnicy. Niewątpliwie pod kierownictwem obecnego zarządu, prezesa p. Mąki Franciszka, sekretarza p. Wołyńskiego, skarbnika p. Pangowskiego i komendanta p. Józefiaka, towarzystwo nabiera ducha prawdziwych obrońców Ojczyzny. Szkoda tylko, że znalazło się i na naszym terenie kilku odszczepieńców, którzy byli raz kiedyś również gorliwymi członkami towarzystwa. Spodziewać się należy, że niezadługo się nawrócą. Największe zasługi około podniesienia ducha w towarzystwie ma zwłaszcza p. Józefiak, który nie szczędzi trudów osobistych i składa wielkie ofiary materjalne na cele towarzystwa. Również popierają towarzystwo materjalnie właściciel tut. majętności p. hrabia Alvensleben i p. Mąka, właściciel restauracji miejscowej, za co im cześć. Członkowie składają się wyłącznie z klasy pracującej i z wdzięcznością wspominają swych dobroczyńców.

Koronowo.

Obchód imienin marszałka Piłsudskiego. W ub. środę odbyło się w sali posiedzeń w Ratuszu pod przewodnictwem burmistrza p. Wodniczaka posiedzenie przedstawicieli władz i prezesów towarzystw, celem omówienia obchodu imienin marszałka Piłsudskiego. Ustalono nast. program: w poniedziałek, 18. bm. wieczorem o godz. 18,30 zbiórka organizacyj P. W. przed Ratuszem, skąd o godz. 19 wyruszy capstrzyk. We wtorek, 19. bm. przed południem uroczystości w szkołach, wieczorem zaś o godz. 18-ej zbiórka organizacyj P. W. przed Ratuszem, następnie wymarsz z orkiestrą na plac Kościuszki, gdzie nastąpi odsłonięcie tablicy z napisem: „Plac imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego". Bowiem od tego dnia plac Kościuszki otrzyma oficjalnie powyższą nazwę (oprócz powyższego placu mamy jeszcze ulicę „Kościuszki" która dotychczasową swą nazwę nadal zachowa). O godz. 19 tegoż dnia odbędzie się uroczysta akademja w sali Grabiny, na której program złożą się okolicznościowe deklamacje, śpiewy oraz referat. Obywatelstwo miejscowe proszone jest o wywieszenie w dniu 19. bm. chorągwi o barwach narodowych jak również o jak najliczniejszy udział w powyższej uroczystości.

Gniezno.

Zebranie zarządu Zw. Cechów odbyło się pod przewodnictwem p. Zakrzewskiego. Głównym tematem obrad była sprawa wyborów do Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy. W Gnieźnie czynną będzie obwodowa komisja wyborcza na m. Gniezno i powiaty Gniezno, Wągrowiec i Żnin. Na członków komisji wyborczej wybrano z cechu szewskiego p. L. Neumanna i J. Hordyka, z cechu krawieckiego p. B. Klobę i p. St. Jerzaka, z cechu kowalskiego p. M. Sieczkowskiego i p. M. Adamczewskiego, z cechu rzeźnickiego p. A. Galantowicza i p. J. Sypniewskiego; mężem zaufania jest p. Jan Zdrojewski. Celem porozumienia się co do ustalenia jednej wspólnej listy kandydatów wybrano komisję, do której weszli pp. Zakrzewski, Sieczkowski i Pawelski a która ma za zadanie skomunikować się z Wągrowcem i Żninem. W dalszym ciągu obrad uchwalono, że cechy mają ponosić koszty kursu 6-tygodniowego dokształcającego dla terminatorów, którzy nie ukończyli szkoły dokształcającej.

GORZUCHOWO. Włamano się do śpichrza dominjum Gorzuchowo, pow. Gniezno i skradziono różne rzeczy na szkodę posiedziciela dóbr Stanisława Chełmińskiego.

Dlaczego rozwiązano Radę Miejską w Toruniu?

Toruń, 15 marca.

Jak się dowiadujemy, powodem rozwiązania Rady Miejskiej w Toruniu były fakty nieoględnej i conajmniej lekkomyślnej gospodarki ze strony wymienionej rady jako też braku sumiennego traktowania interesów miejskich ze strony niektórych radnych.

W szczególności władze nadzorcze **stwierdziły wadliwy i niedbały sposób urzędowania** samej Rady Miejskiej oraz brak programu gospodarczego, co siłą rzeczy odbijało się niekorzystnie na interesach obywateli miasta Torunia, jeśli dodamy, że znaczną część uchwał Rady Miejskiej cechowała **lekkomyślność i niedość sumienne branie pod uwagę interesów miasta.** Prócz tego podejmowano uchwały w przedmiocie dokonania wydatków budżetem nieobjętych, nie wskazując sposobu na ich pokrycie. Ponadto — jak twierdzi podobno władza nadzorcza — **znaczna część radnych miejskich zainteresowaną była materjalnie w poszczególnych działach administracyjnych,** względnie przedsiębiorstwach miejskich.

Niektórzy radni np. pozostawali w stosunku służbowym i pobierali wynagrodzenie z Magistratu, inni korzystali ze swego stanowiska radnych, celem otrzymywania dostaw względnie wykonywania robót dla Magistratu lub przedsiębiorstw miejskich, wreszcie, celem korzystania z najrozmaitszych świadczeń i udogodnień, jak: dzierżawy magistrackie, zwłoki w terminie płacenia podatków i opłat, kredyty w Miejskiej Kasie Oszczędności itp.

Powyższy stan rzeczy zmusił władze nadzorcze w interesie miasta do położenia tamy gospodarce ze szkodą ogółu obywateli — przez rozwiązanie Rady Miejskiej. **M-l.**

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 23. bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dnia 16. bm. o godz. 8 wiecz. po raz drugi rekordowa komedja Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Kobieta, wino i dancing", przyjmowana na wczorajszej premjerze dzięki doskonałej grze artystów i starannej reżyserji p. Wasilewskiego niemilknącemi oklaskami.

W niedzielę, dnia 17. bm. o godz. 4 po poł. nieodwołalnie ostatni raz po cenach najniższych melodyjna operetka Jeana Gilberta pt. „Katja tancerka".

O godz. 8 wieczorem trzeci raz doskonała komedja Kiedrzyńskiego pt. „Kobieta, wino i dancing"

Konkurs „bridga". Dnia 13. bm. Polski Czerwony Krzyż w Toruniu z współudziałem członków Klubu Obywatelskiego urządził oryginalny konkurs „bridga", do którego stanęło około 60 osób. Czysty dochód w wysokości około 1000 zł osiągnięty z konkursu, przeznaczono na cele Czerwonego Krzyża. Pierwszą nagrodę w grze otrzymał inż. p. H. Otwinowski, II dyr. p. Michnicki Feliks i III. p. Majchrowicz.

Raut. Dnia 19. bm. z okazji imienin pierwszego marszałka Polski J. Piłsudskiego p. wojewoda pomorski Lamot wraz z małżonką swoją urządzają w swoich salonach raut.

Tow. Marynarzy w Toruniu. Dnia 16. bm. odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Marynarzy, w lokalu „Zacisze" przy ulicy Chełmińskiej 22. Obecność wszystkich członków konieczna.

Kino „Pan" wyświetla wstrząsający dramat pt. „Arena grozy", ponadto 2 aktowa komedja pt. „Mik zdobywa rekordy".

„Palace" daje bogaty w treści i olśniewający film pt. „Ostatni rozkaz".

„Corso" występuje z sensacyjnym dramatem pt. „Przygoda na lodowych szczytach" w którym główną rolę kreuje Harry Peel, do tego nadprogram.

Laskowice.

Bandycki napad. W pociągu Warszawa—Gdańsk za Laskowicami dokonano napadu bandyckiego. Oto do przedziału drugiej klasy, w którym jechał dr. Gaj wpadł opryszek, który porwał futro doktora i wyskoczył. Pociąg zatrzymano natychmiast, jednak złodziej zdołał zbiec. Futro przedstawiało wartość 2 tys. zł; w dodatku w futrze był portfel z zawartością 400 dolarów i 900 zł w gotówce.

Tczew.

Posiedzenie Rady Okręgowej „Sokoła". Obrady Rady Okręg. Sokoła odbyły się w obecności 24 delegatów oraz p. starosty, inż. Stachowskiego, Kierasiewicza itd. Przewodniczył prezes Okręgu burmistrz p. Wojczyński, protokół z ostatniego posiedzenia odczytał sekretarz p. Skocki. Sprawozdanie z rocznej działalności zdawali: prezes okręg. burmistrz p. Wojczyński, sekretarz p. Skocki oraz za naczelnika p. Radziszewski i skarbnik p. Styczyński; za komisję rewizyjną p. Przybyłowski. Przybyli delegaci poszczególnych gniazd m. in. z Tczewa, Pelplina, Dalwina, Starogardu, Zblewa, Lubichowa, Gniewu i Opalenia, którzy złożyli swe sprawozdania. Do zarządu Dzielnicy i Rady Związku wybrano: prezesem burm. p. Wojczyńskiego, sekretarzem p. Skockiego, do zarządu Rady Okręgowej wybrano tych samych członków, za wyjątkiem naczelnika p. H. Letzelbergiera.

Sprawa otwierania i zamykania sklepów. Zakłady piekarskie oraz sklepy, zajmujące się wyłącznie sprzedażą mleka i wyrobów mleczarskich mogą być otwarte w dni powszednie od godz 7 rano do 19 wieczorem, zaś sklepy spożywcze (kolonjalne) o ile nawet mają przy innych artykułach bułki a także mleko w sprzedaży, z tego rozporządzenia korzystać nie mogą.

Nowa kwiaciarnia. W ub. czwartek otworzył p. Bartkowiak przy ulicy Marszałka Piłsudskiego, w dawnych ubikacjach znanej kawiarni „Unja" bardzo efektowną kwiaciarnię. Szczęść Boże nowej placówce.

Obchód imienin marszałka Piłsudskiego w Tczewie.

Celem utworzenia komitetu, który zająłby się zorganizowaniem uroczystego obchodu imienin marszałka Piłsudskiego, odbyło się ub. czwartku zebranie przy udziale blisko stu osób ze wszystkich sfer społeczeństwa z miasta i powiatu.

Zagaił zebranie i przewodniczył p. starosta Stachowski, który w słowie wstępnem zaznaczył, że uroczystość ta w bież. roku nabiera szczególnego znaczenia, gdyż będzie związana ze zmianą konstytucji a więc z wydarzeniem historycznego znaczenia. Ma się dokonać ustalenie trwałego ustroju Polski, któryby zabezpieczył nas przed zakusami wrogów zewnętrznych i unieszkodliwił skutki wad narodowych, które osłabiają nasze siły wewnętrzne.

Dzisiejsze tak liczne zebranie dowodzi, mówił starosta, że ludność powiatu naszego odczuwa głęboko potrzebę godnego uczczenia tego wielkiego Polaka, który jako twórca państwowości polskiej, będzie umiał zagadnienie to przeprowadzić na korzyść Polski i jej obywateli.

Do komitetu wykonawczego zostali wybrani pp.: przewodniczącym starosta Stachowski, zastępcą burmistrz Wojczyński, skarbnikiem kupiec Dudziński, sekretarzem Antoni Brejski, ławnikami: starszy sekr. magistratu Fr. Fabian, inż. Wądołowski, insp. Wasilewski, zast. Pow. Insp. Szkolnego Pawłowski, rolnik Raczkowski z Piotrowa, sołtys Redzimski z Pelplina, rolnik Wróblewski z Mieścina, adw. Werner, dyrektorka Starkel, Witczak, dyr. Miączyński, komandor Kański, komendant Szyszkiewicz, dyrektor Garnuszewski, adw. Ćwikliński, rolnik Gniot z Tczewskiego Pola, inż. Wasiański, rolnik Skarzyński z Radostowa, rolnik Mazurowski ze Śliwiń i porucznik Kierasiewicz.

Program ustalono nast.: Dnia 18. bm. capstrzyk. W dniu 19. bm. o godz. 10 udział w nabożeństwie, o godz. 12 udekorowanie Powstańców i Wojaków na Rynku i defilada. Po południu zawody strzeleckie o nagrody. Wieczorem o godz. 20 w Hali Miejskiej uroczysta wieczornica.

Celem przeprowadzenia tego programu wybrano komisje: 1) capstrzykową z przewodniczącym p. Fabianem, 2) dekoracyjną z przewodniczącym p. budowniczym Radziejewskim, 3) wieczorową z przewodniczącym p. dyr. Miączyńskim i komisję dla wsi z przewodniczącym p. Skarzyńskim z Radostowa.

Kościerzyna.

Czerwony Krzyż, oddział na powiat kościerski, odbył niedawno swe walne zebranie, które zagaił prezes p. Ochota, zdając sprawozdania z działalności P. C. K. Mimo swej owocnej działalności liczy P. C. K. w Kościerzynie nikłą liczbę członków, którzy odsuwają się od współpracy. Postanowiono w celu zdobycia nowych członków, zorganizować wieczornice oświatowe z wykładami i demonstracjami świetlnemi. W miejsce tymczasowego zarządu wybrano nowy w nast. składzie: prezes p. starosta dr. Bartz, I wiceprezes p. burmistrz Wierzba, II-gi wiceprezes ks. prob. Krysiński, sekr. p. Serożyński, skarbnik p. dyr. Nałęcz.

Z Grudziądza.

Życzenia imieninowe w dniu 19. bm. Wiceprezydent miasta p. Krobski ogłasza: W dniu 19 bm., jako w dzień imienin pierwszego marszałka Rzeczypospolitej Polskiej i ministra spraw wojskowych Józefa Piłsudskiego, będę przyjmował życzenia dla Dostojn. Solenizanta od osób urzędowych, przedstawicieli samorządu organizacyj społecznych i osób prywatnych, w sali posiedzeń Magistratu, Ratusz I, pokój 18 o godz. 13,15. Prezydent Miasta w z. Krobski, wiceprezydent miasta.

Zawody bokserskie. W sobotę, dnia 16. bm. o godz. 20 w Tivoli urządza Sekcja Bokserska Sokoła I. wielkie zawody bokserskie z udziałem zawodników Bydgoszczy.

Nad świeżą mogiłą. W ub środę, dnia 13. bm. w nocy o godz. 11 zasnęła w Bogu opatrzona św. Sakramentami śp. Helena Skowrońska z Łyskowskich, przeżywszy lat 32. Zmarła była od założenia czynną członkinią żeńskiego Tow. gimn. „Sokół“, w którym pracowała bardzo intensywnie. Ciężko strapionemu mężowi Fr. Skowrońskiemu jako i całej rodzinie składamy nasze głębokie współczucie.

Nowe prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej.

W ub. czwartek odbyły się wybory do grudziądzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Wybrano nast. prezydjum Izby: prezesem — dyr. Łucjan Kołuckiego z Grudziądza, wiceprezesem — został wybrany dyr. Tadeusz Marchlewski, prezes Zw. Tow. Kupieckich w Grudziądzu, zaś w sekcji handlowej na stanowisko wiceprezesa powołano p. Buszczyńskiego z Torunia i p. Hozakowskiego z Torunia a z sekcji przemysłowej dr. Smoleń i dyr. Jagodziński.

Do obywateli miasta Grudziądza.

W dniu 19. bm. obchodzimy święto imienin twórcy armji polskiej, wskrzeszyciela naszej Niepodległości, wielkiego wychowawcy naszego narodu, pierwszego marszałka Polski **Józefa Piłsudskiego.**

Wzywamy wszystkich obywateli do wzięcia udziału w urządzanych przez niżej podpisany Obywatelski Komitet Obchodowy uroczystościach, udekorowania domów i okien i wywieszenia flag narodowych.

Panów pracodawców upraszamy o zwolnienie swych pracowników z pracy, celem umożliwienia im wzięcia udziału w poszczególnych imprezach.

Komitet rozprzedaje okolicznościowe nalepki z portretem marszałka Piłsudskiego w cenie 20 groszy za sztukę. Czysty zysk z rozprzedaży nalepek przeznacza się na łódź podwodną im. marszałka Piłsudskiego. Nalepki można nabywać w składach papieru i wyrobów tytoniowych.

Obywatele!

Zamanifestujmy godnie naszą miłość i przywiązanie do naszego duchowego przywódcy i wodza narodu, jednego z najlepszych synów Ojczyzny, każdy z nas według możności niech przyczyni się do uświetnienia dnia jego imienin!

Obywatelski Komitet Obchodu Imienin Pierwszego Marszałka Polski w Grudziądzu.

Komitet honorowy:

Ks. prałat Dembek. Sen. Kulerski. Starosta Niepokulczycki. Gen. Rachmistruk. Sen. Szychowski. Prezydent miasta Włodek.

Komitet wykonawczy:

Radca dr. Urbański. Prezes Gańcza. Asesor Michałowski.

Członkowie Komitetu:

Radca Barnat. Prez. Pom. Izby Skarb. Brzecki. Prezes Tow. śpiewu Cholewski. Prof. Dawidowicz. Prezes Okr Urz. Ziemskiego Dykier. Inż. Elzanowski. Prezes Koła Podofic. Rez. Frąckowiak. Prezes Zw. Powst. i Woj. kpt. rez Goga. Prezes Izby Rzemieśln. dyr. Grobelny. Dyr. Herzberg. Za prezesa Zw. Oddz Strzel. Wilk Karwowski. Pułk. Jarnuszkiewicz. Wiceprezydent miasta Krobski. Dyr. Kerner. Kom. P. P. Klamut. Nadradca Koppel. Insp. Straży Ogn. Kaszewski. Kom. Urzędu Ziemsk. Kalkstein. Red. Kunz. Major Kuliczkowski. Major Kępiński. Dyr. Kroll. Dyr. Krzywiński. Prof. Lam. Prezes Sądu Okręgowego Łachecki. Prokurator Marszalik. Dyr. Markiewicz. Prez. Zw. Inw. Wojskowych Maćkowski. Podprok. Olszewski. Dyr. Puppel. Budowniczy Peikert. Pułk. Podhorski. Nadradca Rozborski. Dyr. Ruciński. Dyr. Samoliński. Insp. Stoszko. Prezes Koła Ofic. Rez. dr. Szymański. Prof. Szczeblewski. Insp. Sowiński. Prezes Tow. śpiewu „Lutnia“ Trepkowski. Prezes Tow. śpiewu „Echo“ Wachowiak. Red. Wasilewski. Kier. Teatru Winkler. Insp. Wodwud. Red. Zagierski. Dyr. Zassowski. Przew. Polskiego Czerw. Krzyża Zyborska. Dyr. Zan.

Program obchodu:

Dnia 17. bm. o godz. 16-tej: Uroczysta akademja w salach „Belwederu“ (koniec ul. Lipowej) i Bazaru (ul. Moniuszki 6).

W programie zagajenie, okolicznościowe przemówienie, występy miejscowych chórów, deklamacje i produkcje orkiestr wojskowych. Wstęp na akademje bezpłatny.

Dnia 18. bm., o godz. 19-tej: capstrzyk oddziałów wojskowych i przysposobienia wojskowego z orkiestrami, po ulicach miasta i następnie koncert orkiestr wojskowych na Rynku. Rynek będzie specjalnie udekorowany.

O godz. 21-ej: Raut w „Królewskim Dworze“. Wstęp na raut tylko za zaproszeniami, które wydaje sekretarz Komitetu (Ratusz II, pokój nr. 30).

Dnia 19. bm.: o godz. 6 rano pobudka oddziałów wojskowych. O godz. 11-ej: msza polowa na placu ćwiczeń przy ulicy Lipowej; po mszy św. defilada oddziałów wojskowych i organizacyj P. W. na pl. 23 Stycznia.

Wzywa się wszystkie organizacje i stowarzyszenia, by przybyły ze sztandarami celem wzięcia udziału w mszy polowej i defiladzie.

O godz. 13,15: Składanie życzeń przez osoby urzędowe i reprezentantów organizacyj na ręce prezydenta miasta w Ratuszu I.

O godz. 14,30: Zawody strzeleckie organizacyj i jednostek P. W. i wojska w strzelnicy wojskowej przy ulicy Lipowej.

O godz. 15.30: Przedstawienie dla wojska w Teatrze Polskim.

O godz. 20: Przedstawienie galowe w Teatrze Polskim, poprzedzone przemówieniem p. podprokuratora Olszewskiego.

Graną będzie sztuka Bonikowskiego „Piosenki ułańskie“.

Wstęp na przedstawienie za biletami w cenie od 1—3 zł.

Lody na Wiśle ruszyły.

Warszawa, 16. 3. (tel. wł.) Według informacyj centralnego biura hydrograficznego przy ministerstwie robót publicznych, należy oczekiwać, jeżeli temperatura utrzyma się przy dzisiejszym poziomie, ruszenia lodów na całej Wiśle za 3 do 4 dni. Na terenie województwa łódzkiego Warta wylała, zalewając kilka osad. Z miasteczka Warta musiano ludność ewakuować. Prosna pod Kaliszem wzbiera gwałtownie.

Kronika bydgoska.

— **Szwederowo!** Dziś w niedzielę 17 bm. w Domu Katolickim ul. Dąbrowskiego **„Wieczornica Papieska“,** na której wygłosi referat ks. dr. S. Kolipiński. Po referacie przedstawienie. Początek o godz. 6,30 wieczorem.

— **Sodalicja Panien Miejskich** urządza w niedzielę pasyjną, 17 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Domu Katolickiego przy farze uroczystą akademję papieską. Program obejmuje 8 punktów: Śpiew chórowy: „Hymn na cześć papiestwa“ ks. K. J. Starosiński - Tow. Śpiewu „Dzwon“, Referat: „Pap. Pius XI., wielki papież“ — p. prof. Góralczyk, „Adagio religioso“ Henri Vieuxtemps — skrzyp. p. Jankowska, „Romanze G-dur“ L. van Beethoven — skrzyp. p. Jankowska (przy fortepianie p. L. Zimmerówna), Deklamacja, „Solo na Violoncello“ p. Iwicki (przy fortepianie p. Ula Jaworska), Kwartet smyczkowy „Sonata — Haydn 7 słów Chrystusa“, Śpiew chórowy: „Pan chce królować — psalm W. Troschel“ - Tow. Śpiewu „Dzwon“

— **Polski zbór ewangelicki** komunikuje, że w okresie przedświątecznym będą odprawione nabożeństwa w kościele przy ul. Poznańskiej 13: w niedzielę dn. 17 bm. o godz. 12 w poł nabożeństwo z komunją św. dla reformowanych odprawi ks. Zaunar z m. Łodzi, w niedzielę dn. 24 bm. o godz 12 w poł. nabożeństwo wojskowe, w Wielki Piątek o g. 8 rano nabożeństwo komunijne, a o godz. 3 po poł. nabożeństwo liturgiczne, w niedzielę dn 31 bm. tj. w I. Święto Wielkanocne o godz 12 w poł. nabożeństwo połączone z Konfirmacją tegorocznej grupy młodzieży.

— **Przegląd mód w Bydgoskim Domu Towarowym.** Jutro w niedzielę dnia 17 marca o godz. 4 po południu odbędzie się w Bydgoskim Domu Towarowym wielka rewja mód wiosennych: najnowszych modeli krajowych i zagranicznych w płaszczach i sukniach wiosenno-letnich. Koncert smyczkowy. Każda pani winna przejść się na jutrzejszy bogaty pokaz mód w Bydgoskim Domu Towarowym.

— **Nowy numer „Szaleskurjera“** zawiera szereg ciekawych rzeczy: „Miss Europa“ — żydówką, o firmie Warszawski i Ska, której właściciel typowy żydek z bruku łódzkiego został w tych dniach zaaresztowany za nieczyste sprawki. Pozatem dużo innego, bardzo interesującego materjału. „Szaleskurjer“ można nabyć w każdym kiosku.

ZE SPORTU.

I. Kol. K. S. „Sparta“ -- I. K. S. „Ostromecko“. W niedzielę 17 bm. odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy C. pomiędzy wyżej wymienionymi klubami na stadjonie miejskim. Początek zawodów o godz. 15.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Związek b. zawodowych wojskowych R. P. w Bydgoszczy. W związku z uroczystością obchodu imienin marszałka Piłsudskiego, podaje się do wiadomości wszystkim członkom, że celem wzięcia udziału w defiladzie we wtorek 19 bm. zbiórka o godz 8,30 na Placu Piastowskim. Stawienie się wszystkich członków obowiązkowe w rogatywkach, które należy odebrać u p. Świtalskiego, ul. Niedźwiedzia.

Baczność, Towarzystwa Pow. i Woj. na terenie m. Bydgoszczy! Zbiórka do capstrzyku wszystkich druhów w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 17,45 w Ognisku, ul. Jagiellońska 71. Obowiązkowe przybycie wszystkich druhów.

Zarząd obwodowy.

K. S. „Brda“. Schadzka dziś, w sobotę o godz. 7 w Kasynie Kolejowem. Z powodu niedzielnych zawodów piłki nożnej, komplet I. i II. drużyny pożądany.

Tow. ośw. „Lech“. Zebranie w poniedziałek, 18 bm. w salce posiedzeń „3 Maja“ przy Pl. Piastowskim o godz. 8-ej. Interesuj. odczyt.

K. S. Astorja. W niedzielę 17 bm. o 12-ej zawody piłki nożnej na boisku 62 p. p. Zbiórka zawodników III druż. o godz. 11,30, dla II dr. o godz. 1, dla I dr. o godz. 2,30. W poniedziałek 18 bm. wypadają lekcje. Następna lekcja w środę, 20 bm.

Tow. Pow. i Woj. Wilczak-Okole. Dziś, w sobotę zebranie zarządu u p. Bergmanna, ul. Nakielska. W niedzielę 17 bm. o 18-ej zbiórka, celem wzięcia udziału w akademji u p. Kleinerta. Rodziny członków mile widziane; wstęp wolny.

Oddział żeński „Sokoła“ V. Zebranie w niedzielę o 3-ej po poł. przy ul. Nakielskiej 6. w salce zebrań.

Zw. Podofic. Rezerwy. Z okazji imienin marszałka Piłsudskiego odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godz. 19 uroczysta akademja w sali p. Kleinerta. Prosimy usilnie o przybycie wszystkich członków i sympatyków wraz z rodzinami. W poniedziałek, 18 bm. o 6.30 zbiórka wszystkich kolegów na Starym Rynku, gdzie odbędzie się capstrzyk. Poczet sztandarowy stawi się we wtorek 19 bm. o 9-ej rano na Pl. Piastowskim.

Tow. Terminatorów. Plenarne zebranie w niedzielę 17 bm. o 3-ej w Domu Czeladzi.

S. M. P. „Przedświt“. Zebranie oddz. młodszego w niedzielę, 17 bm. o 2-ej w Domu Kat.

Bydg. Klub Pływacki. Zebranie zarządu w poniedziałek 18 bm. o 19-ej w lokalu Domu Czeladzi.

Koło Ruchu P. Z. K zwołuje w poniedziałek 18 bm. o godz. 18 nadzwyczajne walne zebranie w Kasynie Kolejowem przy ul. Zygm. Augusta.

Tow. Rzemieślników Pol.-Kat. Zebranie w niedzielę 17 bm. o 4,30 w salce przy kośc. Św. Trójcy.

„Dzwon“. W niedzielę 17 bm. o 4-ej schadzka w auli szkoły na Okolu.

„Sokół“ XII, konny. Wzywa się drużynę do zbiórki w niedzielę o 7,15 rano przed koszarami 16 p. uł. Wlkp. w mundurach galowych.

S. M. P. „Promyk“. W niedzielę, 17 bm. o godz. 12 w poł. fotografja obu oddziałów w ogrodzie p. Kocerki.

Zebranie Tow. Kobiet. Kult.-ośw. odbędzie się w niedzielę 17 bm. w salce p. Mellera, Plac Piastowski, o godz. 4 po poł.

Tow. śpiewu Św. Wojciecha. W niedzielę o godz. 9 śpiewamy na uroczystej mszy św. u Fary.

Bank Polski płacił dnia 16 marca za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	170,84
franki francuskie	34,68
marki niemieckie	210,72
guldeny gdańskie	172,30
szylingi austrjackie	124,78
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26.30

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15 marca 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—65,75
8% oblig. miasta Poznania z 1927	92,00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	92.00—00,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	00,00—48,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	29,00—00,00
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	111,00—000
Bank Zw. Spółek Zar. I em.	00,00— 85,00
Dr. Roman May I em.	000,00—107,00
„Unja“ (dawn. Vetzki) I em.	175,00—000,00

Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 15 marca

Papiery Państwowe i obligacje

7-proc. poż. inwest.	000,00	112,50	111,75
5-proc. poż. premj. dol.	095,50	094,50	095,00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	172,50—173,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00— 00,00
Elektrownia w Dąbr.	000,00—105,00
Firley	51,00— 00,00
Wysoka	238,00—236,00
Lilpop	35,00— 34,00
Modrzejów	29,75— 29.25
Rudzki	000,00— 41,00
Starachowice	00,00— 30,75
Borkowski	12,50— 00,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15. 3. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,90—34,40
Pszenica nowa	48,50—47,50
Jęczmień przemiałowy	32.25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,25—34,25
Mąka żytnia 70 proc.	49,25—00,00
Mąka pszenna 65proc.	66,25—70,25
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	26,25—25.25
Otręby pszenne	28,00—27,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	64,00—69,00
Groch Folgera	55,00—60,00

Ukraińcy przeciw marszałkowi Daszyńskiemu.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu poseł Pużak (PPS) referował nowelę do dekretu o mieszkaniach dla zwolnionych robotników rolnych. Nowela wydłuża termin który dozwala korzystać z mieszkań do 30 czerwca każdego roku. Nowelę uchwalono w drugiem czytaniu. Uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o utworzenie fundacji p. n. „Wieś Kościuszkowska" i wydzielenie majątku Rogoźno - Zamek w powiecie grudziądzkim na ten cel. Dalsze punkty spadły z porządku dziennego, m. in. sprawa opłat paszportowych. Przystąpiono do wniosków nagłych. Uchwalono nagłość wniosków Ch. D., Piasta, Klubu Narodowego, N. P. R., P. P. S. i Wyzwolenia **w sprawie przekroczenia niektórych części budżetu na r. 1928-29.** Referent poseł Czapiński P. P. S. wskazał, **że wnioskodawcom chodzi o to, by smutny fakt przekroczeń nie stał się w Polsce systemem.** Ukraiński poseł Zachidnyj wystąpił przeciw marszałkowi Daszyńskiemu z powodu tego, że w drukowanem sprawozdaniu opuszczono niektóre ustępy z przemówień posłów ukraińskich. Jest to „zamach na prawa poselskie".

Marszałek Daszyński złożył na to oświadczenie, w którem potwierdza swoje prawo cenzurowania przemówień, które jawnie sprzeciwiają się lojalnym wystąpieniom. Wobec tego **klub ukraiński wniósł o votum nieufności dla marszałka Daszyńskiego.** Dyskusja nad wnioskiem odbędzie się na następnem posiedzeniu, które naznaczono na środę. Na tem samem posiedzeniu rozpatrzona zostanie sprawa pociągnięcia ministra Czechowicza do odpowiedzialności.

Sprawca okropnego nieszczęścia ujęty.

Władzom warszawskim udało się już wyśledzić szofera, który — jak o tem już pisaliśmy — przejechał na śmierć kobietę i ciężko poturbował jej syna a następnie wraz z samochodem się ulotnił. Bestjalski ten czyn wywołał szczególnie w stolicy ogólne oburzenie.

W kilka godzin po zamieszczeniu notatki w pismach zgłosił się na komisarjacie właściciel taksówki nr. 21433 i zameldował, że szofer jego, 21-letni Bolesław Rzepko, po powrocie z miasta do garażu był silnie zdenerwowany i podniecony. Zwróciło to uwagę Ziembickiego, który zapytał kierowcę o przyczynę niezwykłego zachowania się. Szofer przyznał się, że jest sprawcą strasznego wypadku.

Rzepko został natychmiast przesłuchany przez policję. Oświadczył on, że powodem wypadku było wadliwe działanie kierownicy. Następnie wyjaśnił, że przestraszył się do tego stopnia, iż stracił możność panowania nad sobą. Jak szalony popędził dalej. Dziwi się teraz, że po drodze nie spowodował więcej wypadków. Rzepkę aresztowano.

Zabił uwodziciela swej siostry.

W Tomaszowie Mazowieckim odegrała się straszna tragedja, której ofiarą padł niej. Wacław Krzystofik, znany policji stręczyciel i opryszek.

Mianowicie wieczorem napadło go trzech osobników i po krótkiej rozpaczliwej walce został przez nich zastrzelony. Sprawcy zbiegli, ranny wkrótce w szpitalu umarł, nie odzyskawszy przytomności.

Śledztwo doprowadziło do aresztowania niej. Józefa Zielenowskiego, który się do morderstwa przyznał; nie chciał jednak wyjawić, kim byli jego wspólnicy. Morderca podał także, co było powodem jego okropnego czynu.

Otóż Krzystofik uwiódł siostrę Zielenowskiego i doprowadził ją do upadku moralnego, czerpiąc z jej zajęcia znaczne dochody. Brat postanowił więc zemścić się na haniebnym uwodzicielu i zamiar swój przy pomocy dwóch przyjaciół wykonał.

Policja wspólników jego dotąd nie wytropiła.

14-letnia dziewczyna w roli nożownika.

Bójki na ulicach Warszawy nie są zjawiskiem rzadkiem a rozprawy z nożem w ręku z pobudek zazdrości również na porządku dziennym.

Ostatniemi czasy dzienniki donoszą coraz częściej o zamachach zbrodniczych dokonanych przez nieletnich — ale chyba takiego wypadku jeszcze nie było, o którym rozpisuje się obecnie szeroko prasa stołeczna.

Otóż w Warszawie na ulicy Przechodniej szły spokojnie dwie 15-letnie dziewczyny. Nagle z jakiejś sieni wyskoczyła trzecia dziewczyna, 14-letnia Sabina Kowalska i rzuciła się na jedną z przechodzących rówieśniczek. Nożem zadała jej kilka ran w piersi i głowę, wołając przytem:

— Masz za Staśka!

Zbiegli się ludzie i zawołali pogotowie, a sprawczynię napadu przytrzymali.

Rany okazały się na szczęście lekkiemi, tak, że niema niebezpieczeństwa. Na policji Kowalska zrazu nie mogła wydobyć z siebie ani słowa, lecz przez cały czas płakała. Wkońcu jednak zdołano ustalić, że całe zdarzenie miało podłoże... miłosne.

Tak Marja Beczakówna (napadnięta) jak i Sabina Kowalska (14-letnia zbrodniarka) kochały się w pewnym 19-letnim młodziku, przyczem Kowalska bez wzajemności. Uknuła więc straszny plan, który mógł mieć fatalne następstwa, i wykonała go. Czeka ją surowa kara.

Rada wojewódzka poznańskiego „Piasta" o projektach zmiany Konstytucji.

Poznań, (AW.) Obradowała tu rada wojewódzka poznańskiego PSL. **„Piasta".** Po dłuższym referacie **posła Witosa przyjęto** rezolucję w sprawie Konstytucji, stwierdzając iż projekt B. B. ułożony pod kątem widzenia pełni władzy dla Prezydenta stoi w sprzeczności z zasadami demokracji. Dlatego też PSL. Piast wypowiada się kategorycznie przeciwko w ten sposób ułożonemu projektowi. Także **projekt zredagowany przez lewicę grozi osłabieniem państwa i rozdziałem Kościoła od państwa.** Oba projekty w konsekwencji mogłyby doprowadzić Rzplitą do walk wewnętrznych, a może nawet upadku. Dlatego też rada wojewódzka wzywa klub posełski i PSL. Piasta, **aby starał się wprowadzić tylko takie zmiany do Konstytucji, któreby zapewniły spokój i ład wewnętrzny.**

Oberwała się winda.

Akwizgran, 16. 3. (tel. wł.) W kopalni Karolus Magnus oberwała się winda, w której znajdowało się 68 górników. Na szczęście hamulce zatrzymały windę i tylko 5-ciu odniosło rany wskutek nagłego wstrząsu.

Skład trybunału Stanu.

Warszawa, 16. 3. (tel. wł.) Ogłoszono już skład trybunału stanu. Wchodzą doń m. in. prof. Balcer, Lucjan Żeligowski, Aleksander Rapiński i inni. Ponieważ p. Nowicki zrzekł się swego mandatu, Wyzwolenie wysuwa na jego miejsce adwokata Łypacewicza.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Walne zebranie koła Siernieczek odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Szlagowskiego.

Jako referenta zaprosiliśmy p. **redaktora Nowakowskiego.**

Z powodu interesującego tematu prosimy o liczny udział. Goście mile widziani.

Zarząd.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 16 marca.

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,30—1,70, słonina 1,40—1,50, baranina 1,20—1,40, cielęcina 1,00—1,50, smalec 2,00—2,40.

Nabiał jaja 3,00—3,20, masło 3,00—3,20, ser 40—50.

Jarzyny: marchew 25—30, buraki 25, rabarbar 15, cebula 40, kapusta 40, czerwona 50, włoska 60, ziemniaki 12—15, włoszczyzna 70—80 funt.

Owoce: jabłka 30—80, gruszki 60—70, śliwki 70—1,20, cytryny 20—25.

Drób: gołąbki 1,20—1,50 (para), kury 4,00—9,00, gęsi 1,50—1,80 funt, kaczki 8,00—10,00, indyki 12,00—20,00.

Ryby: liny 1,80—3,40, szczupaki 1,80—3,40, karpie 2,50—3,50, płotki 40—1,20.

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku zmarłego **Józefa Fagiewicza**, kupca **w Bydgoszczy**, ul. Gdańska 15, wdraża się z dniem dzisiejszym tj z dniem 11 marca 1929 r. o godzinie 15 postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. adwokata Cisewskiego w Bydgoszczy, ul. Gdańska 15. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do **dnia 15 kwietnia 1929 r.** Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 nstawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **11 kwietnia 1929 r.** o godzinie 11-tej, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **25 kwietnia 1929 r.** o godz. 11, pokój 12. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie niszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do **dnia 5 kwietnia 1929 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. **Sąd Grodzki w Bydgoszczy.** (6240

Uchwała. W sprawie nadzoru sądowego nad firmą „Krochmalnia Trzemeszno" w Niewólnie pod Trzemesznem właściciele: Sylvja, Stella, Herta Herbert i Ilza Marloff w Niewólnie pod Trzemesznem zarządza się po myśli art. 37 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 (Dz. Ust. 27/28 poz. 244) otwarcie postępowania układowego. Nadzorcami sądowemi pozostają nadal adwokat Kazimierz Szymański z Trzemeszna oraz kupiec Paweł Less z Bydgoszczy. Trzemeszno, dn. 19 lutego 1929.
6239) **Sąd Grodzki.**

Ogłoszenie.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu podaje do wiadomości, że **dnia 20 marca 1929 r.** o godzinie 12-ej odbędzie się w Grudziądzu w Zakładach Mechanicznych Bracia Wacławscy ul. Kwiatowa 25 sprzedaż drogą licytacji **za gotówkę najwięcej dającemu**

1. motoru o sile 3 H. P. o napięciu 220 Volt 6.5 Amp. nieczynny wymaga naprawy.

   Cena wywoławcza 345 zł.

2. motoru o sile 3 H. P. o napięciu 8.7 Amp. wymaga naprawy pewnych wewnętrznych części składowych

   Cena wywoławcza 560 zł.

3. motoru przewozowego zabudowanego w skrzyni drewnianej na kołach w dobrym stanie o sile 30 H. P. o napięciu 220 Volt 710 Amp.

   Cena wywoławcza 4650 zł.

Motory sprzedaje się na miejscu, przyczem nabywca zobowiązany jest zabrać je ze składu Br. Wacławskich w ciągu 7 dni po dniu nabycia. Stawający do przetargu obowiązani są przed rozpoczęciem licytacji złożyć na ręce Przewodniczącego Komisji Licytacyjnej wadjum w wysokości 10% ceny wywoławczej. (6238

Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego.

250 mórg ziemi pszenno-żytniej

w najlepszej kulturze 95.000 zł, wpłaty 70.000 zł. 130 mórg przy mieście 70000 zł. wpłat 50.000 zł. 70 mórg ziemia pszenno-buracz inwentarz, zabudowania I. kl. 40.000 zł, wpłaty 35000 zł. 60 mórg rent. ziem a pszenna 38.000 zł, wpłaty 30.000 zł. 14 mórg pszennej ziemi przy tem kołodziejstwo w dużej wiosce kolej, szosa, wpłaty 9.000 zł, reszta na 20 lat oraz wiele innych poleca

W. Zaremba, Tuchola Garbary 6.
Znaczek na odpowiedź. (6144

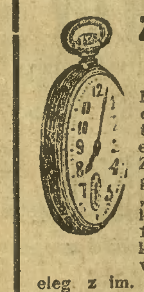
Zegarki — zegary — budziki — biżuterja.



Specjalność: (6221
obrączki ślubne.
STEFAN KNYCIŃSKI
Bydgoszcz, St. Rynek 21
Fachowa obsługa. — Ceny konkurencyjne.

„RADJOFONJA"

Zakład Radjotechniczny TEOFIL SOLSKI i Ska
Bydgoszcz, Dworcowa 13. Tel. 1080.
poleca doskonałe (32975
radjoaparaty na długoterminowe spłaty
Fachowe ładowanie akumulatorów.



Zegarek z dewizką za zł. 5,89 z 5 letnią gwarancją.

Nr. 401. Zeg. kiesz. męski pł. szwajc. 5.letn. gwaracja **5,89**, 2 szt. **11,48**, 5 sztuk **27,95** lepszym gatunku z dewizką **6.35**. Nr. 402. Zeg. kiesz. męski pł. egleg. „Gre Patent" **7,95** w lep gat. **9,95.** Nr. 403. Zeg. kiesz. męski pł. eleg. z im. złota **11,95** w lep. gat. **12,95.** Nr. 404. Zeg. kiesz. męski pł. elegancki „Urbana" **11,95** w lep. gat. **12,95.** Nr. 405. Zeg. kieszonkowy męski, płaski, elegancki „Pedical" **15.95** w lepszym gatunku **17.95.** Nr. 406. Zegarek kiesz. męski znanej świat. marki „A. Moser" **18,80** w lep. gat. **21.95** i **24,95.** Nr. 407. Zeg. kiesz. pł. eleg. z im. złota **25,95** w lep. gat. **29,95.** Nr. 408. Zeg. kiesz. męski kryty płaski **15,50** w lep. gat. **17,50.** Nr. 409. Zeg. kiesz. męski kryty płaski z im. złota **21,95** w lepszym gat. **24,95.** Nr. 410. Zeg. męski lub damski fantaz. eleg. **10,95** w lep. gatunku **12,95** Nr. 411. Zeg. męski lub damski z im. złota lub perł. mas. **13,95** w lep. gat. **15,95.** Nr. 412 Zeg. męski ze świec. cyf. i skazówk. **15,95** w lep. gat. **18,95.** Nr. 413. Budzik stołowy **10,65** w lep. gat. **13,00.** Nr. 414. Budzik firmy „Junghansa" **14,45** w lepszym gatunku **17,45.**

Wysyłamy na listowne zamówienia do każdej miejscowości za pobraniem pocztowem. Bez żadnego ryzyka bo wszystkie nasze zegarki są punktualne i wyregulowane za które gwarantujemy. Za opakowania i przesyłkę płaci kupujący. Dewizki do zegarków od zł **7,50.** Kupujcie tylko u fachowca

„Zegaropol" Warszawa, ul. Twarda 24. B.

RADJO



jest to największa a zarazem najwygodniejsza gazeta przez którą dowiadujemy się wszelkich wiadomości i nowin najwcześniej.

Aparaty od najprostszych do najdoskonalszych oraz wszelki sprzęt radjowy w olbrzymim wyborze poleca:

POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO TELEFONÓW Z O. P.

CENTRALA: Poznań, ulica Jasna 9, tel. 6937 i 6941,
FILJE: Poznań, Fr. Ratajczaka 39, tel. 3430, Bydgoszcz, Jagiellońska 65/66, tel. 738

„REKLAMA" DRUK. POL

Bank Bydgoski w Bydgoszczy

Bilans po dzień 31-go grudnia 1928.

Kasa	79.353,18	
Bank Polski	44 245,80	
P. K. O.	27.915.56	151.514,54
Pieniądze zagraniczne		4.018,70
Banki		9.873.07
Papiery wartościowe		88.098,95
Weksle zdyskontowane		1.047.606 76
Dłużnicy w r ku bież.		521 142.78
Nieruchomość		314.170,13
Ruchomości		14.873,05
Rachunki przechodnie		11.161.11
Weksle protestowane		9.070,—
		2 171.529,09
Dłużnicy z inkasa		196 164.12
„ awalowi		48.118 97
		2 415 812,18

Udziały		229.997,45
Fundusz rezerwowy	16.386,20	
Rezerwa specjalna	36.500.05	
Fundusz emerytalny	10.000.—	62 886,25
Wkłady oszczędnościowe	644.3 .06	
„ na rk. bież. i czek	3 5 (3.03	1.039,874 09
Redyskont weksli		730.010,78
Bank Polski zastaw		9.000,—
Banki		24.179,49
Rachunki przechodnie		33.657 69
Podatek skarbowy		3.402,47
Dywidenda niewypłac.		90,90
Czysty zysk		38.429,97
		2.171.529,09
Wierzyciele z inkasa		196.164,12
„ awalowi		48 118,97
		2.415 812,18

W roku 1927 przeszło 289 członków z 493 udziałami
W roku 1928 przystąpiło 116 członków z 310 udziałami
razem 405 członków z 803 udziałami.
W roku 1928 ubyło: a) przez śmierć 1
b) przez wystąpienie 5 6 członków z 11 udziałami
przechodzi na rok 1929 399 członków z 792 udziałami.

Skład Rady Nadzorczej: M. Sentkowski, prezes, B. Kiedrowski. zast. prezesa. K. Kaczmarek. sekretarz, Cz. Borys, B. Kentzer, Cz. Matecki, A. Piliński, W. Sowiński, St. Strzelecki, J. Sokołowski, N. Weimann.

Bydgoszcz, dnia 31 grudnia 1928. (6222

Bank Bydgoski Spółdzielnia z ogr. odp.
(—) J. Drewek (—) St. Zagórski.

BEZPŁATNIE

zbada Ci Twoje lampki radjowe oraz akumulatory firma

„RADJOLAVOX"
Zakład radjotechniczny wł. L. Porzyński
Bydgoszcz, Król. Jadwigi 9, tel. 2101.

Poleca tylko pierwszorzędnego wykonania **odbiorniki własne, fabryczne** oraz najnowsze **części składowe w wielkim wyborze** po cenach przystępnych. (4856

Komplety na długoterminowe spłaty

Eleganckie meble

jadalnia, sypialnia i gabinet, prawie nowe, **sprzedam.** Oferty pod „Meble luksusowe" do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2. (3377

KORESPONDENTKA

polsko-niemiecka

samodzielna siła **natychmiast poszukiwana.** Zgłoszenia osobiste oraz oferty przyjmuje:

„ELECTROLUX", Plac Teatralny nr. 3. 6244

Poszukuję od 1. 4. 1929 dla większego przedsiębiorstwa branży żelaznej w Poznaniu

1 starszego żelaźniaka

siłę pierwszorzędną jako kierownika i zastępcę szefa,

4 młodszych żelaźniaków

dzielnych ekspedjentów. Warunek znajomość narzędzi, okuć budowlanych i dekoracji okna. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem referencyj oraz wynagrodzenia do **„Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11 pod „Nr. 11,202".** (6245

Oszacowania

budynków i nieruchomości, wykonanie planów, statyczne obliczenia oraz wszelkie roboty budowlane wykonuje (F3476

Edmund Jażdżewski
budowniczy zaprzysiężony rzeczoznawca
Bydgoszcz
ul. Gdańska 81.
Tel. 1134.

Herby polskie

gotowe na onyksie, krwawniku itp. od 45 zł, ze złotym pierśc., artystycznie wykonanym od 85 zł. (przysłać miarę w zgięciu palca), wysyła za zaliczeniem **Magazyn Jubiler. p. f. „Preciosa", Warszawa,** Marszałkowska 106. 5012

Parkany

siatki druciane wszelkich rozmiarów, **bramy, furtki, słupki i kompl ustawienie parkanów** wykonuje F2688

Leon Kurowski
warsztat splatania siatek drucianych.
Bydgoszcz
Bart. Głowackiego 25.

Wóz myśliwski

nowy (jednokonny) oraz
półszorki
wyjazdowe na sprzedaż,
M. Herzke,
Bydgoszcz 6083
ul. Gdańska 131a.

Łom żeliwny

zakupuje stale 5029
F. Eberhardt Sp. zo. p. fabryka maszyn i odlewnie żelaza, **Bydgoszcz, Św. Trójcy 2.**

†

W dniu 14 marca o godz. 9.30 rano zmarł po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy i nigdy niezapomniany syn, brat, szwagier, wuj i narzeczony ś. p. (6229

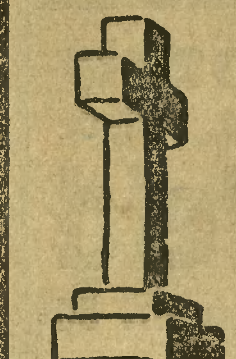
Bronisław Delatowski

w 25 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 14 marca 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17 marca po południu o godz. 17-tej z kostnicy cmentarnej ul. Kossaka.



Nadszedł wagon

MARMURU

włoskiego (Carrara)

Polecam po cenie najniższej kompl. garnitury na umywalnię - urządzenia fryzjerskie, rzeźnickie, stoły do kawiarń i t. p.

Nagrobki-Posadzki-Stopnie

Specjalność! (5823

„Terrazzo" marmur i mozaik

J. Job, Bydgoszcz

Tel. 476. **ul. Dworcowa 48 i Rejtana.** Zał. 1905

NAGROBKI



Polecam P. T. mój **własny wyrób nagrobków** z najlepszego surowca i w pierwszorzędnym wykonaniu po bardzo niskich cenach. Do 1 kwietnia dam 10% **zniżki.** Oraz wykonuje się **stopnie, posadzki i płyty do umywalek.** 6110

F. RACZKOWSKI

Zakład nagrobków - Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2

W tutejszym rejestrze handlowym B. pod nr. 8 wpisano: Na mocy uchwały walnego zebrania z dnia 18. XII. 1928 r. zmieniono firmę, która brzmi odtąd **„Fabryki Wapna i Cementu Piechcin", Spółka Akcyjna.** Kapitał zakładowy wynosi obecnie 1500000 zł i podzielony jest na 15000 sztuk akcji, na okaziciela po nominalnie 100 zł. (6302
Łabiszyn, dnia 12 marca 1929 r. Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Koronowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Koronowo tom I. karta 2. na imię Otylji Ulińskiej z domu Krużyńskiej, żony piekarza w Koronowie, zostanie w drodze egzekucji dnia 15 maja 1929 r. o godzinie 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym sądzie, pokój nr. 14. Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego i handlowego z przybudowaniem i podwórza o łącznej powierzchni 02.74 ar. i 1500 mk. wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego. Wierzytelny odpis księgi wieczystej oraz inne do powyższej nieruchomości odnoszące się dokumenty mogą być przejrzane w sekretarjacie sądowym. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 11 grudnia 1928 r.
Koronowo, d. 30 stycznia 1929 r. Sąd Grodzki. (6303

Obowiązujące z dniem 1 marca rb.

Książeczki obrachunkowe

według wzoru zatwierdz. przez p. Okręgowego Inspektora Pracy wydane zostaną nakład. naszym. Dalej polecamy [illegible] obowiązujące także z dniem 1 marca

oraz **Księgi kar, imienne spisy robotników** ponad 18 lat, **Książki do uwag inspektora pracy, Spis młodocianych itd.** 6816

Polecamy się do **wykonywania wszelkich druków.**

Drukarnia dla Handlu i Przemysłu

Bydgoszcz, ulica Dr. Emila Warmińskiego 13.

Poszukujemy zdolnego

współpracownika

obeznanego ze sprawami akwizycyjno-wydawniczemi. Wstąpienie natychmiastowe na stałą pensję i prowizję.

Piśmienne zgłoszenia do Administracji „Dzien. Bydg." pod „Lex". 6805

Państw. Nadleśnictwo Klosnowo

poczta Chojnice, stacja kolejowa Powałki

Województwo Pomorskie

wydzierżawi przez submisję na lat 12 prawo rybołóstwa, zbiór trzciny, szuwarów itp. począwszy od 1 kwietnia 1929 do 30 września 1941 roku na jeziorach:

Los 1.	**Charzykowskie** razem wraz z budynkami i gruntami	o powierzchni	**1371.54 ha**
Los 2.	**Mielnica**	o powierzchni	**31.29 ha**
	Skrzynka		
	Olbracht	"	**3.04 ha**
	Gluche	"	**3.46 ha**
	Płęsno	"	**50.56 ha**
	Nierybno	"	**10.81 ha**
	Małe Krzywce	"	**13.26 ha**
	Razem wraz z budynkami i gruntami		**112.42 ha**

Pisemne oferty należycie ostemplowane w zalakowanych kopertach z napisem „Submisja na jeziora" przyjmuje Nadleśnictwo do dnia 8 kwietnia 1929 r. godz. 1-sza w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Oferty należy składać w kilogramach doborowego szczupaka rocznie z 1 ha dzierżawionej powierzchni z wyraźnem oświadczeniem, że oferentowi znane są warunki dzierżawy i że poddaje się im bez zastrzeżeń.

Warunki dzierżawy przejrzeć można w kancelarji Nadleśnictwa w godzinach urzędowych. (6237

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferty i wybór dzierżawcy.

Państwowy Nadleśniczy.

Uchwała. Zarządza się odroczenie wypłat firmie A. Jachowski w Skarszewach do dnia 18 maja 1929 r. godz. 12. Zarządcą sądowym ustanawia się kupca Leonarda Banieckiego ze Skarszew. (6299
Skarszewy, dnia 18 lutego 1929 r. Sąd Grodzki.

Dalsza parcelacja pod Gdynią

Sprzedam **parcele budowlane** ewent. z kredytem budowlanym

Parcele łąkowe i warzywne

Dom mieszkalny o 12 wzgl. 7 pokoj.

Młyn wodny z 3 gankami

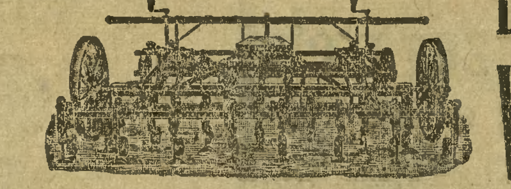
Piekarnię i rozmaite **zabudowania** zdatne na cele przemysłowe, mieszkaniowe itd.

Teren fabryczny z bocznicą kolejową

Do nowej fabryki przeróbki drzewnej poszukuje fachowców z kapit. jako wspólników

Kühl — Rumja

pow. morski. 6301



DEHNE zawsze przoduje!

Wypielacze „Siegerin"

są najlepsze nie przez **głośną reklamę,** lecz przez swą **solidną i mocną budowę,** precyzyjne wykonanie, łatwą i dogodną obsługę oraz lekkie nastawianie. — Oprócz powyższych zalet, równoległoboki (paralerogramy) „Siegerin" posiadają w swoich zawiasach **wymienne buksy mosiężne i stalowe bolce,** które zapewniają małe zużywanie się w czasie pracy i są łatwe do naprawy.

Siewniki rzędowe Ventzkiego i Dehnego, model 1929

Siewniki do nawozów sztucznych Ventzkiego, „Pommerania-Nova" oraz oryg. „Tryumf Dehnego"

Siewniczki i wypielacze „Planet"

Pługi, brony i kultywatory Ventzkiego

Dostawa natychmiastowa. Dogodne warunki regulacji.

Józef Szymczak, Bydgoszcz

Dworcowa 84/85 Telefon 11-22.

5529)

Pierze i Puch



w wielkim wyborze

Pierze darte

za 1/2 kg. 2,80, 4,50 5,25, 6,75, 8,50, 9,25 10,50, 12,75 zł.

Puch podług jakości, gotowe pierzyny, wsypy nieprzepuszczalne, własna **parowa** czyszczalnia pierza z napędem elektr. uskutecznia czyszczenie pierza co wtorek i czwartek. (8291

Karol Kurtz nast. Bydgoszcz

Poznańska 82, tel. 1210.

Fabryka papy dachowej i destylacja smoły

z przemysłem ubocznym, nowocześnie urządzone z powodu choroby bardzo korzystnie do wydzierżawienia ewtl. na sprzedaż. Piśmienne oferty upr. się pod „Fabryka papy dachowej" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72. 6328

STENOTYPISTKA

młoda, uzdolniona, z doskonałym polskim i niemieckim, ze znajomością buchalterji **poszukiwana zaraz.** Oferty z odpisami świadectw, fotografji, i podaniem warunków prosimy składać

Kasy Rejestracyjne „National" Gen. przedst. J. Sande, Sp. z o. o., Warszawa, Ossolińskich 8,

względnie osobiste przedstawienie się w **Poznaniu, Hotel „Bazar"** dnia 17 lub 18 marca 1929 r. od godziny 10.30 do 11.30 rano. (6247

Ekspedjentkę

do branży cukierków na prowincję z całkowitem utrzymaniem poszukuje się od zaraz. (6324

Zgłoszenia skierować do firmy

MATUSZAK, Bydgoszcz, ul. Gdańska 20.

Inteligentna

siła biurowa

(żeńska) potrzebna zaraz. Zgłoszenia piśmienne z dołączeniem odpisów świadectw oraz pretensji skierować do 6235

Leszczyńskiej Hurtowni Surowców

Bydgoszcz (6235

ul. Na Groby 23.

Szukamy osób

tylko z pełnemi kwalifikacjami

do sprzedaży, celem poprzedniego wykształcenia w naszym specjalnym fachu. Reflektanci w wieku od 25 do 30 lat, mający szczere chęci do intensywnej pracy, zechcą składać oferty z dokładnym życiorysem, odpisami świadectw i fotografją do firmy

Kasy Rejestracyjne „National", Warszawa, Ossolińskich 8.

Ewentualne osobiste zgłoszenie się **Hotel „Bazar" w Poznaniu,** dnia 17. lub 18. 3. 29. od godziny 10.30 do 11.30 rano. (6246

Ucznia

poszukuję do mej drogerji zaraz, władającego językiem polskim i niemieckim, przy wolnem mieszkaniu i utrzymaniu. Zgłoszenia 5816

M. Kłoskowski, drogerja Łasin (Pomorze).

KASJERKA

z kilkuletnią praktyką, inteligentna ze znajomością księgowości, **poszukuje od 1 kwietnia posady.** — Łaskawe zgłoszenia proszę skierować pod **„Kasjerka"** do Biura Ogłoszeń „IRO" Hermana Frankego 3. (6309

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek dnia 18 marca o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę na składnicy firmy **W. Poczekaj, ul. Pomorska 38,** najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty:

stół okrągły, 4 krzesła wykł. skórą, umywalkę, kanapę z 3 poduszkami, lustro, zegar ścienny, dywan, obraz, 2 postumenty, krzesło koszykowe.

6327) **Kowalski,** komornik sądowy.

Poszukuję od 1. 4. 192.

modniarkę i sprzedawaczkę

do bławatów i konfekcji w języku polskim i niemieckim obeznane. Zgł. z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu, fotografją i odpisami świadectw uprasza 6300

M. Flatauer nast. Swiecie n. W.

Złote medale

na każdej wystawie.

Zastępstwa:
Warszawa · Katowice
Poznań · Gdańsk · Lwów

3980)

Znawcy *kupują*

Pianina Jähne'go

Centrala Pianin

Bydgoszcz

ulica Pomorska 10
Tel. 22-25

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożj jak we zwykłym dziale ogłoszen.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Plisowanie
i karbowanie po cenach najniższych, miejsca przyjęć: Śniadeckich 50, Śniadeckich 24 (skład obuwia) Szpitalna 2, Grunwaldzka nr. 30, Grunwaldzka 141 (Fabryka) Aleje Mickiewicza 1. Pomorska 42. (6310

Trumny
wszelkiego rodzaju po cenach bezkonkurencyjnych dekoracje,kandelabry bezpłatnie. Zakład pogrzebowy, W. Kosmowski, Plac Piastowski 6a. 6314

Fotografja
legitymacyjna 1 zł, 6 poczt. 3 zł poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. F3496

Meblowe
i budowlane okucia, narzędzia stolarskie, bejce, ozdoby do trumien sprzedaje najkorzystniej Fa. Florjan Śniegowski, Dworcowa 32, tel. 215. (6321

Wykonuję
wszelkie prace murarskie malarskie i ciesielskie po niskiej cenie i dogodnych warunkach. Przedsiębiorstwo budowlane Jan Kleemann nl. Orła 2. Zgłaszać piśmiennie lub osobiście. 6288

Zioła
lecznicze O.Wojnowskiego na wszelkie choroby poleca Drogerja Minerwa, Bydgoszcz, Sniadeckich nr. 42a. 6263

Meble
jadalnie, sypialnie, pokoje męskie w różnych stylach, kanapy, leżanki, materace i meble pojedyńcze wszelkiego rodzaju pod gwarancją i na dogodnych warunkach poleca Juljan Nowak Szpitalna 8, tel. 1223 4989

Jadalnie
solidne na raty. Stolarnia Nakielska 8. 6270

Kanapy
leżanki, materace najlepiej kupisz w tapicerni, Jagiellońska 4. 6269

Garnitur
klubowy elegancki. Korzystnie Tapicernia, Jagiellońska 4. 6268

Otomany
gotowe, okazałe, korzystnie w tapicerni, Jagiellońska 4. 6267

Tapczany
trwałe wyrabia Tapicernia, Jagiellońska 4. 6271

Plisowanie
karbowanie, dekatyzowanie, w 1 dniu rysowanie, ręcznych robótek, gotowe robótki wielki wybór Hieronim Małkowski, Wełniany Rynek 14, Pomorska 17. 6276

Krawcowa
szyje po domach i u siebie Gdańska 83. (F-3482

Panowie
najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie najtaniej „Ekonomja“ Dra. Emila Warmińskiego 15. F3506

SPRZEDAŻE

Okazja!
Dom piętrowy, 8 mórg ziemi, ogród owocowy, skład z mieszkaniem wolne w małem mieście na sprzedaż za 15,000 zł. Zgłosz. Nawrocka, Poznańska 29, II ptr. prawo. (6252

Mam
tanio na sprzedaż większą ilość kół do powózek także strugnicę (Hobelbank) i maszynę krawiecka Singer. Sepertowski, Osie pow. Świecie. (6358

Maszyna
do szycia tanio na sprzedaż. T. Szodzik, Promenada 42. 6257

Skład
galanteryjny z 4 pokojowem mieszkaniem w centrum miasta na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „X.“ (F-3502

Kopalnia złota.
Natychmiast na sprzedaż interes kolonjalny, wyszynk, z pełną konces. i salą, rzezalnia i interes rzeźnicki, ogród owocowy, duże podwórze. i śpichlerz, zab. masywne przy Rynku, w pow. mieście, cena 60.000 zł, wpłata według ugody. Hipoteki 23.200 na długie lata. Zgł. do Sylw. Urbanowski, Sępólno. 6333

Dom
z piekarnią w kościelnej wiosce kolejowej, stacja na miejscu z powodu starości sprzedam. Zgł. Marta Rogowska, Warlubie. (6294

Restauracja
dobrze prosperująca z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-3483

Samochód
marki „Fiat“ w dobrym stanie sprzedam. Sokołowski, Brzozowa 2. (6207

Sprzedam
ca 25 skrzyń pustych zgł księgarnia „Świt“, Śniadeckich 50. (F3504

Okna inspekcyjne
w wszelkich wielkościach poleca fabryka okien inspekcyjnych. Paweł Masella, Grudziądz, Groblowa 13. (6296

Sprzedam
stodołę 18×8×5, maneż 4 konny, sieczkarke, wianię, wóz, plug, płużek,1000 litr. kadź do gnojówki, maszynę do wody sodowej i limoniad, pompę centryfugalną 6 P. S. do jezior. Fortuna Sliwice Pomorze, tel. nr. 16. (6241

2 samochody
z taksometrami na sprzedaż, po głównym remoncie. Max Zimmerman, Dworcowa 80. F3508

Każdą
ilość szyn kolejowych kupię. B. Witkowski, Inowrocław, Cmentarna 9. 6291

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepianie, 2 godziny tygodniowo, miesięcznie 10 zł. Zofja Brasel, nauczycielka muzyki, Sniadeckich 40, parter lewo. (F3490

POSADY WOLNE

Marszantka
samodzielna która zarazem jest dobrą ekspedjentką przy wolnym utrzymaniu, językiem polskim i niemieckim zaraz poszukiwana. Oferty z odpisem świadectw, fotografją i podaniem pensji przyjmuje Malinowski Jabłonowo Rynek. 6289

Potrzebna
inteligentna panna do dzieci z polski m i niemieckim językiem. Cafe „Central“ Dworcowa 53. 6346

Służąca
z gotowaniem i dobremi świadectwami do większego domu potrzebna natychmiast lub 1 kwietnia. Frost, Gdańska 158, IV piętro. (6202

Malarz
lub malarka potrzebni. „Wiol“, Sienkiewicza 44. F3497

Do plisowania
panienki potrzebne. Kościelna 7, I piętro. 6258

Dzielna
ekspedjentka z językiem polskim i niemieckim potrzebna zaraz. Oferty z odpisem świadectw, fotografją i podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu do firmy L. Malinowski, skład stroju i bławatów Jabłonowo Pom. Rynek. 6290

Na sezon wiosenny

polecam

eleganckie torebki damskie, parasolki damskie i męskie, paski sportowe damskie i męskie, na podróż walizki, kufry i nesesery

Największy wybór!



oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres branży skórzano-galanteryjnej i przyborów podróżnych



Najniższe ceny!

ul. Długa 52
Hurt.

Zygmunt Musiał

Bydgoszcz

Telefon 1133
Detal.

Baczność!
Z powodu objęcia robót urzędowych, sprzedam moją wytwórnię masowych artykułów metalowych. Dwie nowe sztance. sznyty, towar i materjał za 2.500 zł, bardzo pilne dobra okazja do zarobku. St. Sternalski, Bydgoszcz Okole Kanałowa nr. 8. 6277

Skład
sprzętów kuchennych w punkcie Grudziądza z urządzeniem i towarem jest natychmiast tanio na sprzedaż. Zgł. do filji Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Skład“. 6293

Piekarnia
dobrze zaprowadzona z mieszkaniem w Bydgoszczy na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. F3493

Radjo
3 lampkowe bardzo dobre kompletne za 250 złotych Można obejrzeć od godz. 16-tej Promenada 17, parter prawo. 6285

2 maszyny
do pisania Ideal B, sprzeda korzystnie. Fa. Florjan Śniegowski, Dworcowa 32, tel. 215. (6320

Motor
benzynowy 10—22 koni do młockarki i sieczkarki z powodu wyjazdu sprzedam okazyjnie za 650 zł. Zgłosz. pod „Motor“ do filji Dzien. Bydg. 6284

Samochód
ciężarowy platforma (Chevrolet) nowy, wcale nieużywany na sprzedaż. Zduny nr. 13. 6348

Kanarki
prima śpiewaki, z powodu zredukowania hodowli korzystnie do oddania. — Jagiellońska 51, II piętro prawo. (F3491

Wózek
sportowy bardzo tanio na sprzedaż. Gdańska 18, III ptr. w podw. F3481

Sypialka
dębowa z lustrami, płyt. marmur. i materacami tanio na sprzedaż. Oferty pod „Okazja“ do filji Dz. Bydg. F3513

Na sprzedaż
karusel (kreolina) jak nowa w Polsce bezkonkurencyjna. Huśtawki 8-czołenkowe, kompletna strzelnica z 3 wiatrówkami i organ 5 centr. na nutach. Wszystko razem lub rozdzielnie. Ostojski Bydgoszcz, Ogród Patzera. 6260

KUPNA

Spiesznie
szukam domek z wolnem mieszkaniem przy wpłacie 7.000 zł w Bydgoszczy lub Grudziądzu. Of. pod „Spiesznie 17.000“ do Dz. Bydg. 6332

Kupię (F3447
domek lub willę z wygodami 4—5 pok. z ogrodem owocowym przy wpłacie 15—20 tys. zł. Dokładne of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Domek“.

Kupię
domek przy wpłacie 40.0 zł. Spieszne zgłosz. Orcholski, Lenartowicza nr. 20. 6266

Kuchnię
westfalską kupię. Zgłosz. do filji Dz. B. Dworcowa nr. 2. 18

Ogród
działkowy (szreberowski) kupię. Oferty pod „Ogród“ do Biura Ogłoszeń IRO Hermana Frankego 3. (6312

Posadę
zaraz otrzyma posiadający od 300—600 zł Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F-3485

Potrzebny
kelner młody i zdolny. Cafe „Central“, Dworcowa 53. 6347

Potrzebna
zdolna bufetowa. Cafe „Central“ Dworcowa 53. 6345

Uprzątaczka
uczciwa na cały dzień potrzebna. Figy, Kordeckiego 7-10, wila parter wchód z podwórza. 6262

Fotograf
kopista, retuszer potrzebni na stałą posadę. „Wiol“ Sienkiewicza 44. F3498

Służąca
do wszelkich prac potrzebna zaraz. Zgł. do Hotelu Boston Dworcowa nr. 7 a. F5511

Panienki
do szycia potrzebne na płaszcze damskie. Stasiński, Sniadeckich 21. (F3492

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje zaraz. Kamieński, Sw.Trócy 14. 6265

Jako praktyczna gospodsia

przejrzeć powinna każda z pań strych i piwnice, aby tam nagromadzone

zbędne sprzęty domowe

spieniężyć, dając drobne ogłoszenie w Dzienniku Bydgoskim. Dochód taki daje bardzo pożądaną zapomogę dla gospodarstwa domowego.

Uczennica
może się zgłosić. Artur Szalla, Grodzka 24. 6133

Poszukuję
lepszą służącą, która umie dobrze szyć, haftować i trochę gotować. Salon mód, Lubomska, Grudziądz, Synek 21. 6295.

Pomocnik
i fryzjerka są potrzebni. Dworcowa 10. F3500

Służąca
młodsza zaraz potrzebna. Peche Gamma 2. F3472

Uczeń
i uczennica potrzebni Wiol Sienkiewicza 44. F3495

Młodą
dziewczynę do prac domowych poszukuję. Sumsalska, Kwiatowa 14. (F-3484

Służąca
rzetelna od 1 kwietnia może się zgłosić. Fr. Napierała, skład kolonjalny, Bydgoszcz, Śląska 15. (6325

Poszukuję
zaraz pomocnika krawieckiego na pierwszorzędną męską pracę. Inowrocław, Młyńska 32.

Potrzebne (F3488
zaraz panie jako sprzedawczynie na dobry artykuł na Bydgoszcz. Zgł. od godz. 2—5 osob Jagiellońska 7a, parter prawo.

Poszukuję
ucznia kowalskiego uczciwych rodziców. Zgłoszenia Prądy 22. 6250

Poszukujemy
chłopaka ponad 18 lat do mycia samochodów, pakowania towarów i posyłek. Butowski i Ska., Gdańska 158. (6201

Dziewczyna
która samodzielnie gotuje może się zgłosić. Magazyn obuwia, Gdańska 5. (F-3486

Marszantka
samodzielna i szwaczka potrzebne. „Malwina“, Dworcowa 83. F3501

POSADY POSZUKUJĄ

Długoletni
kierownik zbożowego interesu poszukuje od 1 kwietnia zaufanej posady ewent. jako kasjer lub t.p. Łask. zgł. do Dz. Bydg. w Grudziądzu pod „Kasjer“. (6297

Młynarz
znający motory ssąco-gazowe, poszukuje miejsca. Lewandowski, Bydgoszcz, Hetmańska 7, u Iwańskich. F3507

Cukiernik
piekarz z kilkuletnią praktyką na samodzielnem stanowisku, szuka odpowiedniej posady. L. Wesołowski, Lisewo powiat Chełmno. (6219

Szofer
egzaminowany rzemieślnik poszukuje zaraz lub od 1. IV. posady. Zgł. K. Tobolski, Koronowo, Podgórna 1. F3494

Lakiernik
samodzielny poszukuje posady. Zgł do filji Dz. Bydg. pod „Lakiernik“. F-3487

Młoda
uczciwa kantorzystka z ładnym charakterem pisma, pisząca na maszynie poszukuje posady. Może być korespondentką lub kasjerką. Zgł. do do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Zamiejscowa“. F3503

DZIERŻAWY

Ubikację
50 qm w centrum z urządzeniem elektrycznem nadaje się na fabrykację, wydzierżawię zaraz. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „L. 1000“. (6307

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią w Koronowie zaraz do oddania. Wiad. Bydgoszcz, Pomorska 5, I ptr. F3509

Mieszkania
od gospodarzy odda „Rol-ol“, Gamma 2. (F3489

POKOJE

Pokój
słoneczny dla pani z obiadami. Swiętojańska 13, piętro. P3480

Poszukuję
pokoju umebl Urzędniczka państwowa. Zgł. do Dz. B. pod „Urzędniczka“. 6261

Pokój
umeblowany słoneczny, z utrzymaniem lepszemu panu lub pani, lub małżeństwu oddam zaraz. Kołłątaja 12, II ptr. lewo. F3479

Pokój
z utrzymaniem, z osobnem wejściem dla solidnej osoby. Garbary 17, I ptr. prawo. (6206

Inteligentne
młode małżeństwo z dzieckiem poszukuje od 1 kwietnia 2 umebl. pok z używaniem kuchni, najchętniej u samotnej starszej pani. Zgł. skierować do Dz. Bydg. pod „Inżynier“. (6253

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wileńska 3, III. ptr. l. F3478

Pokój
Hetmańska 13, II. F3499

Pokój
umebl. dla pani do wynajęcia. Sniadeckich 33, II wprost. F3513

Pokój
elegancko umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Gdańska 147, I, ptr. prawo. F3510

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Szczecińska 4, p. 6014

Urzędnik
bankowy poszukuje zaraz pokoju umeblowanego z elektrycznem światłem w okolicy Pl. Piastowskiego Oferty do filji Dz. Bydg. pod „T. 100“. 6286

Pokój
umeblowany do wynajęcia Wełniany Rynek 4, II. l. 6259

RÓŻNE

Kawiarnia
Esplanada, Gdańska 143. Obiady z obsługą 1,40 zł, kolacje 1,50 zł. Dobrze pielęgnowane piwa, kawa herbata. Bilardy francuskie i piramidowe. Codziennie koncert. Sala do posiedzeń. 6315

Palenie tytoniu
odzwyczaić się każdy może przez używanie papierosa „Nargilo“. Drogerja Minerwa, Bydgoszcz Śniadeckich 42a. 6264

Mleczarz
który wypożyczy 4000 zł, otrzyma w zamiam 2 pokojowe mieszkanie, ubikacje na mleczarnią, sklepy, chlew dla 30 tuczników i 1/2 mrg. ziemi, w dobrej okolicy gdzie mleczarnia pożądana. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Mleczarnia“. 6334

MATRYMONJALNE

Życzenie wielkanocne
Panna z dobrej rodziny lat 25, wyjdzie zamąż za pana do lat 30. Oferty z fotografją proszę złożyć pod „Biedna“ do Dz. Bydg. 6254

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski

Bydgoszcz, Sniadeckich 15/16.

POLECENIA

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (4279

Wózki dziecięce
wielki wybór, ceny konkurencyjne, wykonujemy wszelkie reperacje. Fabryka wózków dziecięcych, „Sport", Bydgoszcz, 3 Maja 19, tel. 7. Obok Placu Wolności. (F2701

Brzytwy
żeletki, nożyczki, maszynki do włosów sprzedaje tanio Szlifiernia Poznańska 6. 6212

Pierwszorzędna
pracownia prasowanie bielizny, po cenach umiarkowanych. Szczecińska 9, u p. Puławskiej. 6187

Prasuję
sztywną bieliznę tanio E. Czajkowska, ul. Poznańska nr. 4, podwórze. 6198

Za darmo
nie daję, ale udzielam 20 proc. rabatu na wazony a la marmur i glinkowe jak również na figurki ciemne, białe i kolorowe. Dopóki zapas starczy. Zofja Wojciechowska, skład porcelany, ul. Gdańska 39. F3469

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Monter
prywatny. Polecam się do montowania kotłów, maszyn parowych lokomobil oroz turbin wodnych, także przeprowadzam remont przy parowych garniturach. Of. do Dz. Bydg. pod „Monter A. G." 6180

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
prywatne, 150 mórg pszenno-buraczanej ziemi, budynki masywne, nowe, kościół, szkoła, kolej w miejscu, sprzedam. Pośrednictwo nie wykluczone. Jan Polachowski, Mąkowarsk, pow Bydgoszcz. (6071

Gospodarstwo
15 morg. na sprzedaż. Multan, Kornelin 9 pow. Szubin. (6203

Gospodarstwo
180 mórg pszennej ziemi, zabudowanie masywne, dom 10 pokoi, żywy i martwy inwentarz nadkompl., cena 50,000 złotych poleca „Stella", Dworcowa 64. (F3475

Dom
II piętr., nowoczesny z komfortem, cena 55,000 zł poleca „Stella", Dworcowa 64. (F3473

Dom
w rodzaju wili, 5 pok mieszkanie komfortowe, 2 mg. ogrodu, 135 drzew owocowych, ogród wkoło oparkaniony, ziemia I klasy, staw zarybiony i garaż. „Stella", ul. Dworcowa 64. (6208

Baczność!
największy wybór majątków ziemskich, gospodarstw, młynów, fabryk, domów dobrze się rentujących, wil, interesów handlowych i przemysłowych poleca firma POLONIA Bydgoszcz, Dworcowa 17, telef. 698, objekty przeważnie z rąk niemieckich. F3451

Okazja!
Na sprzedaż jest oberża i 50 mórg ziemi na Kujawach pow. Inowrocław, ziemia pszenno-buraczana z I kl. inwentarzem. Ewtl. sprzedam oddzielnie oberżę i ziemię. Stan. Hetlof, Podgórz, tel. Toruń 813. 6173

Sprzedam dom
natychmiast wraz z dwoma składami razem z towarem bławatów. Cena podług ugody. Zgłoszenia Pomorska 40, skład kolonjalny. F3406

Dom
II pięt. z składami, dochód 1300 zł w centrum, cena 130,000 zł, wpłaty 60,000 zł. — Dom I piętr. z ogrodem, dochód 200 zł, cena 14,500 zł i dużo innych poleca na korzystnych warunkach „Stella", Dworcowa 64. (F3474

5 000 zł.
Dom z ogrodem, wolnem mieszkaniem, sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, Biuro Centralne, telefon nr. 850. (6119

2 domy
w centrum miasta z wolnem 5 pokoj mieszkaniem I piętro nadające się dla lekarza lub adwokata albo inne biura wprost od właściciela zaraz na sprzedaż. Wiadomość Nowy Rynek 3, skład paszy. 6228

Kamienica
dwupiętrowa z interesami dobrze procentująca wśródmieściu Bydgoszczy sprzedam. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Okazyjnie". (F3337

Aparat
fotograficzny 13×18 na sprzedaż. Chrobrego 12, skład mebli. F3368

Warsztat
ślusarsko-kowalski w bardzo dobrem położeniu do oddania. Zgł. Gdańska 14. (F3360

Meble (620
używane sprzeda tanio. Szczypicz, Kujawska 107.

Łóżko
żelazne, leżanka, szafa do rzeczy, krzesełka tanio na sprzedaż. Hermana Frankego 8, I. pr. F3449

Okazyjnie!
Kopalnia złota. Sprzedam 88 mórg Kujawskiej ziemi drenowanej w mieście. W tem cegielnia i garnitur parowy. Wszystko masywne pod dachówką. Sprzedaję z powodu przejęcia innego majątku i natychmiast Cena 30,000 dolarów. Zgł. Pomorska 40, skład kolonj. F3405

Okazyjnie
z powodu choroby sprzedam skład kolonjalny z mieszkaniem w centrum miasta. Wiad. w składzie papieru, Pomorska nr. 2. F3404

Dom
za 5200 zł wolne mieszkanie sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. F-3459

Sprzedam
kompletne urządzenie parowej mleczarni, parowy kocioł, stojące urządzenie wiejskiej olejarni, drewniane kadzie, żelazne rezerwoary. Grudziądz, Groblowa 22, Bara. 6175

Ubikacje
skład kolonjalny w centrum zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. F3409

Dywan
pluszowy tanio sprzeda „Lamus", Gdańska 152. F3467

Dobry
skład kolonjalny sprzedam korzystnie. Adres w Dzien. Bydg. 6278

Ubranie
frakowe używane na sprzedaż. Gamma 7, II ptr. lewo. 6184

Fiat 503
otwarty, dobrze utrzymany zaraz tanio na sprzedaż. Bunn i Łabicki, ul. Gdańska 68. 6191

Skrzypce
koncertowe, 15 kil. waga i koszyk dziecięcy, (Bubi korb) sprzedam. Artura Grottgera 3, II ptr. lewo. F3448

Wóz
na resorach lub bryczkę gospodarską kupię natychmiast za gotówkę. Toruń, skrytka pocztowa 3. (6130

Pianina
krzyżowe, używane, pełen melodyjny dźwięk sprzeda korzystnie, także na raty. Majewski, fabrykacja pianin Pomorska 65. (F3387

Oddam
200 sztuk drzewek, orzechy włoskie pół i wysoko-pienne po cenie 5-6 zł za sztukę. Grajek Łysinin, p. Gąsawa p. Żnin. 6158

Okazja
dla amatorów sztuk pięknych. Grób Chrystusa olejny obraz wykonanie ks. Dziadzi z Bydgoszczy w wystawie p. Piechowiaka Długa 8, jest korzystnie do nabycia i 1 złoty zegarek 14 karat. 3 kopert. 6218

2000 trzonków
do szpadli T giętych lub niegiętych, także w mniejszej ilości do oddania. Of. do Dzien. Bydg. pod „T. 2000." 6234

Wózik (6248
dziecięcy zagraniczny sprzedam. Ujejskiego 11.

Rower
chłopięcy, mały na dwóch kołach na sprzedaż. Gdańska 72, part. lewo. F3464

Meble
używane różne, szafy, do zegara, do książek, kuchenne, kanapy, fotele, łóżka, stoły, krzesła obuwie, garderobę sprzeda „Merkur" Sienkiewicza 44, tamże książki różne, lis obłaskawiony. F3468

Wóz
rzeźnicki na resorach i lekki wóz roboczy tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 98. 6231

Serwis F3466
na 12 osób prawdziwy „Meissen" okazyjnie sprzeda „Lamus", Gdańska 152.

Sypialnia
jasnodębowa pierwszorzędna za bezcen. „Lamus", Gdańska 152. F3465

Samochód
„Ford" sprzedam. Chełmińska 16. (6275

Radjo
4 lampkowe „Nentroox" z głośnikiem Nora, anodą akumulatorową 100 volt, kompletny okazyjnie na sprzedaż. Zobaczyć można od 5-8 wiecz. Dzierzbicki, Jagiellońska nr. 7, podw. part. lewo. F3471

4 drzewa
2 jesiony, akacja i lipa za gotówkę zaraz na sprzedaż. Zgł. ul. Grunwaldzka nr. 76. 6224

Sprzedam
rower damski mało używany. Kohlmeier, Ks. Skorupki 36. 6200

Z powodu
wyprowadzenia się mam na sprzedaż maszynę do szycia, kanapę i różne inne rzeczy. Kapuściska Małe, ulica Fordońska 51. F3436

Wilka
rasowego tanio sprzedam. Wiadomość u!. Czerska nr. 10 a właśc. 6199

KUPNA

Ołów
miękki kupuje i płaci najwyższe ceny J. Paprzycki, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 3, skład żelaza. (5261

Psy
Wilki, Dobermany, Bernardyny do $2^1/_2$ roku stare oraz wyżła sukę krótkowłosową rasy niemieckiej lub angielskiej w drugiem lub trzeciem polu która wystawiała zwierzynę kupię. Zgłosz. skierować do tresury psów Bydgoszcz-Wilczak. F3450

Kupię
używane krzesła fryzjerskie. Wiśniewski, Wrocławska 4. F3396

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2962

Panów
dzielnych i wymownych poszukujemy natychmiast do podróżowania na rowery, maszyny do szycia, zegary ścienne i wirówki Samochody do dyspozycji Bydgoszcz, Pl. Poznański nr. 10, I piętro. 6230

1000-ce
szoferów otrzymało posady ukończywszy Kursy Samochodowe Z. Józefowicza, Kraków, Florjańska 28. (4468

Ajenci
do sprzedaży maszyn do szycia i do inkasa na Bydgoszcz i okolicę potrzebni. Zgłoszenia: Singer, ul. Dworcowa nr. 98, III piętro, w sobotę 16. 6137

Fryzjerka (6111
biegła w swym zawodzie potrzebna na stałą posadę. Osobiste zgłoszenia dnia 17 bm. od godz. 3—5. Niedzwiecka, Sienkiewicza 65.

Pomocnik
szewski potrzebny. Warszawska 23. F3454

Szewcy
potrzebni na damskie obcasy francuskie. Ul. Sniadeckich 22. 6185

Kelnerów
bufetowych, kucharzy itp. poleca na stałe prace jak i tygodniówki oraz na wesela i inne uroczystości Związek Zawodowy Pracowników Gastr Hot. Bydgoszcz, Plac Piastowski nr. 2, tel. 1163. 5015

Stolarz
potrzebny. Ul. Grudziądzka 13. 6232

Potrzebni
stolarze na prace fornierowane. Ks. Skorupki 104. 6280

Dzielnego
czeladnika krawieckiego oraz ucznia przyjmie Malinowski, mistrz krawiecki, Fordońska 76. F3442

Dzielną
sprzedawaczka do pierwszorzędnego składu rzeźnickiego poszukuję zaraz lub od 1. 4. 29. Oswald Reimer, mistrz rzeźnicki, Toruń, Prosta 1. 6255

Fryzjerski
pomocnik może się zgłosić. Błaszczyk, Dworcowa 18d. F3455

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję zaraz. — St. Jabłońska. zakład fryzjerski, ulica Niedźwiedzia 4. (6093

Potrzebny
zaraz pszczelarz, który zna się dokładnie na prowadzeniu pasieki, przyczem zajmować musi się ogrodem. Zgłoszenia z podaniem żądanej pensji przyjmuje majętność Szczerbin, poczta Łobżenica. 6065

Potrzebna
wykwalifikowana ekspedjentka do składu manufaktury i galanterji. Zgłosić się we wtorek przy ul. Długiej nr. 12. 6163

Włódarz
energiczny i sumienny potrzebny od 1 kwietnia 1929 z własną posyłką do zaciągu. Zgłosz. i kopję świadectw nadesłać do majętności Myślęcinek poczta Bydgoszcz. (6094

Stolarz
dzielny w budowie karoserji samochodowych i chłopak do posyłek potrzebni zaraz. Kawka, Szczecińska 7. (6273

Poszukuje
się młodszej dziewczynki po południu do dziecka. Gimnazjalna 3, parter. F3453

Chłopiec
silny, do posyłek zaraz potrzebny. Tarczyński i Ska, Łokietka 29. F3441

Gospodyni
kucharka znająca hodowlę drobiu i warzyw potrzebna na wieś zaraz lub później. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia Mazowiecka 38 u p. Radtke, dnia 23. 3. F3403

Służąca
młodsza zaraz potrzebna. Peche, Gdańska 2. F-3472

Służąca
do wszelkich prac domowych oraz dzieci potrzebna zaraz. Kapczyńska, Wileńska 13, III ptr. (6210

Poszukuję
poczciwą służącą od 1. 4. 1929 r. Ul. Kujawska 28. 6211

Służąca
czysta, uczciwa, umiejąca gotować, do wszelkich prac domowych i 1 dziecka poszukiwana. Wiadomość w Dzienniku Bydgoskim. 6032

Potrzebna
służąca od 1 kwietnia br. najchętniej z wioski, czysta, sumienna, umiejąca dobrze gotwać, do wszystkich prac domowych. Zgł. R. Wiśniewski, Dworcowa 31a. 6225

Gospodyni
samodzielna z pierwszorzędnem gotowaniem, praniem i prasowaniem potrzebna. Zgłoszenia z świadectwami w poniedziałek od 3-4, ul. 3 Maja 3, I ptr. lewo. F3463

Uczennice
do szycia przyjmę. Warszawska pracownia Jost, Plac Piastowski 12. F3461

Uczeń biurowy
chłopiec umiejący także pisać i czytac po niemiecku potrzebny zaraz. Orchowski zast. procesowy, ul. Poznańska 5. 6279

Młodszą
służącą do dzieci i domowej pracy poszukuje. F. Drews, Gdańska 151. 6283

Uprzątaczka
na cały dzień potrzebna zaraz. Jackowskiego 32, I ptr. lewo. 6197

Dziewczyna
potrzebna. 3 Maja nr. 13. Zgodzińska. F3460

Potrzebna
jest dziewczyna do małego dziecka. Jackowskiego 33, m. 8. 6233

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuje
dla mego syna posady gdzieby się mógł wyuczyć elektrotechnictwa, lub ślusarstwa. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F3443

Dla mego
pomocnika lat 18, który swą naukę w moim handlu kolonjalnym, emalji, farb i drogerji ukończył i którego jako pracowitą siłę polecić mogę, poszukuję zaraz lub od 1. 4. br. odpowiedn. posady. Łask. of. proszę skierować pod nr. „1884" do Dz. Bydg. 6159

Elektromonter
samodzielny z kilkuletnią praktyką, biegły w nawijaniu motorów na prąd stały i zmienny, poszukuje odpowiedniej posady zaraz lub później Zgł. pod „Elektromonter" do Dz. Bydg. (6220

Ekspedjentka
z branży obuwia poszukuje posady. Zgł. pod „Obuwie" do Dzien. Bydg. 6069

Zdolna
ekspedjentka poszukuje posady. Of pod „Dzielna" do filji Dzien. Bydgosk. Dworcowa 2. 6189

DZIERŻAWY

Skład piekarski
dobrze zaprowadzony na filję w dobrym punkcie wydzierżawię. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „95". F3444

Rzeźnictwo
kompletne urządzenie oraz mieszkaniem zaraz w centrum Torunia do wydzierżawienia. Zgłosz. pod „Rzeźnictwo" do Dz. Bydg. Toruń. (6131

Ubikacje
na warsztat wydzierżawię. Chełmińska 16. (6274

Do wydzierżawienia
1 pokój i kuchnia, dwie morgi ziemi, zaraz. Konopna 1. 6193

Do wynajęcia
przy ul. Długiej dom o 4 pokojach z kuchnia, szopa, stajnia, duża sala i wjazd. Sprzedam korzystnie rower. Wiadomość Grunwaldzka 14, Lesz. F3445

MIESZKANIA

6 pokoi
z kuchnią komfort, blisko dworca, 500 zł za remont, czynsz miesięczny. 1—3 pokoi od gospodarzy wskaże „Ostoja" Dworcowa 59. (6304

Małżeństwo
szuka portjerstwa lub mieszkania 1 pokojowego i kuchnię z meblami lub bez. Czynsz według umowy. Oferty pod „Z. Z." do Dzien. Bydg. 6213

5-cio pokojowe
mieszkanie na 3-ciem piętrze w centrum drugi dom od Gdańskiej. Informacje Wileńska 9, I. p. od 6—7 wieczorem. F3435

Mieszkanie
reprezentacyjne, komfortowe 5—10 pokojowe wolne natychmiast. Bydgoszcz Gdańska 42, Gaszyńska. 6223

POKOJE

Pokój
dobrze umeblowany do wynajęcia. Krakowska 9, II piętro. (6251

Pokój
z kuchnią wynajmę bezdzietnym, zwrot remontu. Chołoniewskiego 9, blisko Kujawskiej. 6282

Pokój
dobrze umebl. dla 1 lub 2 solidnych panów zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 29, I ptr. (F3446

Pokój
z całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, 1 p. pr. F3452

2 pokoje
dobrze umebl. z utrzymaniem lub bez od 1 kwietnia do wynajęcia. Gdańska 125, part. F3456

Poszukuję
pokoju umebl. z używ. kuchni w dzielnicy obojętnej bez pościeli. Spiesz. oferty do filji Dzien B. pod „55". F3458

Pokoje
kawalerskie. Chołoniewskiego 9, blisko Kujawskiej. 6281

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia ul. Gdańska 31/2, II ptr. pr. F3457

RÓŻNE

Chiromantka
przyjezdna, która przepowiada przeszłość, przyszłość i teraźniejszość z ręki, fizjognomji, grafologji, fotografji, kart, daty urodzenia, oraz wszelkie porady. Zatrzymuje się w mieście Bydgoszczy od dnia 14. III, 1929 do 28. III. 1929. Godziny przyjęć od 10 rano do 1-szej i od 3 do 7-mej po południu. Zamieszkuje w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej, w hotelu Metropol I ptr., pokój 15. F3003

Restauracja Astorja
Toruń, Łazienna 19. Codziennie koncert, śpiew zespołu małorosyjskiego. Bilardy nowoczesne. 4850

Ostrzeżenie.
Ostrzegam pp. Lewków przed odstąpieniem mieszkania przy ul. Nowodworskiej 17, gdyż na to nie zezwalam. Gospodarz. 5987

Patent
domokrążny á 20 zł zgubiłem na nazwisko Wawrzyn Piechocki, Leszczyńskiego 8. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

Unieważniam
skradziony wykaz osobisty na nazwisko Józef Sobczak, ur. 26. II. 1903 r. zamieszkały w Kasprowie pow. Bydgoszcz. 6204

Wspólnika
z gotówką 3000 zł na nową autodorożkę Zgł. pod „P." do filji Dz. Bydg. F3462

Poszukuję
wspólnika, majstra najchętniej z kapitałem do przedsiębiorstwa blacharskiego, istniejącego 25 lat. Oferty pod nr. „5960". do Dzien. Bydg. 5960

Z 5000 zł
przystąpię jako wspólnik do poważnego przedsiębiorstwa. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „W. L." F3220

2000-4000 zł
poszukuję, dam 15% pod pewną gwarancją na pół roku. Oferty pod „15. P. A." do filji Dz. Bydg. F3470

2.000—3.000 zł.
szukam na pierwszą hipotekę średnie gospodarstwo. Zgł. pod „Podług umowy" do Dzien. Bydg. 6196

Ofertę
„A. M. 27" odebrałam dopiero w piątek. Proszę w sobotę o tej samej godzinie (7-mej) na tem samem miejscu. 6186

MATRYMONJALNE

Panna
pragnie zapoznać pana o szlachetnych poglądach celem wspólnej wymiany myśli. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wiosna 1898". F3340

Trzech kolegów
Pomorzaninów lat 23, dwuch handlowców, jeden rzemieślnik blondyn, szatyn i ciemno-blondyn pragną zapoznać panienki od lat 18 do 23 celem ożenku. Dyskrecja zapewniona. Oferty wraz z fotografją prosimy nadesłać do Dz. Bydg. pod „J. S. L." 6162

Ułatwiam
znajomość w celu matrymonjalnym dla pań i panów zupełnie bezpłatnie. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Dworcowa 18c. (F3477

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,

Bydgoszcz,

Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.

Długoletnia praktyka.

Specjalne

Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

POLECENIA

Nowo

otwarta Warszawska pracownia wykwitnego obuwia przyjmuje wszelkie zamówienia na męskie, damskie i dziecięce podług najnowszych żurnali. — Bydgoszcz, Sobieskiego 9. I piętro, Baczewski. (5601

Otworzyłam (5901

pierwszorzędną pralnię i prasowalnię. Przyjmuję bieliznę wszelkiego rodzaju, wykonanie czyste i staranne, także prężenie firan. Lewandowska, Jackowskiego 19, I piętro.

Cukiernia

„Promień" poleca swój nowo otwarty i mile urządzony lokal. Dziennie świeże pieczywo w urozmaiconym wyborze. E. Bandurski właściciel, Śniadeckich 9. (5636

Skład kapeluszy

damskich, najstarszy na miejscu obok fary, poleca w wielkim wyborze w najnowszych fasonach kapelusze, żałobne stale wielki zapas Franciszka Porożyńska, Farna. (2963

Piśmienne

artykuły, książeczki do nabożeństwa, różańce, galanterja skórzana, waliski, laski, parasolki. H. Rodkiewicz, Śniadeckich 41. 35253

Rysunki

budowl., projekty i kosztorysy wykonuje szybko i tanio. Pawlikowski, Szwederowo, Piotrkowska nr. 4. (6191

Klubowe

garnitury, leżanki, kanapy materace, najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek 5/6. 3880

Rowery

w największym wyborze, także części najtaniej poleca A. Wasielewski, Dworcowa 18. 5913

Najmodniejsze

wiosenne ubiory męskie i damskie wykonuje solidnie i tanio. Stanisław Rudak, Dworcowa 19 podwórze. (F3419

Nowość!!!

„Kollografje" (Amerykańskie fotografje). Jedyne w swoim rodzaju oryginalne zdjęcia! Dwanaście sztuk w trzech pozach za 2 zł wykonuje Zakład fotograficzny „Janina" Dworcowa 95. (F3414

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881

Szanownym

odbiorcom miejscowym i zamiejscowym polecam serki harcerskie a także inne gatunki serów hurt. i detalicznie po przystępnych cenach. Na żądanie wysyłam cenniki. Wytwórnia serów „Łukoć" Bydgoszcz, Kordeckiego nr. 15. (F3433

Meble

w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Sam sobie szkodzi

kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Obuwie

najtańsze i najlepsze kupuje się tylko u Łusiewicza, Pomorska 58. F3426

Hafty

artystyczne i monogramy tanio wykonuje Frąckiewiczówna, Bydgoszcz, Ul. Trzeciego Maja 21, III ptr. drugi dom. (F3432

SPRZEDAŻE

Majątek

1000 mg., zabudowania z inwentarzem żywym i martwym 350 tys. zł., 450 mg. zabud. z inwentarzem 180 tys. zł, 417 mg., zabud. z inwentarzem 200 tys. zł., wpłaty 100 tys. zł. 210 mg. z młynem i kompletnem zabudowaniem, inwentarzem cena 260 tys. zł. 190 mg. ziemi pszenno-buraczanej z inwentarzem i zabudowaniem kompl. 180 mg. z kompl. zabudowaniem i inwentarzem. Młyn parowy 4 ptr. przemiał 350 ctr. na dobę, 220 tys zł. poleca Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36, tel. 837. 5328

Majątki

460 mg. ziemia pszenna, zabudowania b. dobre. Inwentarz martwy kompl., żywy 35 szt. bydła, 12 koni i dużo świń. Cena 150 tys zł, wpł. 70 tys. zł. 230 mg. ziemi buraczanej zabudowania b. dobre. Inwentarz martwy kompl. żywy 25 bydła 9 koni, 30 świń, cena 130 000 złotych, wpłaty 60 000 zł 130 mórg ziemia pszenna, zabudowania b. dobre, we wsi, 3 klm. od miasta powiatowego, inwentarz martwy kompletny, żywy: 20 bydła, 6 koni, 18 świń, cena 65 tys. zł, wpłaty 45 000 złotych. 130 mórg ziemia pszenna, zabudowania bardzo dobre, w mieście powiatowem. Inwentarz martwy kompl. żywy 5 koni 16 bydła, 20 świń. Cena 75 tys. zł wpł. 25.000 zł reszta na dłuższe lata. 90 mórg. ziemia pszenna, z rąk Niemca, zabudowania bardzo dobre we wsi, żywy i martwy inwentarz kompletny. cena 36 000 zł, wpłaty 15 000 zł. Na odpowiedź znaczek 50 gr. Zgłoszenia przyjmuje Józef Zaręba, Skórcz, pow. Starogard (Pomorze). 6125

Gospodarstwo

50 mg. z łąkami. Zabudowania masywne z powodu objęcia innego interesu zaraz korzystnie na sprzedaż. Cena według ugody. Zgł. pod „Korzystnie" do agentury Dz. B. w Osiu K. K. 6176

Kamienica

z interesami, pierwszorzędny punkt, 20,000 roczny dochód, 180,000 zł, wpłata do umowy. — Kamieniczka z interesami, dochód 8400 zł, 50,000 zł, wpłaty 30,000 jak wiele innych poleca biuro „Pogoń", Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Dom (5339

parter, 3 piętr. w Rynku, mieszk. 4—5 i 6 pok., dochód roczny 12 tys. zł, cena 118 tys. zł. — Dom parter, 2 piętr., 2 sklepami, przy kupnie mieszk. 4 pok. wolne, cena 82 tys. zł, wpłaty 50 tys. — Dom parter., 2 piętr., 2 sklepami, dochód roczny 4500 zł, cena 42 tys., wpłaty 30 tys. — Dom przy stacji towarowej, piętr. z ogrodem i wolnem 3 pokojowem mieszkaniem, cena 25 tys. zł na sprzedaż podaje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36. Telef. 837.

Dom (5331

z pięknym ogrodem na sprzedaż, dochód 7000 zł. Gdzie? wskaże Dz. Bydg.

Sprzedam

pół domu, 3 pok. z kuchnią i ogrodem. Toruńska 136. 6141

Dom

przy stacji 4½, roli 5½, łąki, inwentarz. 7000. Ciejak, Solec, Średnia 4.

Plac

budowlany sprzedam. — Gołębia 35. (6195

Instrumenty

dęte na cały zespół oraz repertuar do tegoż sprzedaje natychmiast korzystnie z powodu likwidacji orkiestry 16 pułk. artylerji polnej Grudziądz. 6174

Łódź motorowa

w bardzo dobrym stanie, zupełnie odnowiona, ca 6,50 mtr długa, ca 1,40 mtr. szeroka, z dwucylindrowym motorem przyczepnym „Gerade'go", również z 2 wiosłami z terenu niezagrożonego powodzią natychmiast korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia pod nr. „6052" do Dzien. Bydg. 6052

Radjo

dziewięcio-lampkowy aparat „Tefag", superketerodyna, wielki głośnik Philipsa, akumulator, antena pokojowa anodówka okazyjnie na sprzedaż za 1500 zł, cena kupna 3000 złotych. Zgłoszenia pod „Radjo" do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. F3438

Limuzyna

6 osobowa, luksusowa starannie utrzymana, piękny wygląd, marka francuska, na sprzedaż bardzo korzystnie. Zgł. Ruszkowski, Paderewskiego 37. 6035

„SANITAS"

Zakład elektro-leczniczo-kąpielowy

poleca: 4930

Djatermję, Górskie słońce, „Solux", kąpiele Igliwiowe, Solankowe, Kwasowęglowe, Siarkowe i t. p. Skrzynie elektryczne i parowe. Masaże wszelkiego rodzaju oraz kąpiele zwykłe (wanny).

Dla urzędników państwowych i wojskowych ceny zniżone.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 19. Telefon 715.

Realność

dwufrontowa ze sadem i polem na sprzedaż. Wiad. u gospodarza Chołoniewskiego 13. (6194

Dom

3 piętrowy z dużym placem śródmieściu tanio na sprzedaż. Wiadomość w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F3249

2 wille

na sprzedaż z ogrodem owocowym 10 tys. zł, drugie 6 mg. z ogrodem owocowym i stodołą za 12 tys. zł. Ul. Pijarów 65. 6109

Sklep

żelaza, sprzęty kuchenne, porcelana, szkło, ze względów familijnych w powiatowem mieście Górnego Śląska w najlepszem położeniu natychmiast na sprzedaż. Do objęcia potrzebne 18—20 tys. zł w gotówce reszta na pewne weksle. Mieszkanie 5 pokoi i kuchnia wolne. Adr. wskaże Dz. B. 6161

Łąkę

obszaru przeszło 6 mórg położoną w Brzozie sprzedam. Łaskawe zgłoszenia F. Piszczek, Dworcowa 2, I. p. (F3251

Piekarnię

parową z domem sprzedam, wpłata 18,000 zł. — Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. (F3431

Skład

z mieszkaniem, tanio zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydg. F3439

Dom

2 ptr. z dużym ogrodem, podwórzem w mieście powiatowem z powodu śmierci właściciela zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „6155". 6155

Restauracja

z salką, dobrze zaprowadzoną, tylko dla osoby posiadającej koncesję, zaraz do sprzedania. Gdzie wskaże Dzien. Bydgoski. 6183

Rower

damski sprzedam tanio. Gdańska 58. F3318

Plac

budowlany z morgą roli na sprzedaż. Brzozowa 62. 6154

Wózki

maszyny do wyrobu lodów, sprzedam. Królowej Jadwigi 18, kiosk. F3440

Autodynamo

i kowadło na sprzedaż. Szczecińska 7, Szczepański. F3417

Samochód

6 osobowy 10/30 P. S elektr. światło z starterem sprzedam Tobolski, Wąbrzeźno. 6150

KUPNA

Baczność!

Poszukuję dla poważnych reflektantów z gotówką majątków ziemskich, folwarków, gospodarstw jak również dzierżawców każdej wielkości. Łask. zgłoszenia z dokładnym opisem proszę przysyłać do biura „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon 1815.

Majątków

ziemskich każdej wielkości poszukuje kupna Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. (F3429

Gospodarstwo

około 300 mórg dobrej ziemi z budynkami, kupię. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (6070

Kupię

realność wiejską, wpłaty ponad 4 tysiące zł. Zgł. pod „A. B." do filji Dz. Bydg., ul. Dworcowa 2. F3437

Kupię

kompletny garnitur używanej mleczarni parowej. K. Goc, Bydgoszcz, Bocianowo 21. F3143

Taksometer

używany lecz w dobrym stanie, kupię. Wiadomość Markiewicz, Bydgoszcz Prądy 52. F3402

Kupię

motocykl używany. Of. do Dz. B. pod „A. S. 800". 6136

LEKCJE

Kursy

maturalne i dokształcające. Zapisy: Szkoła Św. Jana, ul. Świętojańska. 1932

Stenografji

wyucza listownie jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. 5469

Francuskiej

konwersacji i korepet. do wszelkich klas gimn. udziela dypl. nauczycielka. Zgł. pod „Z. L." do filji Dz. Bydg. (F3415

POSADY WOLNE

Podróżującego

młodszego i wymownego do odwiedzania lepszych składów delikatesów i kolonjalnych, za stałą pensją i prowizją, z mniejszą kaucją lub gwarancją poszukuję. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2 pod „T. A. 3". (F3356

Potrzebny

od 1. IV. lub później skotarz-dojarz z własnemi ludźmi do 50 sztuk bydła na ordynarję i tantjemę. Zgłoszenia do Dom. Piotrkówko, poczta Gogolinek, pow. Bydgoszcz (3345

Ekspedjent-dekorator

i ekspedjent-pomocnik zaraz potrzebni. S. Rotszuld Grudziądz, Rynek 6, skład bławatów i konfekcji. 5935

Dobra egzystencja.

Poszukuję 2 tapicerów mogących wykonać samodzielnie sztuki pojedyńcze jak również garnitury klubowo-skórzane — zaraz Magazyn i fabryka mebl M. Bałachowski, Swiecie n. Wisłą. 593

Hafciarka

na robótki file potrzebna zaraz. Dworcowa 18c, III ptr. lewo. F3398

Dzielną

ekspedjentkę potrzebuję do składu piekarskiego władającą językiem polskim i niemieckim. Zgł z podaniem pensji, odpisem świadectw i fotografją, przy wolnem utrzymaniu pod „32" do Dz. B. 6140

Ogrodnik

pomocnik ogrodniczy potrzebny. Zgł. do Dz. B. pod „A. L" 6134

Poszukuję

od 1. 4. 29. energicznego włódarza do koni z zaciągiem. Majętność Strzelewo pow. Bydgoszcz. 6182

Służąca

w starszym wieku z gotowaniem i do dzieci potrzebna. Zgł. ul Babia wieś 4, I ptr. prawo. F3397

Potrzebna

służąca zaraz, tylko dobrze polecona, czysta, sumienna do wszystkich prac domowych. Zgł. Orla 12, gospodarz. 6209

Dziewczynka

do posługi może się zgłosić zaraz. Chrobrego 13, II piętro. (F3425

Służąca

skromna z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F3407

Służąca

z gotowaniem poszukuje zaraz bezdzietne małżeństwo. Wojciechowska, Dziembówko, pow. Chodzież. 6135

Potrzebne

panienki do szycia damskich płaszczy. Rodzynek. Jana Kazimierza 1, skład. 6143

Służąca (F3362

samodzielna, umiejąca dobrze gotować, z dobremi świadectwami potrzebna. Zgł. popołudniu Sozański, Dworcowa 73.

Młodszą

dziewczę, czyste, uczciwe, kochające dzieci potrzebne. Zgł. 20 Stycznia 30, II ptr. lewo. F3418

Ucznia

piekarskiego, syna uczciwych rodziców poszukuje A. Rydzkowski, mistrz piekarski, Fordon. F3411

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna

panienka lat 17, skromna wykształcenie gimnazjalne, przyjmie zaraz posadę wychowania dzieci. Zgł. do filji Dz. B. pod „Panienka 17". F3399

Orkiestra

dobrze zgrana, w obsadzie trio lub duet, wolna od 1 kwietnia. Of. skierować do filji Dzien. Bydg. pod „Orkiestra W. P." (F3424

Inteligentna

osoba na wskroś zaufana znająca dobrą kuchni, piękne prasowanie sztywnej bielizny, chodowlę drobiu, ogrodnictwo i wszelką pracę domową przyjmie posadę u samotnego pana za małem wynagrodzeniem. Of. pod „H. G." poste restante Stolno p. Mało-Czyste. pow. Chełmno. (6148

Inteligentna

starsza osoba szuka posady stałej do starszego pana, pani lub podobnego zajęcia. Zgł. Kulczyńska, Toruń, Szewska 12. 6167

Zamienię

2 pokoje i kuchnię na takie same. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Helena". F3400

Szofer-siodlarz

poszukuje posady w większym majątku od 1. 4. 29. Pankanin, Lubiewo pow. Swiecie. 6147

DZIERŻAWY

Poszukuję

dzierżawy piekarni parowej w mieście lub większej wsi kościelnej zaraz lub później, wprost od gospodarza. Kaucja zapewniona. Agenci niewykluczeni. Oferty pod „Parowa P." do Dzien. Bydg. 5958

Kuźnia

gminna z mieszkaniem i 7 mórg roli będzie dnia 18 marca br. o godz. 1-ej po poł. wydzierżawiona. Głazik, sołtys, Bysław powiat Tuchola. 6156

2½ morgi roli

wydzierżawię na 1 rok. Pawlikowski, Szwederowo, Piotrkowska 4. (6192

Piekarnia

parowa do wydzierżawienia, potrzeba 4000 zł. — Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. (F3430

Skład

z wolnem mieszkaniem przy najruchliwszej ulicy i przy głównym rynku zaraz do wydzierżawienia. Zgł. D. Arendt, Nowemiasto, Mostowa 7, (Pomorze). 6157

Skład

rogowy, 2 okna wystawowe, ruchliwy punkt zaraz wprost od gospodarza do wynajęcia. Poznańska 26. 6153

MIESZKANIA

Mieszkanie

do wynajęcia 9 pokoi I p. Wiadomość u właściciela domu, Bydgoszcz, Zduny nr. 1, II p. (F3187

Zamienię

6 pokoi z komfortem na takież 3-4 pokoji. Czynsz ustawowy. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Zamiana 3—4". (F3413

Mieszkanie

2 pok. z kuchnią poszukuje młode bezdzietne małżeństwo. Płacę czynsz za rok zgóry. Of. do filji Dz. Bydg. pod „J. K." F3428

POKOJE

Jeden

duży słoneczny pokój bez pościeli, i jeden mniejszy w pobliżu Zbożowego Rynku. Adres w Dz. B. 5383

Pokój

umebl. od 15. Chrobrego nr. 13, I wejście, I ptr. prawo. F3408

Pokój

umebl. do wynajęcia. — Błonia 2-3, III piętro lewo. F3422

Dobrze

umebl. pokój do wynajęcia. Jagiellońska 36, I piętro lewo. (F3421

Pokój

eleg. z całem utrzymaniem do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F3420

Dwa pokoje

dobrze umebl. z telefonem lub bez do wynajęcia. Gdańska 136, III ptr. F3423

2 ładne

pokoje z werandą, dobrze umeblowane, bez pościeli dla 2 solidnych panów lub spokojnego małżeństwa do wynajęcia od 1 kwietnia. Krasińskiego nr. 14, II. p. F3434

RÓŻNE

Kurs handlowy

na Prakt. Kursach Handlowych, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7 rozpoczął się 6 bm. Zapisy przyjmuje nadal Dyrekcja. 5246

Jedyne

w Bydgoszczy fachowe „Biuro Porad w sprawach wojskowych" udziela porady we wszystkich sprawach w związku ze stosunkiem do służby wojskowej w godzinach od 9-6, Zduny 21. F3221

Poszukuję

pożyczki 2000 zł i dam pewną gwarancję. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Dobre Wynagrodzenie". (6014

Zastaw

lub gwarancję dobrą dam za wypożyczenie 500 zł. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Wysoki procent". (6013

Zagubioną

książeczkę wojskową na nazwisko Jan Błażejewski unieważniam. (F3410

1000—3000 dol.

wypożyczę na I-szą hipotekę. Of. do Dz. Bydg. pod „Hipoteka". 6151

Ostrzegam

przed wynajęciem mieszkania od p. Nijokowskich w moim domu Gdańska 103, Goncerzewicz, właśc. domu. (F3427

MATRYMONJALNE

Znajomości

pana z wyższych sfer (do lat 38) poszukuje młoda, przystojna, wykształcona, muzykalna, wesoła panna z dobrego domu. Cel towarzyski ewent. matrymonjalny. Of. do filji D. Bydg. pod „Wiosna 1929". F3412

Samotna.

Który z szlachetnych panów oddałby swe serce przystojnej blondynce z posagiem. Of. pod „30 Wiosna" do filji Dz. Bydg. F3401

Posiadam

skromny kapitalik, liczę lat 26, pragnę poznać solidnego pana do lat 40. Wdowiec niewykluczony. Oferty pod „Rezolutna" do Dz. B. 6146

Pomorzanin

lat 28, z majątkiem 20000 zł, rzemieślnik, pragnie zapoznać pannę z odpowiednim majątkiem. Rzecz traktuje się poważnie. Dyskrecja zapewniona. Łask. zgł. możliwie z fotografją uprasza się do Dz. B. pod „Mistrz". 6149

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.